



Biuletyn Informacyjny

1(38)2015

ISSN 1428-4014

POLITECHNIKI LUBELSKIEJ

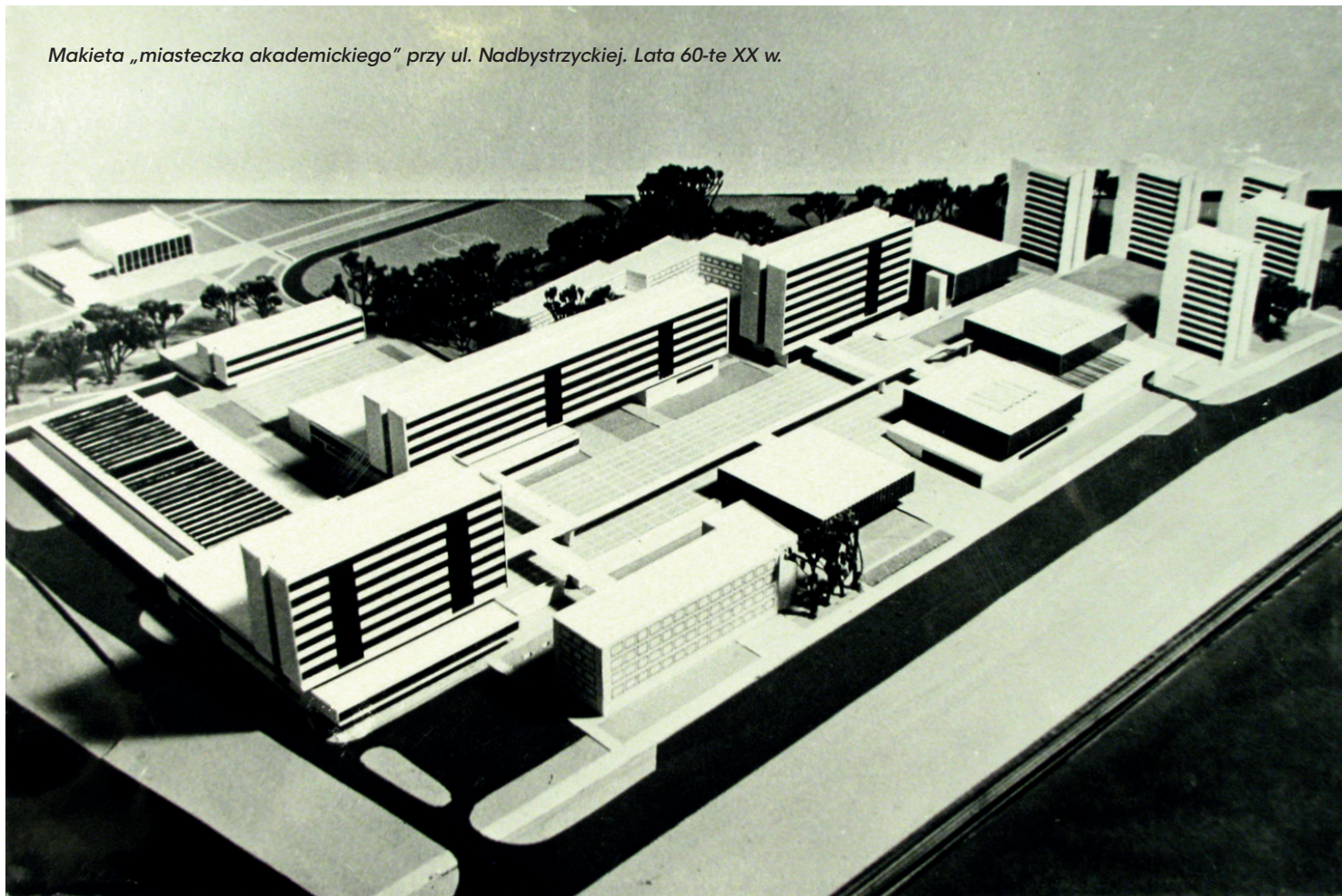


ISSN 1428-4014

W NUMERZE m.in.:

- Kilka wymiarów umiędzynarodowienia
- Projekt CEMCAST na arenie międzynarodowej
- Inwestycje infrastrukturalne Uczelni
- Strategia Rozwoju Politechniki Lubelskiej w obszarze „kształcenie”
- 45 lat Formacji Tańca Towarzyskiego GAMZA
- Sukcesy drużynowe i indywidualne studentów PL

Makieta „miasteczka akademickiego” przy ul. Nadbystrzyckiej. Lata 60-te XX w.



Centrum Elektroniki, Automatyki i Teleinformatyki



Centrum Innowacji i Zaawansowanych Technologii



Wschodnie Innowacyjne Centrum Architektury

Drodzy Czytelnicy!

W tym numerze powracamy do tematu humanizacji inżynierów, o którym pisaliśmy w ostatnim „Biuletynie”. Chcemy zwrócić Państwa uwagę na funkcjonowanie na uczelniach technicznych grup artystycznych. Obecnie nie dziwi nikogo formacja taneczna, teatr czy chór na politechnikach. Są one doskonałym uzupełnieniem oferty edukacyjnej i alternatywą dla „tradycyjnej” formy spędzania przez studentów wolnego czasu, jaką jest spotkanie w pubie. Inżynier też potrzebuje kultury oraz artystycznej rozrywki i chyba takie było założenie inicjatorów zespołów istniejących na Politechnice Lubelskiej. W tym roku kolejne grupy obchodzą Jubileusz. Minęło 45 lat od utworzenia Formacji Tańca Towarzyskiego Politechniki Lubelskiej GAMZA i 25 lat pracy zawodowej obecnego kierownika artystycznego i choreografa pana Piotra Mochola. Swoją Jubileusz obchodził także Akademicki Chór Politechniki Lubelskiej – artykuł o działalności Chóru zaprezentujemy Państwu w następnym numerze. Oba grupom gratulujemy Jubileuszy!

45-letnim stażem pracy może pochwalić się pan Mieczysław Hasiak, wieloletni kanclerz Uczelni, a który w tym roku przeszedł na zasłużoną emeryturę. W rozmowie z panem Hasiakiem, którą publikujemy w „Biuletynie”, powróciliśmy do okoliczności powstania i funkcjonowania kolejnych budynków naszego kampusu. Myślimy, że wiele osób będzie zainteresowanych szczegółami dotyczącymi modernizacji i budowy nowych obiektów. Czy wiedzieli Państwo, że łączny koszt budowy budynków Wschodniego Innowacyjnego Centrum Architektury, Centrum Innowacji i Zaawansowanych Technologii oraz Centrum Elektroniki, Automatyki i Teleinformatyki to ponad 130 mln zł?

Zapraszamy również do zapoznania się z tekstami dotyczącymi współpracy międzynarodowej. Umieędzynarodowienie nadal stanowi jeden z najważniejszych aspektów szkolnictwa wyższego. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego chce wspomóc proces internacjonalizacji i w tym celu proponuje szereg działań porządkujących. Polacy chcący studiować za granicą, jak i cudzoziemcy zainteresowani studiami w Polsce będą mogli między innymi skorzystać z przygotowywanej obecnie bazy informacji na temat oferty stypendialnej, a także z informatora o ramach prawnych i procedurach wizowych. Ministerstwo planuje również zbadać mobilność zarówno polskich, jak i zagranicznych studentów. Natomiast rolą uczelni w umieędzynarodowieniu ma być przede wszystkim tworzenie atrakcyjnej dla cudzoziemców oferty edukacyjnej, zatrudnianie zagranicznych naukowców i pomoc polskim naukowcom w wyjazdach zagranicznych. Jeśli interesują Państwa statystyki wyjazdów studentów i pracowników Politechniki Lubelskiej, a także przyjazdów cudzoziemców na naszą Uczelnię, zapraszamy do lektury „Tematu numeru”.

Redakcja

Spis treści

Drodzy Czytelnicy!	3
Międzynarodowe kontakty	
Studenti zagraniczni w Polsce	4
Po wiedzę do Lublina – Politechnika Lubelska zaprasza studentów ukraińskich	4
O studiowaniu na Politechnice – okiem studentów zza wschodniej granicy	7
Erasmus – trochę słów o mobilności	9
Chciałem poznać Politechnikę	11
Jadę za granicę	12
Kilka wymiarów umieędzynarodowienia	14
Wydarzenia	
45-lecie pracy zawodowej Kanclerza a rozwój infrastruktury Politechniki Lubelskiej	16
Co mówią mury?	22
II edycja Lubelskiego Dnia IT	24
Mistrz Komputera	25
Nauka i ludzie	
Projekt CEMCAST na arenie międzynarodowej	27
200 mln euro dla uniwersytetów	28
HORYZONT 2020 – szybka ścieżka do innowacji	28
Konsorcjum BUGGY obraduje	29
Renoma Roku 2014 – laureaci z Wydziału Mechanicznego PL	29
Kabestan jedzie do Genewy	30
Prestizjowa nagroda dla absolwenta Politechniki Lubelskiej	30
Konferencje, sympozja, seminaria	
Pracownicy Instytutu Informatyki WEil na konferencjach międzynarodowych	31
Głos naukowców – prof. dr hab. inż. Mirosław Wendeker	32
Czym jest innowacja?	32
Lubelski Klaster Zaawansowanych Technologii Lotniczych	32
Interdyscyplinarność kluczem do rozwoju	33
Wokół dydaktyki	
Strategia Rozwoju Politechniki Lubelskiej w obszarze kształcenie	34
Uzawodowienie inżynierskiego kształcenia informatyków na PL – rezultaty projektu	36
Tworzenie aplikacji mobilnych do monitoringu środowiska	37
Co nowego w ofercie edukacyjnej?	38
Studenti i doktoranci	
Red Bull Paper Wings	39
Mini kurs spawalniczy	39
Kultura i życie studenckie	
MAMMA MIA!	40
45 lat Formacji Tańca Towarzyskiego Politechniki Lubelskiej GAMZA	41
25 lat pracy artystycznej Piotra Roberta Mochola	43
Folk jest trendy!	44
Sport	
Wicemistrz Polski Seniorów w kickboxingu	45
Sukcesy drużynowe i indywidualne kickboxerów	46
Brąz w biegach przełajowych	46

Międzynarodowe kontakty

Studenci zagraniczni w Polsce

W dniach 22-23 stycznia 2015 r. w Lublinie odbyła się ogólnopolska konferencja „Studenci zagraniczni w Polsce 2015”. Organizatorami wydarzenia były Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich oraz Fundacja Edukacyjna „Perspektywy”.

Konferencja poświęcona była aktualnym kwestiom umiędzynarodowienia polskich uczelni, rozwojowi mobilności studentów i pracowników naukowych, a także promocji potencjału intelektualnego miast i regionów.

Eksperti uważają, że umiędzynarodowienie jest główną siłą napędową rozwoju szkolnictwa wyższego na świecie. Również w Polsce zwiększa się od kilku lat liczba programów studiów prowadzonych w językach obcych oraz liczba studentów zza granicy.

Tak duży wzrost liczby studentów zagranicznych w Polsce to efekt z jednej strony otwarcia się polskich uczelni na potrzeby studentów zagranicznych, w tym zwłaszcza rozbudowywania oferty studiów w języku angielskim (w tej chwili polskie uczelnie oferują ich już ponad 500), z drugiej zaś wzmożonej promocji prowadzonej stabilnie na priorytetowych rynkach od 8 lat w ramach wspólnych inicjatyw uczelni, takich jak sztanदारowy program promocji polskich uczelni za granicą „Study in Poland”, skupiający 55 najlepszych polskich uczelni – komentuje dr Bianka Siwińska, dyrektor Fundacji Edukacyjnej „Perspektywy” i autorka książki nt. umiędzynarodowienia polskich uczelni pt. „Uniwersytet ponad granicami”.

W Polsce studiuje 40 000 studentów zagranicznych, jednak współczynnik umiędzynarodowienia jest ciągle jednym z najniższych (2,7%).

Po wiedzę do Lublina – Politechnika Lubelska zaprasza studentów ukraińskich...

Obecnie studenci z Ukrainy stanowią najliczniejszą grupę obcokrajowców studiujących w Polsce – 42%. W roku akademickim 2013/2014 w naszym kraju studiowało 15 tys. obywateli Ukrainy, 4 tys. z nich już teraz otrzymuje różnego rodzaju dofinansowanie (zwolnienia z opłat za studia, stypendia).

W ubiegłym roku w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego odbyło się spotkanie minister nauki i szkolnictwa wyższego prof. Leny Kolarskiej-Bobińskiej i przedstawicieli ministerstwa z prof. Sierhijem Kvitem, ministrem edukacji i nauki Ukrainy oraz towarzyszącą mu delegacją, a przedmiotem rozmów były kwestie dotyczące wymiany stypendialnej.

Polski rząd zaproponował wówczas sto stypendiów dla Ukraińców mieszkających na terenach działań wojennych w roku 2014, kolejne czterysta dla ukraińskich studentów w roku 2015.

O zainteresowaniu ukraińskiej młodzieży studiami w Polsce, w tym na Politechnice Lubelskiej, wypowiedział się inż. Wiesław Sikora, kanclerz PL.

W Polsce obecnie na 36 tys. studentów cudzoziemców jest 15 tys. Ukraińców i liczba ta rośnie. Ilu studentów z Ukrainy mamy na Politechnice Lubelskiej? Jak wyglądają statystyki z ostatnich kilku lat?

Od 2010 roku systematycznie wzrastało zainteresowanie studiami w Polsce młodzieży ze wschodu Europy, a w szczególności z Ukrainy. Doceniając ten fakt, rektor naszej uczelni w październiku 2012 roku zdecydował o powołaniu komórki organizacyjnej pod nazwą Biuro Programu Partnerstwa Wschodniego. Podstawowym zadaniem Biura było wyjście z ofertą edukacyjną Politechniki Lubelskiej, głównie na Ukrainę, koordynowanie współpracy z uczelniami Ukrainy, Białorusi i Kazachstanu oraz prowadzenie rekrutacji studentów.

Zadbaliśmy również o to, by przyjeżdżający studenci czuli się w Polsce dobrze, mieli zapewnione odpowiednie warunki do mieszkania i nauki, a przede wszystkim mieli dobrze zorganizowany proces kształcenia, a w konsekwencji propagowali w swoim kraju studia na Politechnice. Kiedy rozpoczynaliśmy dwa lata temu, studentów z Ukrainy w Politechnice było kil-

kunastu i kilku z Białorusi. Aktualnie, po dwóch latach naszej pracy i aktywności na Ukrainie, mamy ponad 300 studentów ukraińskich na studiach pierwszego i drugiego stopnia. W ramach różnego rodzaju wymiany w ciągu roku przyjeżdża do nas także kilkunastu studentów z Kazachstanu i rośnie również zainteresowanie młodzieży z Białorusi, choć efekty – nie z naszej winy – są jeszcze niewielkie.

Dlaczego młodzież z Ukrainy wybiera studia właśnie na Politechnice, czy szerzej – w Lublinie, w Polsce?

Pierwszy argument to położenie geograficzne Lublina. To, że w ciągu trzech godzin student może być u siebie we Lwowie, Łucku i nawet dalej, jest wielkim atutem. Po drugie: język polski jest zbliżony do języka ukraińskiego i mamy wspólne słowiańskie korzenie, a co za tym idzie – wspólnotę kulturową i łatwość porozumiewania, a do tego w niemal każdej rodzinie na zachodzie Ukrainy są osoby polskiego pochodzenia. Jest też sporo sentymentu do naszego kraju. Ważnym argumentem jest również to, że w Politechnice przyjmujemy



28 studentów z Państwowego Uniwersytetu Gospodarki Wodnej i Wykorzystania Zasobów Naturalnych w Równem w lutym 2014 r. otrzymało indeksy na studia (2 semestry na studiach I stopnia) na kierunkach: zarządzanie na Wydziale Zarządzania (19 osób) oraz informatyka na Wydziale Elektrotechniki i Informatyki PL (9 osób), (fot. Jakub Krzyśiak/SAF PL)

wycieczki grup studyjnych młodzieży kierowane przez firmy edukacyjno-rekrutacyjne. Przyjeżdżający mogą zwiedzić Uczelnię i wyrobić sobie o niej opinię. Na naszą korzyść przemawia fakt, że Uczelnia jest jednym zwartym kampusem – nie ma potrzeby czasochłonnego przemieszczania się i generowania dodatkowych kosztów.

Myszę, że na decyzję o studiowaniu w Lublinie wpływa również atmosfera w mieście. Lublin to miasto młode, otwarte na studentów, bez jakichkolwiek fobii czy agresji. Kandydaci z Ukrainy również patrzą na rankingi i stan bazy dydaktyczno-socjalnej. Wiedzą, że nasza Uczelnia stała się bardzo nowoczesna i przyjazna, a jej absolwenci są cenieni i poszukiwani na rynku pracy. Te opinie potwierdzają również odwiedzający nas wykładowcy i władze ukraińskich uczelni. Jestem przekonany, że tak duże zainteresowanie Politechniką Lubelską jest wyrazem uznania naszej oferty i poziomu kształcenia, dostosowanego do standardów europejskich.

Jak wygląda system kształcenia na Ukrainie?

Jest to system realizowany według systemu bolońskiego, z różnicą jedynie w czasie trwania studiów. Studia – my to nazywamy inżynierskie, oni bakalarskie – pierwszego stopnia trwają u nich cztery lata. U nas z reguły są to trzy i pół roku na studiach inżynierskich i trzy lata na studiach licencjackich. Studia drugiego stopnia są krótsze niż u nas, bo trwają rok. To są podstawowe informacje, do których my podczas ustalania zasad naszej współpracy z uczelniami musimy się dostosowywać. Na Ukrainie jest bardzo rozwinięty system naucza-

nia pomaturalnego – tzw. college'e. Są to wyspecjalizowane szkoły, podobne do naszych dawnych średnich szkół technicznych i zawodowych, które kształcą młodzież przez cztery lata. Po ukończeniu college'u absolwent może od razu rozpocząć studia bakalarskie od trzeciego roku i zalicza się mu automatycznie dwa lata. Warunkiem jest to, że ten college musi być związany z kierunkiem studiów bakalarskich, na które aspiruje uczeń. Te college'e w dużym stopniu, co miałem okazję sam zaobserwować, są powiązane z uczelniami wyższymi, są niejako prowadzone pod ich patronatem. Nauka w college'ach jest bezpłatna. Wybór nauki w college'ach moim zdaniem jest też kwestią pragmatyzmu – po takim college'u wychodzi gotowy fachowiec, który może bezpośrednio pracować w produkcji, przy maszynach itd. W czasie nauki jest bowiem dużo praktyki.

Jakie są główne bariery przy wyborze studiów w Polsce przez młodzież ukraińską?

Na Ukrainie limity przyjąć na studia bezpłatne są niewielkie. Wynika to z przyjętego systemu kształcenia, ale również z sytuacji gospodarczej oraz niżu demograficznego. To powoduje, że młodzież, poza tym, że ma aspiracje uzyskania dyplomu europejskiego, a do Polski ma najbliżej i język polski też jest stosunkowo zbliżony do ukraińskiego, aplikuje na studia właśnie u nas, traktując je jako dobrze wybraną inwestycję. Studia w Polsce są dla nich trochę droższe, ale nie na tyle, by stało się to jakąś najtrudniejszą barierą. Barierą stała się od roku sytuacja polityczna na Ukrainie, wojna na wschodzie Ukrainy i zapaść ekonomiczna. Te czynniki spowodowały zwiększające się bezrobocie, niewypłacalność firm i instytucji, a przede wszystkim inflację, która osiągnęła już 100%. Powoduje to, że koszty studiów zagranicznych wzrosły dwukrotnie w ciągu roku.

Problemem polskich uczelni jest zaś to, że nie mogą one studentów zagranicznych na studiach płatnych wspomagać w okresie edukacji, np. poprzez stypendia czy zapomogi.

Studentom zagranicznym nie przysługuje również stypendium za wyniki w nauce. Powoduje to pewną barierę i frustrację, bo mamy studentów ukraińskich, którzy naprawdę bardzo dobrze się uczą. Jedną z inicjatyw Biura jest utworzenie specjalnego funduszu przeznaczonego m.in. na fundowanie stypendiów i zapomóg tym, którzy nie są w stanie pokryć kosztów pobytu i nauki w Polsce, a osiągają bardzo dobre wyniki w nauce. O środki i wsparcie zwróciliśmy się, razem z Towarzystwem Absolwentów i Przyjaciół PL, do przedsiębiorstw i firm współpracujących z Uczelnią. Jedną z firm, która odpowiedziała na nasz apel, było Przedsiębiorstwo Robót Specjalistycznych WSCHÓD S.A., które ufundowało trzy stypendia dla studentów drugiego stopnia kierunku elektrotechnika, wypłacane przez 1,5 roku. Co więcej, po ukończeniu studiów Spółka zagwarantowała ich zatrudnienie, a w wakacje zaprosiła na praktykę umożliwiającą poznanie specyfiki pracy i – co ważne – płatną.

Ponadto środki finansowe na wsparcie kształcenia ukraińskich studentów przekazali: Lubelski Węgiel Bogdanka S.A., PGE Obrót S.A. Rzeszów, LPEC Spółka z o.o. Lublin, Łęczyńska Energetyka Spółka z o.o. w Bogdance, Elmax Lublin, Fabryka Drzwi i Okien BAS Lublin, Dalimex Spółka z o.o., Odlewnia Lublin Spółka z o.o., Megatem EC – Lublin Spółka z o.o. i Transhurt Spółka z o.o.

Serdecznie dziękujemy i apelujemy do innych firm, aby starali się widzieć w studentach z Ukrainy swoich przyszłych pracowników, ale też pomagali im z dobrego serca.

Jaką ofertę studiów dla ukraińskiej młodzieży przygotowała Politechnika Lubelska?

Oferta dydaktyczna dla studentów zza wschodniej granicy jest dokładnie taka sama jak dla studentów polskich. Obejmuje studia pierwszego i drugiego stopnia. Przez nasze wyjazdy i promowanie Politechniki w różnych miastach, głównie zachodniej Ukrainy, staraliśmy się pokazać te dobre strony Politechniki, w której studenci mogą zdobyć europejski dyplom ukończenia studiów pierwszego lub drugiego stopnia, dzięki któremu będą mieli otwartą drogę na całą Europę. A wielu z nich, nie ma co ukrywać, po prostu o tym myśli. Ciekawą i nowatorską ofertą okazała się realizowana przy współpracy z kilkoma uczelniami ukraińskimi oferta studiów według tzw. wspólnego programu podwójnego dyplomu magisterskiego.

Podwójnego dyplomu czyli...

Podwójnego rozumianego w taki sposób, że studenci z Ukrainy studiują u nas na studiach drugiego stopnia i przemennie na swojej macierzystej uczelni ukraińskiej. Stwarza to możliwość uzyskania europejskiego dyplomu oraz dyplomu magisterskiego ukraińskiego. Takie umowy mamy podpisane z: Uniwersytetem Technicznym w Winnicy, Uniwersytetem Technicznym w Łucku, Uniwersytetem Technicznym w Teropolu, Państwowym Uniwersytetem Gospodarki Wodnej i Wykorzystania Zasobów Naturalnych w Równem i jeszcze z kilkoma uczelniami. Aktualnie na studiach drugiego stopnia podwójnego dyplomu studiuje w Politechnice 90 studentów. Aktualnie kończymy nabór na kolejne studia drugiego stopnia i już mamy blisko 100 zgłoszeń. Program podwójnego dyplomu nie mógłby być realizowany bez kontaktów, życzliwości i uzgodnień między poszczególnymi wydziałami uczelni ukraińskich i Politechniki, w tym naszych prodziekanów ds. studenckich, którzy bardzo zaangażowali się w ten program. Prodziekani wspólnie ze swoimi kolegami z Ukrainy uzgadniają programy kształcenia tak, aby spełniały normy niezbędne do uzyskania stopnia magistra, ale też budują przyjazną atmosferę wobec studentów ukraińskich.

Jednoczesne studiowanie na dwóch uczelniach w trybie dziennym nawet w Polsce wydaje się trudne. Tym bardziej w dwóch różnych krajach. Jak wygląda realizacja programu podwójnego dyplomu pod względem organizacyjnym?

Zazwyczaj jest tak, że studenci pierwszy semestr studiują u siebie na Ukrainie, ale już według wspólnie uzgodnionych przez obie uczelnie programów. Tam w tym czasie w ich dobrym interesie, ale zaczynamy tego wymagać, jest nauka języka polskiego. Po pierwszym semestrze przyjeżdżają na Politechnikę i tu studiują minimum rok, uzupełniając to, czego nie zaliczali u siebie na Ukrainie. Kończąc pobyt na naszej Uczelni, piszą i bronią pracę dyplomową, wracają do siebie i tam bronią pracę na macierzystej uczelni. Na Ukrainie odbywa się to w języku ukraińskim, u nas w języku polskim. To, że w Politechnice kształcimy w języku polskim, zarówno na pierwszym, jak i na drugim stopniu studiów, jest pewnym problemem. Z naszego doświadczenia wynika, że znajomość języka polskiego jest podstawą, bo nawet jeśli ktoś ma dużą wiedzę, ale nie potrafi jej później sprzedać czy na wykładach zrozumieć, co się do niego mówi, to po prostu nie da sobie rady. Cieszy, że coraz bardziej ten problem rozumieją kandydaci do studiowania u nas oraz uczelnie współpracujące.

Rekrutacją na pierwszy i drugi stopień zajmują się również centra rekrutacyjno-edukacyjne na Ukrainie, z którymi



Trzej studenci z Ukrainy Vladyslav Chaika, Anatolii Gerasymenko i Bohdan Sotskyi otrzymali stypendia ufundowane przez Przedsiębiorstwo Robót Specjalistycznych WSCHÓD S.A. Decyzje w tej sprawie wręczyli studentom rektor Politechniki Lubelskiej prof. Piotr Kacejko oraz prezes Zarządu Spółki pan Paweł Czarnacki (fot. Jakub Krzysiak/SAF PL)

mamy podpisane umowy o współpracy w procesie rekrutacji. Jest kilkanaście takich firm na Ukrainie, często o polskim rodowodzie. Te centra prowadzą zajęcia nauki języka polskiego, przygotowując studentów do studiów w Polsce.

Oprócz tego w ramach całego programu przygotowania studentów do rozpoczęcia studiów w Politechnice prowadzimy dla chętnych, ale w praktyce korzysta z tego 90% kandydatów, intensywny 60-godzinny, dwutygodniowy kurs języka polskiego we współpracy ze Studium Języków Obcych. Ponadto od października 2014 roku, przy akceptacji naszych dziekanów, wprowadzono zajęcia fakultatywne z języka polskiego dla wszystkich studentów z Ukrainy rozpoczynających studia. Niewątpliwie aktywne uczestnictwo w tych zajęciach zdecydowanie ułatwi studentom naukę.

Jakie warunki musi spełnić kandydat z Ukrainy, Białorusi czy Kazachstanu, żeby móc studiować w Polsce?

Generalnie rekrutujemy studentów zagranicznych na studia płatne. Każdy kandydat musi przejść taki sam proces rekrutacji, która odbywa się w formie elektronicznej. Po drugie: kandydat musi złożyć komplet oryginalnych dokumentów, w tym czasochłonny do zdobycia apostille, czyli potwierdzenie uzyskania dyplomu maturalnego czy dyplomu ukończenia studiów pierwszego stopnia. Bez tego nie może rozpocząć studiów. Studentom ze Wschodu staramy się również zapewnić miejsca w domu studenckim. Studenci zagraniczni na studia płatne zgodnie z przepisami prawa przyjmowani są poza limitami. Ale w naszym przypadku zarówno wydziałowe, jak i uczelniana komisja rekrutacyjna zwracają uwagę na to, by uzyskane przez kandydatów wyniki na świadectwie maturalnym czy dyplomie bakalarskim były adekwatne do wymagań na danym kierunku studiów. Musimy mieć pewność, że wiedza i przygotowanie studentów, a przede wszystkim znajomość nauk ścisłych pozwoli im szybko przyswajać wiedzę i sprostać wymaganiom kształcenia.

Które kierunki studiów cieszą się największym zainteresowaniem?

W tej kwestii jest podobnie jak w przypadku polskich studentów. Najpopularniejsze są: informatyka, budownictwo, architektura, elektrotechnika, mechatronika i wszystkie kierunki studiów oferowane przez Wydział Mechaniczny.

Zauważalną tendencją jest też duże zainteresowanie studiami na Wydziale Zarządzania. Jeśli proces reform na Ukrainie będzie postępował, to wystąpi duże zapotrzebowanie na absolwentów właśnie zarządzania i marketingu.

Powiedział Pan, że studia dla cudzoziemców są płatne. Jak duży jest to koszt?

Zgodnie z przepisami studia w Polsce dla obywateli Ukrainy powinny kosztować 2000 euro rocznie. Rektor na wniosek studenta znajdującego się w trudnej sytuacji materialnej może tę kwotę obniżyć. Rektor Politechniki Lubelskiej czyni to, zwracając uwagę, by odpłatność nie była niższa od tej, jaką ponoszą polscy studenci zaoczeni. Oprócz tego studenci z Ukrainy muszą sami opłacić akademik i pobyt w Lublinie.

Osobną kwestią jest posiadanie przez kandydatów tzw. Karty Polaka, która umożliwia i upoważnia do podjęcia kształcenia według zasad obowiązujących studentów polskich. Wtedy taki kandydat musi przejść cały konkursowy proces rekrutacyjny. Będąc studentem, nabywa wszystkie przywileje, tj. bezpłatną naukę, możliwość otrzymania stypendiów, zapomóg.

Na Politechnice aktualnie studiuje kilkudziesięciu studentów posiadających Kartę Polaka.

Ostatnio w prasie, również lokalnej, pojawiło się kilka artykułów na temat cudzoziemców studiujących w Polsce. Dają do myślenia komentarze – negatywne, pełne zawiści i gniewu. Sami wypowiadający się studenci nie ukrywają żalu. Pojawiają się zarzuty: Ukraińcy są faworyzowani, w stosunku do nich są mniejsze wymagania, zajmują akademiki Polakom, a w końcu odbierają im pracę. Jak to w końcu jest?

Stanowczo się z tym nie zgadzam. Na Politechnice nie mamy sygnałów, że Ukraińców jest za dużo, czy że zajmują miejsca Polakom, bo to nieprawda. Mówiłem wcześniej, że są przyjmowani poza limitami, a miejsc w akademikach też nikomu nie odbierają – wolne miejsca w domach studenckich są nawet teraz. Musimy zdawać sobie sprawę, że takimi działaniami, jakie czynią polskie uczelnie, przyjmując ukraińskich studentów, w sposób najbardziej pokojowy wypełniamy pewną misję wsparcia tego trudnego procesu, który się na Ukrainie dzieje. Nasze działania są uporządkowane, przemyślane i konsekwentne. Zostały zresztą chyba docenione, czego przyjemnym dowodem było zaproszenie rektora Politechniki Lubelskiej na

spotkanie minister nauki i szkolnictwa wyższego prof. Leny Kolarskiej-Bobińskiej z ministrem Ukrainy prof. Sierhijem Kvittem w Warszawie. Rektor PL był jedynym reprezentantem polskich uczelni na tym spotkaniu, a propozycja zaproszenia prof. Piotra Kacejko wyszła ze strony ukraińskiej. Dowodzi to, że nasze działania są na Ukrainie dobrze postrzegane i chyba też tego, że robimy to konsekwentnie i profesjonalnie.

Jakie są prognozy dotyczące podejmowania studiów w Polsce przez obywateli Ukrainy?

Dynamiczny proces wzrostu ilościowego kształcenia studentów z Ukrainy w Polsce z pewnością potrwa jeszcze kilka lat, aż do czasu wejścia Ukrainy do Unii Europejskiej. Ukraińcy coraz lepiej znają języki obce, niekiedy przyjeżdżają z bardzo dobrą znajomością angielskiego. Wtedy będą szukać swej szansy w całej Europie. Jeśli gospodarka i demokratyczne przemiany będą się u nich rozwijać, to i zasobność portfela będzie pozwalała na podjęcie studiów np. w Niemczech, Anglii. Dlatego będziemy musieli konkurować jakością i ciekawymi kierunkami studiów, być może jakimś systemem wsparcia finansowego. Już dzisiaj stać nas organizacyjnie i dydaktycznie, by edukację w Politechnice Lubelskiej odbywało jednocześnie nawet 500-600 studentów ze Wschodu.

Na koniec opowiem anegdotę, którą powinni przyswoić sobie ukraińscy studenci. Byliśmy w lipcu ubiegłego roku na dużym spotkaniu ze studentami na jednym z ukraińskich uniwersytetów. Padało wiele ważnych i szczegółowych pytań, które wskazywały, jak duże zainteresowanie jest studiami w Politechnice Lubelskiej. Po prezentacji naszej Uczelni wstał jeden z kilkudziesięciu uczestników spotkania i powiedział: *Koledzy, wszystko, co powiedział nam pan rektor, to prawda. Studiuję już pół roku w Politechnice Lubelskiej i potwierdzam, że to fajna, dobrze zorganizowana uczelnia, dobrze się tam studiuje. Ale prawda jest też taka, że na trójkę trzeba umieć.* Jest to w moim przekonaniu bardzo ważna, dobra i prawdziwa rekomendacja. Owszem, otwieramy się, ale nie możemy obniżyć jakości procesu dydaktycznego. Nie możemy wypuszczać absolwentów nieprzygotowanych, bo natychmiast zweryfikowałby to rynek pracy i następni kandydaci już by do nas nie przyjeżdżali.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Anita Wasilewska

O studiowaniu na Politechnice – okiem studentów zza wschodniej granicy...

Andrzej

Powiedz kilka słów o sobie i swoich studiach.

Nazywam się Andrii Razhyk, urodziłem się w Równem. Studiowałem na tamtejszym Uniwersytecie Gospodarki Wodnej i Wykorzystania Zasobów Naturalnych na kierunku audyt i księgowość. W tym roku skończyłem studia magisterskie. A do Polski przyjechałem dla programu podwójnego dyplomowania – na Politechnice studiuje zarządzanie, specjalność zarządzanie finansami. W grudniu 2013 r. powiedziano mi, że mogę przyjechać na studia do Polski, w ciągu trzech dni otrzymałem pozytywną decyzję, a miesiąc później byłem już

w Polsce. Na moich studiach na Ukrainie zostało mi jeszcze pół roku do obrony. Studia wtedy trwały rok, teraz trwają półtora roku. Pomyślałem: dlaczego nie? Jeśli mam taką możliwość, dlaczego nie miałbym skorzystać. Zawsze chciałem uzyskać dyplom europejski.

Czy język polski był barierą?

Bardzo lubię uczyć się języków obcych. Studia w Polsce potraktowałem jako doskonałą okazję do poznania kolejnego – polskiego. Najlepiej się uczyć, będąc w Polsce. Byłem na praktykach w Work and Travel w USA. Już tam sam fakt tego,

że znam 3 języki, był zaskakujący. Przyjazd do Polski był dla mnie okazją do zobaczenia, jak żyje Unia Europejska. Przyjechałem w lutym i wcześniej nie uczyłem się języka polskiego. Po przyjeździe miałem tylko dwutygodniowy kurs języka. Początki nie były trudne, bo porozumiewałem się po angielsku. Będąc już tutaj – musiałem mówić po polsku. Nie wszystko rozumiałem, nie zawsze udawało mi się poprawnie wypowiedzieć, ale się starałem. My rozumiemy, o czym wy mówicie, to nam jest trudno coś powiedzieć. Zajęcia mamy razem z Polakami. Najpierw było ciężko mówić po polsku, ale trzeba było się przełamać. Teraz nie mam z tym problemu.

A na wykładach?

Od samego początku w 90% rozumiałem, o czym się mówi na wykładach. Nasze języki są podobne.

Dlaczego Lublin?

To była jedyna szansa na przyjazd do Polski. Nasze uczelnie podpisały umowę o współpracy i trzeba było tę szansę wykorzystać. A Lublin podoba mi się, bo jest kulturalnym centrum Polski. Jest to bardzo ładne miasto – i jest bardzo podobne do mojego rodzinnego miasta. W Równem mamy 250 tys. mieszkańców, tutaj 350 tys. Jest bardzo przejrzyste, dobrze skomunikowane. Według mnie Lublin do studiowania jest idealny – lepszego sobie nie wyobrażam. Jeśli studia – to tylko Lublin.

Z tego co mówisz wynika, że po studiach planujesz stąd wyjechać?

Nic jeszcze nie planuję. Najpierw chciałbym napisać i obronić pracę dyplomową, a potem zobaczymy.

A ludzie?

Ludzie są bardzo pomocni. Nie spotkałem się z przejawami postawy, że: „O, przyjechał do Polski zabierać nam pracę”. Czegoś takiego nie było. Nie zabieramy wam miejsc na studiach, bo nie bierzemy udziału w rekrutacji. Gdy realizowałem program podwójnego dyplomu, musiałem kilka razy pojechać na Ukrainę, np. odbyć praktyki czy się bronić. Nigdy nie było problemu z wykładowcami, akademikiem. Moja Katedra Zarządzania zawsze mi pomagała. Wszyscy odnosili się ze zrozumieniem. Oczywiście, były jakieś drobne problemy, ale nie należy na nie zwracać uwagi. Gdy nie ma problemów,



Andrii Razhyk z ukraińskimi przyjaciółmi

jest to nierealne. Różne sytuacje zdarzają się i u nas. Pół roku temu studiowałem, musiałem pisać pracę magisterską, równocześnie miałem 6 projektów do zrobienia i oddania. Spędzałem 10 godzin na nauce, potem krótki sen i pisanie pracy. Wtedy może to było trudne, teraz widzę, że było to dobre. Nauczyłem się wiele, m.in. jak rozmawiać z wykładowcami, żeby dostać to, czego potrzebuję. Ze zrozumieniem podchodzili do moich próśb, ale byli też wyrozumiali, jeśli chodzi o znajomość języka polskiego. Niekiedy pozwalali zdawać egzaminy czy zaliczać testy ustnie, a nie pisemnie.

Mieszkasz w akademiku, prawda?

Tak. Jestem bardzo zadowolony. Chociaż niekiedy ciężko jest mi się uczyć – mieszkamy we trzech, ciągle ktoś przychodzi, wychodzi. W każdym akademiku jest świetlica, ale tam też przychodzi się głównie po to, żeby rozmawiać, pooglądać telewizję, w coś pograć. Kiedy pisałem pracę magisterską na Ukrainie, jeździłem do domu co miesiąc, teraz rzadziej.

Czy coś Cię zaskoczyło w Lublinie?

Zawsze byłem ciekaw, jak wygląda studiowanie i życie w Unii Europejskiej. Miałem na ten temat jakieś wyobrażenia, koledzy mi też opowiadali. Pozytywnie mnie zaskoczyło kulturalne życie studenckie: ilość akcji, np. Juwenalia. My mamy dzień studenta jesienią. A taka forma jak u was była mi nieznaną.

Paweł

Powiedz, jak się nazywasz i co studiujesz.

Nazywam się Pavlo Zvarych, jestem na 6 roku studiów. Większość Polaków kiedy słyszy, że jestem na 6 roku studiów, nie bardzo wie, o co chodzi. W Polsce studia trwają maksymalnie 5 lat. Podejmowałem wcześniej studia na Ukrainie, na Uniwersytecie Technicznym w Łucku, dlatego to dla mnie jest szósty rok nauki. Na Ukrainie studia inżynierskie – studia pierwszego stopnia – z reguły trwają cztery lata – 8 semestrów. Pochodzę z miasta Radziwiłłów, ale studiowałem w Łucku (ok. 150 km od mojego miasta) i mieszkalem w akademiku. W Polsce studiuje informatykę na specjalności technologie wytwarzania oprogramowania, jestem na drugim roku.

Dlaczego wybrałeś właśnie Lublin?

Uniwersytet Techniczny w Łucku ma podpisaną umowę z Politechniką. Chciałem przyjechać do Polski i uzyskać jeszcze jeden dyplom.

Bardzo dobrze mówisz po polsku. Zdradzisz nam, gdzie się nauczyłeś?

Języka uczę się na co dzień. Przed przyjazdem tutaj uczyłem się języka polskiego przez rok – sam czytałem książki, przygotowywałem się z podręczników. Po przyjeździe do Lublina zdziwiło mnie, że nie rozumiem Polaków – coś do mnie mówili, ale ja ich nie rozumiałem, mimo że znałem już 9000 słów po polsku. Więc po przyjeździe nauczyłem się słyszeć Polaków, nawet jeśli nie mówią jakoś głośno.

Przed rozpoczęciem studiów uczestniczyłem w kursie przygotowawczym – chciałem zobaczyć wcześniej miasto, Uczelnię. Język polski i ukraiński są bardzo podobne, chociaż my nie mamy takich słów, jak krnąbrność, zadośćuczynienie, przedsięwzięcie (*śmiech*). Ciężko się było na początku przełamać – nie chciałem mówić, bo mówiłem bardzo źle. A gdy już wydawało mi się, że mówię dobrze, to i tak było słychać, że jestem z Ukrainy. Jakbym miał na czole to napisane (*śmiech*).

Jak wyglądają zajęcia: razem z Polakami czy w oddzielnych grupach?

Jesteśmy wszyscy razem – Polacy i Ukraińcy są razem w grupach. Jedyną różnicą jest seminarium dyplomowe, które w tym semestrze mają tylko Ukraińcy.

Jak opisałbyś swoje kontakty z rówieśnikami z Polski?

Gdy pierwszy raz przyjechałem do akademika, nawet zdziwiło mnie to, jak dobrze zostałem przyjęty. Spodziewałem się, że będzie gorzej. Nigdy nie słyszałem, żeby moi koledzy wyrażali się źle o Ukraińcach, nawet nie w rozmowie ze mną, ale między sobą.

Kiedy jeszcze studiowałem w Łucku, małą grupą przyjechaliliśmy na wycieczkę do Lublina. Tym, co mnie w Polakach bardzo zaskoczyło, był szacunek, np. to, że Polacy bardzo często używają form grzecznościowych Pan/Pani. To po tej wycieczce podjąłem decyzję, że chcę tu studiować.

A jak układa się współpraca z kadrą dydaktyczną?

Wykładowcy są bardzo życzliwi. Niektórzy specjalnie pytają nas, czy wszystko zrozumieliśmy. Ostatnio jeden z nich zapytał, czy wiemy, co to jest spławik. Nie wiedzieliśmy, więc nam wytłumaczył (*śmiech*). Niektórzy też mówią trochę wolniej, starają się mówić wyraźniej. Stosunek prowadzących do nas jest naprawdę super – jest to jeden z powodów, dla których polecam swoim kolegom z Ukrainy studiowanie na Politechnice.

Jak często odwiedzasz dom rodzinny?

Do domu jeżdżę raz na dwa miesiące. Gdy studiowałem w Łucku, jeździłem raz na miesiąc, dlatego jestem przyzwyczajony do rozłąki.

Niektórzy twierdzą, że studenci z Ukrainy są na polskich uczelniach faworyzowani. Jakie jest Twoje zdanie?

Nie zgadzam się z tym. Nikt nam nie zalicza przedmiotów tylko dlatego, że jesteśmy Ukraińcami. Wymogi są te same, jedyną różnicą jest język. Studiuję programowanie i powiem, że jest mi ciężko. Na uczelni w Łucku jest niższy poziom, dlatego teraz mam ciężiej. Nie rozumiem też zarzutów o to, że zabieramy komuś pracę. Akurat w dziedzinie programowania Polska potrzebuje wielu specjalistów, a jeśli ktoś jest dobry w tym, co robi, to żadnej konkurencji nie powinien się bać. Nawet jeśli tu po studiach zostaniemy, to i tak będzie to dla Polski korzystne ekonomicznie.

Czy widzisz jakieś różnice w studiowaniu w Polsce i na Ukrainie?

Na Ukrainie wykłady wyglądają inaczej – studenci siedzą i piszą to, co dyktuje im wykładowca. Robimy notatki automa-



Również studenci z Ukrainy odbywają praktyki w Polsce. Pavlo Zvarych (po prawej) podczas stażu w Icommedia

tycznie, nie zastanawiając się, co piszemy. Na Ukrainie wszystkie zajęcia, w tym wykłady, są obowiązkowe. Można mieć 16 nieobecności w ciągu semestru. Gdy jest ich więcej, trzeba zapłacić. Wiedza prowadzących w Polsce też jest moim zdaniem większa. Zawsze, gdy czegoś nie wiem, oni mi chętnie pomagają. Na Ukrainie bywa różnie – często wykładowcy nie chcieli pomagać, albo nawet nie wiedzieli, jak pomóc, chociaż prowadzili dany przedmiot. W Polsce podoba mi się, że jest ważne sedno, a nie formalności, że np. brakuje w jednym miejscu kropki, to trzeba od nowa drukować pracę magisterską. Z drugiej strony napisałem dopiero połowę pracy, więc nie wiem, jak będzie dalej (*śmiech*). Tu moim zdaniem zwraca się mniejszą uwagę na formalności. Zdarzyło mi się, że prowadzący przyjął mój projekt, mimo że był źle zszyty i pełen niedoróbek.

Inną różnicą są Juwenalia – na Ukrainie nie było do tej pory czegoś takiego. Jeśli już, to były to raczej imprezy sportowe.

Co sądzisz o mieście?

Lublin mi się podoba. Moja mama była w Polsce w latach 90. i zapamiętała, że był to bardzo czysty kraj. Gdy tu przyjechałem, zauważyłem, że na przystankach, tuż obok koszy, leżą śmieci. Tylko to mnie nieprzyjemnie zdziwiło.

Jakbyś zachęcił kolegów do studiów w Polsce?

Jestem w takiej sytuacji, że wiem, jakie są studia na Ukrainie, a jakie w Polsce. Gdybym mógł cofnąć się w czasie, to od początku studiowałbym tutaj. Nawet gdyby moich rodziców nie było stać na mój pobyt w Polsce, pracowałbym równolegle ze studiami, byle tylko uczyć się tutaj. Uważam, że w Polsce poziom nauczania jest wyższy.

Rozmawiała Anita Wasilewska

Erasmus – trochę słów o mobilności

Rozmowa z koordynatorem Biura Wymiany Międzynarodowej Marcinem Żukiem

Kiedy mówimy o Erasmusie, trudno znaleźć osobę, która spotkała się z tym pojęciem po raz pierwszy. Program Erasmus został ustanowiony w 1987 r. jako europejski program wyjazdów stypendialnych dla studentów (the European Community Action Scheme for the Mobility of University Students) i szybko stał się największym oraz najlepiej znanym programem wymiany międzynarodowej dla szkół wyższych. Czy w Polsce również ma tak długą historię?

Program Erasmus pojawił się w Polsce przed naszym wstąpieniem do Unii Europejskiej, był to rok akademicki

1998/1999. Zatem polscy studenci korzystają z tego programu od około piętnastu lat. To już dość długi okres, ale jednak znacznie krótszy niż w przypadku wielu innych krajów UE, które korzystają z tego programu od prawie 30 lat. Jeżeli chodzi o Politechnikę Lubelską, to w zasadzie od początku istnienia tego programu w Polsce jesteśmy jego beneficjentem. Ja mam przyjemność zajmować się programem Erasmus w PL od roku akademickiego 2005/2006. Najbardziej znanym modulem programu Erasmus są wyjazdy studentów na studia do naszych zagranicznych uczelni partnerskich. Również od samego początku funkcjonowania programu są realizowane wyjazdy nauczycieli w celu prowadzenia zajęć w uczelniach za-

Nazwa uczelni	Wyjazdy SMS w roku 2013/14	Wyjazdy SMP w roku 2013/14	Wyjazdy STA w roku 2013/14	Wyjazdy STT w roku 2013/14
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej	130	25	42	6
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II	111	38	44	15
Politechnika Lubelska	63	132	98	50
Uniwersytet Przyrodniczy	28	22	10	23
Uniwersytet Medyczny	11	12	6	0
Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Administracji	17	22	47	46
Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza im. Wincentego Pola	9	31	1	23
Wyższa Szkoła Ekonomii i Innowacji	2	5	2	2

granicznych. Dwa kolejne moduły, które doszły do programu nieco później, to wyjazdy studentów na praktyki zawodowe do firm zagranicznych (ten moduł cieszy się obecnie największą popularnością wśród naszych studentów) oraz wyjazdy pracowników, głównie administracji, na szkolenia.

Jak wyglądają statystyki? Czy na przestrzeni lat zwiększa się liczba osób korzystających z Programu?

Myszę, że kwestię rozwoju programu Erasmus w Politechnice Lubelskiej dobrze obrazuje dofinansowanie, które otrzymujemy. W roku akademickim 2005/2006 dofinansowanie wyniosło niecałe 400 tys. zł. Mamy już informację o wysokości dofinansowania na przyszły rok akademicki i przekracza ono 2 miliony złotych. Bez wątpienia to bardzo duży przyrost środków finansowych. Za wspomnianą kwotę będziemy mogli zrealizować ok. 400 wyjazdów studentów na studia i praktyki oraz pracowników na wykłady i szkolenia. Warto również wspomnieć o wzroście jakości naszych wyjazdów zagranicznych. Nasi studenci i pracownicy coraz bardziej świadomie podejmują decyzje o wyjeździe oraz są lepiej do niego przygotowani – opracowaliśmy wiele dokumentów porządkujących sprawy formalne, szczególnie jeżeli chodzi o wyjazdy studenckie. Jest jednak jeszcze drugi aspekt programu Erasmus, którego nie odzwierciedla powyższe dofinansowanie. Są to przyjazdy studentów i pracowników uczelni zagranicznych w ramach programu Erasmus. Ich liczba to również ok. 400 osób rocznie. Dziesięć lat temu praktycznie nie mieliśmy studentów i pracowników przyjeżdżających do nas w ramach programu Erasmus. Warto pamiętać, że wymiana studencka przyczynia się również do wartości całkowitej dotacji, którą uczelnia otrzymuje z MNiSW. Składnik wymiany jest istotnym elementem w algorytmie podziału dotacji określonym w Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie sposobu podziału dotacji dla uczelni publicznych na zadania związane z kształceniem uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich, kształceniem kadr naukowych i utrzymaniem uczelni, w tym na remonty na poszczególne uczelnie.

1 stycznia 2014 r. wszedł w życie nowy program Erasmus+. Czy program kontynuuje zadania LLP-Erasmus, czy jest to zupełnie nowa formuła? Nazwa przynosi skojarzenia, że są to zmiany „na plus”.

Program Erasmus+ to program, który połączył wiele różnych programów, takich jak Leonardo da Vinci, Tempus czy Mundus realizowanych dotychczas przez szkoły wyższe. Intencją Komisji Europejskiej było m.in. ujednolicenie zasad

finansowych, które różniły się znacząco w różnych programach i w związku z tym uczelnie borykały się z wieloma problemami dotyczącymi ich rozliczania. To moim zdaniem jest zmiana na plus. Zmianą na minus było zlikwidowanie dotychczasowych nazw, takich jak Tempus czy Leonardo da Vinci i zastąpienie ich trudnymi do używania w codziennym dyskursie oznaczeniami. Z nowości mamy np. finansowanie działalności sportowej, dzięki któremu uczelnie mogą organizować wydarzenia sportowe.

Czy wszyscy nauczyciele akademicki mogą skorzystać z programu? Jakie kryteria są brane pod uwagę?

Przy wyjazdach w celu prowadzenia zajęć pierwszeństwo mają zawsze osoby wyjeżdżające po raz pierwszy. Z przyjemnością zauważamy, że do wyjazdów zgłasza się coraz więcej nauczycieli, którzy do tej pory nie korzystali z programu. Politechnika Lubelska dysponuje na tyle dużymi środkami finansowymi na wyjazdy nauczycieli akademickich, że wyjazdy dydaktyczne są realizowane właściwie na bieżąco. Jedynie osoby, które pragną korzystać z programu kilkakrotnie w czasie jednego roku akademickiego, są proszone o przełożenie swoich planów wyjazdowych na kolejny rok akademicki. Dla przykładu, w zeszłym roku akademickim zrealizowaliśmy prawie 100 wyjazdów nauczycieli w celu prowadzenia zajęć. To bardzo duża liczba nie tylko w skali Lublina, ale również całej Polski.

Kto zajmuje się formalnymi sprawami organizacji wyjazdu – sam zainteresowany czy Biuro Wymiany Międzynarodowej?

Nauczyciel, który chce wyjechać za granicę w ramach programu Erasmus, musi najpierw zarejestrować się za pomocą formularza online, który jest dostępny na: <http://bwm.pollub.pl/erasmus-sta-formularze-fz.pl>. Po otrzymaniu takiego zgłoszenia kontaktuję się z tą osobą i wspólnie ustalamy szczegóły dotyczące wyjazdu. Najczęściej pracownicy mają już sprecyzowane plany – wybrali miejsce oraz termin wyjazdu. Są to osoby, które już wielokrotnie wyjeżdżały w celu prowadzenia zajęć. Nauczycielom, którzy jeszcze nie korzystali z Erasmus, pomagamy w organizacji wyjazdu m.in. w wyborze uczelni i przygotowaniu stosownych dokumentów. Warto dodać, że Politechnika Lubelska podpisała ok. 300 umów o współpracy w ramach programu Erasmus+. Aby ułatwić dostęp do informacji zawartych w umowach, zeskanowaliśmy je w całości i umieściliśmy na stronie internetowej Biura Wymiany Międzynarodowej. Jest to nowatorskie rozwiązanie, gdyż w więk-

szości uczelni udostępniane są tylko podstawowe dane dotyczące podpisanych umów. To rozwiązanie doskonale sprawdza się w wyszukiwaniu bardziej szczegółowych informacji, takich jak dane kontaktowe do uczelni zagranicznej, informacje na temat wymagań językowych itd.

W Lublinie to Uniwersytet Medyczny ma najwięcej zagranicznych studentów – trudno z nim konkurować. Ale jak wypada nasza Uczelnia w realizacji programu w porównaniu z innymi lubelskimi uczelniami?

Uniwersytet Medyczny ma bardzo dużo studentów przyjeżdżających na studia pełne w języku angielskim i jest w tym zakresie liderem w Lublinie, jednak mówiąc o programie Erasmus, nie mamy na myśli studiów pełnych. Jeżeli mówi-

my o programie Erasmus w Politechnice Lubelskiej i w Uniwersytecie Medycznym, to program Erasmus w Politechnice Lubelskiej jest dużo bardziej rozbudowany. W zeszłym roku akademickim UM zrealizował 29 wyjazdów zagranicznych w ramach programu Erasmus, Politechnika Lubelska zrealizowała ich 343. To prawie dwanaście razy więcej. We wspomnianym roku akademickim KUL zrealizował 208 wyjazdów, a UMCS 203 wyjazdy. Przytoczone liczby mówią jednoznacznie, że jeżeli chodzi o program Erasmus, to Politechnika Lubelska jest absolutnym liderem w Lublinie i być może w tej części kraju.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Milena Jagiełło-Okon

Chciałem poznać Politechnikę

Relacja jednego z uczestników wizyty studyjnej na Politechnice Lubelskiej Khalila El Hajjaji reprezentującego Faculté des Sciences, Université Abdelmalek Essaadi

W listopadzie 2014 r. Politechnika Lubelska zorganizowała w ramach programu TEMPUS wizytę studyjną, w której udział wzięli przedstawiciele uniwersytetów partnerskich – Uniwersytetu Abdelmalek Essaadi de Tétouan (UAE) w Maroku, Uniwersytetu de Sfax (USS) w Tunezji, Uniwersytetu Zarządzania i Nauk Ścisłych (MUBS) w Libanie oraz Arabskiego Uniwersytetu w Bejrucie (Liban).

Wydarzenie to, zorganizowane przez koordynatora programu TEMPUS na Politechnice Lubelskiej Marcina Żuka, było dla nas – uczestników okazją do zapoznania się z działalnością biur i jednostek Politechniki świadczących pomoc dla studentów.

W trakcie pierwszego dnia studyjnego spotkaliśmy się z kierownikiem Biura Rozwoju, Promocji i Kooperacji Politechniki Lubelskiej panią Agnieszką Kluską, która opowiedziała o podejmowanych działaniach Uczelni mających na celu wzmocnienie potencjału badań oraz podniesienie kompetencji służących rozwojowi, współpracy z przemysłem, a także promowaniu aktywizacji zawodowej.

W drugim spotkaniu udział wzięła pani Anna Mazur-Sokół, koordynator Biura Karier. Tematem rozmów były formy udzielanego przez Biuro Karier wsparcia w budowaniu i rozwijaniu kariery zawodowej studentów Politechniki Lubelskiej.

Program przewidywał także zwiedzanie hal sportowych Uczelni. Studium Wychowania Fizycznego i Sportu zarządzane jest w porozumieniu z Klubem Uczelnianym Akademickiego Związku Sportowego PL. Przewodniczący Klubu Jakub Kańkowski opowiedział nam o sposobie organizacji zajęć sportowych na Politechnice Lubelskiej.

Udaliśmy się również do Inkubatora Przedsiębiorczości Politechniki Lubelskiej. Rozwinęła się tutaj ciekawa dyskusja w nawiązaniu do prezentacji pań Aleksandry Dudy i Joanny Kraski. Byliśmy pod wrażeniem szerokiej gamy usług oferowanych doktorantom, absolwentom, młodym przedsiębiorcom oraz personelowi akademickiemu.

W Biurze Wymiany Międzynarodowej wysłuchaliśmy prezentacji pani Celiny Handzel, która podkreśliła znaczącą obecność Uczelni na arenie międzynarodowej dzięki ścisłej współpracy z instytucjami i środowiskami naukowymi na całym świecie, wspólnym projektom badawczym oraz projektom edukacyjnym realizowanym w ramach programów europejskich.



Uczestnicy wizyty studyjnej z pracownikami BWM PL pod rektorem

Od przewodniczącego ESN LUT (Europejska Sieć Studentów – sekcja Politechniki Lubelskiej) – Dominika Chmielewskiego dowiedzieliśmy się o działalności Stowarzyszenia, która polega m.in. na organizacji stoisk informacyjnych oraz promujących mobilność studentów, udziale w wydarzeniach naukowych i kulturalnych w całej Europie itp.

Prorektor ds. nauki prof. Marzenna Dudzińska przybliżyła nam natomiast kwestie związane z systemem zarządzania Uczelnią, a także z polityką prowadzenia badań naukowych, które mają duży potencjał rozwoju dzięki współpracy z międzynarodowym środowiskiem naukowym.

Na Wydziale Budownictwa i Architektury spotkaliśmy się z kierownikiem dziekanatu panią Jadwigą Łukasik. Omówiła ona sposób zarządzania dokumentacją studenta – od momentu złożenia przez niego dokumentów w celu ubiegania się o przyjęcie na studia aż do wydania dyplomu ukończenia studiów.

Wizyta studyjna zakończyła się w Bibliotece Wydziału Budownictwa i Architektury oraz w Bibliotece Głównej Politechniki Lubelskiej. Stanisława Pietrzyk-Leonowicz, kierownik Oddziału Informacji Naukowej oraz Aleksandra Matyjaszczyk, bibliotekarz, odpowiedzialna m.in. za obsługę studentów zagranicznych w Bibliotece Wydziału Budownictwa i Architektury, przedstawiły kwestie związane z organizacją oraz funkcjonowaniem Biblioteki, a także, korzystając ze stanowiska komputerowego, zaprezentowały sposób konsultacji katalogów i wypożyczania książek.

Studenci – wyjazdy na studia

Wyjazdy na studia prowadzone przez Biuro Wymiany Międzynarodowej realizowane są w ramach programu Erasmus+, programu Erasmus Mundus, umów międzynarodowych z uczelniami partnerskimi oraz programu mobilności studentów polskich uczelni technicznych MOSTECH. Każdego roku na semestralne lub roczne studia wymienne wyjeżdża kilkudziesięciu studentów. W roku 2013/2014 wyjechało 66 studentów, w tym: 21 z WBiA, 19 z WM, 8 z WIŚ, 8 z WEiI, 9 z WZ i 1 z WPT. Najczęściej wybierane przez studentów kraje to Hiszpania, Niemcy i Słowacja. Studenci chętnie wyjeżdżają też do Danii, Portugalii i Włoch. Pojedyncze mobilności realizowane są także do: Austrii, Czech, Szwecji, Chorwacji, Turcji, Cypru, Grecji i Francji. W ostatnich dwóch latach studenci wyjechali również do dwóch azjatyckich uczelni partnerskich – Lanzhou University w Chinach i Saga University w Japonii, a także do Politechniki Warszawskiej w ramach wymiany krajowej. Biuro Wymiany Międzynarodowej prowadzi również rekrutację na wyjazdy do krajów Ameryki Południowej i Środkowej w ramach nowego projektu Erasmus Mundus Cruz del Sur koordynowanego przez Universidad de Murcia w Hiszpanii. Pierwsze wyjazdy w ramach tego projektu będą najprawdopodobniej realizowane w roku 2015/2016.

Studenci informowani są o możliwości realizacji części studiów w uczelni partnerskiej poprzez: informacje na stronie internetowej BWM, stronach wydziałowych oraz na portalach społecznościowych (facebook), newsletter, promocję na wydziałach, cykliczne ogólnouczelniane spotkania informacyjne, a także kolportaż różnorodnych materiałów informacyjnych i indywidualne konsultacje. Rekrutacja prowadzona jest zazwyczaj dwa razy do roku – w marcu na wyjazdy w semestrze zimowym i letnim następnego roku akademickiego oraz (dodatkowo) w październiku na wyjazdy w semestrze letnim.

W ostatnim czasie największa liczba nowości w funkcjonowaniu wyjazdów studentów na studia związana jest z wprowadzeniem programu Erasmus+, który w roku akademickim 2014/2015 zastąpił Lifelong Learning Programme – Erasmus. Od bieżącego roku akademickiego studenci otrzymują wsparcie językowe online w ramach systemu Online Linguistic Support. Wszyscy studenci zakwalifikowani przez wydziały na studia i praktyki uczestniczą w obowiązkowym teście językowym online, a w przypadku niezadowolającego wyniku testu również w obowiązkowym kursie językowym online.

Zadania Biura Wymiany Międzynarodowej:

Prowadzenie wszelkich spraw dotyczących międzynarodowych programów edukacyjnych realizowanych przez Politechnikę Lubelską, w tym:

- wyjazdów studentów PL i przyjazdów studentów zagranicznych na studia oraz na praktyki zawodowe;
- wyjazdów nauczycieli w celu prowadzenia zajęć i organizacji wymiany;
- wyjazdów pracowników na szkolenia;
- przyjazdów nauczycieli z uczelni partnerskich w celu prowadzenia zajęć lub pozostałych pracowników z uczelni partnerskich w celu odbycia szkolenia.

Kolejną innowacją jest uruchomienie projektu „Zagraniczna mobilność studentów niepełnosprawnych oraz znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej PO WER (Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój)”. W ramach tego projektu w roku 2014/2015 oraz w 2015/2016 studentom wyjeżdżającym na studia i otrzymującym w Uczelni stypendia socjalne jest przyznawane zarówno stypendium, jak i dodatek socjalny w wysokości 200 euro miesięcznie. Również studenci z orzeczoną stopniem niepełnosprawności otrzymują stypendium oraz dodatkowe środki bezpośrednio związane z niepełnosprawnością z budżetu programu PO WER. Wyżej wymienione wyjazdy są traktowane w programie Erasmus+ jako wyjazdy z „dofinansowaniem zerowym”.

Następną zmianą jest wprowadzenie tzw. „kapitału mobilności”. Zgodnie z nowymi regulacjami w programie Erasmus+ każdemu studentowi przysługują wyjazdy na studia i praktyki o łącznej długości 12 miesięcy na każdym stopniu studiów. „Kapitał mobilności”, który w ciągu całych studiów może wynieść nawet 36 miesięcy, pozwala na wielokrotne wyjazdy na studia i praktyki. Taka możliwość nie istniała w programie LLP-Erasmus, który zezwalał wyłącznie na jeden wyjazd na studia i jeden wyjazd na praktykę.

W następnych latach planowane jest zwiększenie liczby mobilności na studia wymienne, w tym wyjazdów do krajów spoza Unii Europejskiej.

Studenci – przyjazdy na studia

Mobilności studentów zagranicznych w ramach wymiany międzynarodowej obejmują przyjazdy studentów w ramach Programu Erasmus+, jak i przyjazdy studentów zagranicznych w ramach umów bilateralnych z uczelniami partnerskimi na Ukrainie i w Chinach. Ponadto Biuro Wymiany Międzynarodowej prowadzi trzy programy Erasmus Mundus, w ramach których do PL również przyjeżdżają zagraniczni studenci i pracownicy. W roku akademickim 2013/2014 w Politechnice Lubelskiej studiowało 314 studentów wymiennych.

Większość studentów przyjeżdża do Uczelni z Turcji, co wynika z dużej liczby umów bilateralnych podpisanych przez wydziały PL z uczelniami tureckimi. Uczestnicy mobilności pochodzą również z: Hiszpanii, Portugalii, Francji, Włoch, Grecji, Słowenii, Chorwacji, Rumunii czy Litwy. W związku z tym, że uczelnie mogą wysyłać na stypendia studentów niebędących obywatelami kraju, w którym studiuje, coraz więcej studentów przyjeżdżających jest obywatelami krajów niebędących członkami UE, w tym: Ukrainy, Syrii, Egiptu, Afganistanu, Iraku czy Chin.

Ze strony studentów obcokrajowców często można usłyszeć, że podstawową zaletą przy wyborze Politechniki Lubelskiej jako uczelni goszczącej jest fakt, iż Uczelnia udostępnia kandydatom poprzez stronę internetową BWM pełen katalog ECTS, w którym znajdują się szczegółowe informacje na temat możliwości zrealizowania konkretnych przedmiotów, ilości punktów kredytowych, formy zajęć, treści programowych, literatury przedmiotu i kryteriów wstępnych. Taka praktyka nie jest powszechnie stosowana wśród uczelni europejskich



Pracownicy Biura Wymiany Międzynarodowej – od lewej Magdalena Goździk, Celina Handzel, Małgorzata Wojcieszek, Julia Kubaj, Marta Batorczak-Żuchowska, Marcin Żuk

lub wymaga uzyskania dostępu do poszczególnych ofert w danej uczelni, dlatego kandydaci i koordynatorzy z uczelni partnerskich pozytywnie oceniają możliwość wglądu w ofertę edukacyjną PL dla studentów wymiennych. Kolejną zaletą, którą może się pochwalić PL, jest oferta mieszkaniowa dla kandydatów. Jesteśmy jedną z niewielu uczelni, która oferuje zakwaterowanie obcokrajowcom w akademikach. Takie rozwiązanie doceniają nie tylko sami studenci, ale też ich koordynatorzy i rodzice. Dla wielu studentów wyjazd na studia w ramach programu Erasmus+ to pierwszy wyjazd z domu, dlatego fakt, że mają możliwość pozostania w obrębie kampusu Uczelni oraz przebywania w akademikach w czasie pobytu, daje im poczucie, że nie są pozostawieni bez opieki w pierwszych chwilach po przyjeździe do Polski.

Studenci – wyjazdy i przyjazdy na praktyki

Od roku akademickiego 2007/2008 studenci Politechniki Lubelskiej mają możliwość wyjazdu na praktyki zagraniczne prowadzone przez Biuro Wymiany Międzynarodowej w ramach programu Erasmus. W latach 2007-2013 studenci realizowali swoje praktyki zagraniczne w ramach programu LLP-Erasmus (Lifelong Learning Programme – Uczenie się przez całe życie). Od roku akademickiego 2014/2015 wyjazdy na praktyki zagraniczne realizowane są w ramach programu Erasmus+ będącego kontynuacją programu LLP-Erasmus. Każdego roku na praktyki zagraniczne wyjeżdża około 100 studentów. W roku akademickim 2013/2014 wyjechało 132 studentów, w tym: 41 z WM, 11 z WEiI, 13 z WBiA, 54 z WIŚ, 4 z WZ i 9 z WPT. Najczęściej wybierane przez studentów kraje to: Bułgaria, Niemcy, Czechy, Słowacja, Włochy i Hiszpania. Studenci decydują się również na wyjazdy do Wielkiej Brytanii, Szwecji, Holandii i Francji. Pojedyncze mobilności realizowane są też do takich krajów, jak Portugalia, Austria czy Islandia.

Informacje o możliwości wyjazdu na praktyki zagraniczne udostępniane są studentom przede wszystkim na stronie internetowej Biura Wymiany Międzynarodowej. Studenci informowani są również przez strony wydziałowe, portale społecznościowe (np. facebook), ulotki informacyjne oraz plakaty. BWB regularnie organizuje również ogólnouczelniane spotka-

nia informacyjne oraz stoiska informacyjne w poszczególnych wydziałach. Rekrutacja na wyjazdy na praktyki prowadzona jest dwa razy w roku: do końca października (wyjazdy od listopada do marca) oraz do końca marca (wyjazdy od kwietnia do września). Większość studentów decyduje się podejść do rekrutacji wiosennej i zrealizować swoje praktyki w wakacje.

Program Erasmus+ wprowadził kilka istotnych zmian w sposobie rekrutacji i realizacji wyjazdów na praktyki. Najistotniejszą zmianą jest wprowadzenie tzw. „kapitału mobilności”, czyli limitu 12 miesięcy do wykorzystania na wyjazdy zagraniczne na studia i praktyki na każdym stopniu studiów. Dzięki wprowadzeniu „kapitału mobilności” studenci mają możliwość wielokrotnych wyjazdów, co w programie LLP-Erasmus nie było możliwe. Najistotniejszą zmianą w przypadku praktyk jest to, iż studenci już w momencie składania dokumentów do koordynatora wydziałowego powinni mieć przynajmniej wstępną zgodę firmy zagranicznej na odbycie praktyki. Kolejną istotną zmianą jest minimalny okres pobytu na praktyce zagranicznej. Od bieżącego roku akademickiego studenci mogą realizować praktykę dwumiesięczną. Nowością jest również możliwość odbycia przez studentów praktyki absolwenckiej po uzyskaniu dyplomu ukończenia studiów. Jedynym warunkiem dodatkowym w przypadku tego rodzaju praktyk jest przejście przez studenta kwalifikacji na wydziale na ostatnim roku studiów. Praktyka absolwencka wliczana jest do „kapitału mobilności” tego stopnia studiów, po którym ona bezpośrednio następuje.

Nowością wprowadzoną w programie Erasmus+ jest wsparcie językowe online dla studentów wyjeżdżających na studia i praktyki. Wsparcie to obejmuje obecnie sześć języków europejskich: angielski, niemiecki, hiszpański, włoski, francuski i niderlandzki. W najbliższych latach planowane jest włączenie również innych języków państw Unii Europejskiej do systemu Online Linguistic Support. Biuro Wymiany Międzynarodowej organizuje również bezpłatny intensywny kurs języka angielskiego dla studentów zakwalifikowanych do wyjazdu na praktyki/studia w ramach programu Erasmus+. Kurs ten odbywa się zazwyczaj na przełomie kwietnia i maja, trwa około 6 tygodni i jest prowadzony przez Studium Języków Obcych Politechniki Lubelskiej.

Biuro Wymiany Międzynarodowej prowadzi również obsługę przyjazdów studentów zagranicznych na praktyki do Politechniki Lubelskiej oraz lubelskich przedsiębiorstw, takich jak Lift Service czy GT85. Studenci przyjeżdżają na praktyki zarówno w ramach programu Erasmus+, jak i umów międzyinstytucjonalnych z zagranicznymi uczelniami partnerskimi. W roku akademickim 2013/2014 w ramach programu Erasmus+ swoją praktykę w PL zrealizowało łącznie 7 studentów: 3 na WBiA, 2 na WM, 1 na WIŚ oraz 1 na WEiI. 4 studentów zagranicznych zrealizowało swoją praktykę w firmie Lift Service.

Administracja i nauczyciele akademicki – wyjazdy i przyjazdy

Innym aspektem wymiany międzynarodowej są przyjazdy i wyjazdy pracowników administracyjnych w celu odbycia szkolenia oraz pracowników naukowych w celu prowadzenia zajęć. W roku akademickim 2013/2014 Politechnika Lubelska zrealizowała łącznie 210 ww. mobilności.



Rozwój Uczelni możliwy jest przez jej umiędzynarodowienie, związane przede wszystkim z obecnością studentów zagranicznych

Wymiana pracowników zarówno administracyjnych, jak i naukowych odbywa się na podstawie podpisanych umów międzyuczelnianych. Pracownicy, którzy zgłaszają chęć przyjazdu do Politechniki Lubelskiej, wysyłają odpowiednie dokumenty do Biura Wymiany Międzynarodowej, a następnie zgłaszani są na wydziałach lub w innych jednostkach administracyjnych. Przyjeżdżający nauczyciele zobowiązani są do poprowadzenia kilku godzin wykładów w trakcie swojego pobytu na Politechnice Lubelskiej, natomiast pracownicy administracyjni odbywają szkolenia w jednostkach odpowiadających ich kwalifikacjom.

Podsumowując program LLP-Erasmus, który zakończył się w roku akademickim 2013/2014, można stwierdzić, że przeważająca grupa osób przyjeżdżających do Politechniki Lubelskiej to pracownicy uczelni tureckich i hiszpańskich oraz naszych bliskich sąsiadów m.in. Czechów i Słowaków. W roku akademickim 2013/2014 do Politechniki Lubelskiej przyjechało 54 nauczycieli akademickich oraz 7 pracowników administracji. Wydziały, które przyjmują największą liczbę pracowników, to Wydział Mechaniczny oraz Wydział Elektrotechniki i Informatyki. Wynika to z faktu, że na wspomnianych wydziałach podpisano najwięcej umów międzyuczelnianych. Nie należy zapominać, że pracownicy przyjeżdżają również na inne wydziały. W roku 2013/2014 takich przyjazdów było łącznie 20. W programie Erasmus+, który rozpoczął się w roku

akademickim 2014/2015, na przyjazd do Politechniki Lubelskiej zgłosiło się 23 nauczycieli oraz 14 pracowników administracyjnych, jednak nabór na przyjazdy jest ciągły.



Szkolenie pracowników PL w Istituto di Tecnologie Industriali e Atumazione (ITIA), Consiglio Nazionale delle Ricerche (CNR) we Włoszech

Pracownicy administracyjni Politechniki Lubelskiej mają możliwość wyjazdu, którego celem jest udział w szkoleniu podnoszącym kwalifikacje związane z charakterem pracy wykonywanej w Politechnice Lubelskiej. Co roku liczba osób chętnych na wyjazdy szkoleniowe przekracza liczbę przyznaczonych Politechnice Lubelskiej funduszy. W roku akademickim zamykającym program LLP-Erasmus (2013/2014) Politechnika Lubelska zrealizowała 50 wyjazdów szkoleniowych, przy czym w większości były to wyjazdy do uczelni partnerskich. Dziewięć wyjazdów szkoleniowych odbywało się w jednostkach pozaedukacyjnych. Kraje, do których pracownicy wyjeżdżają najczęściej, to: Hiszpania, Portugalia, Słowacja, Czechy oraz Grecja. W roku 2014/15 Uczelnia ma do zrealizowania 34 wyjazdy szkoleniowe, jednak liczba ta będzie prawdopodobnie większa. Ze zgłoszeń złożonych do tej pory wynika, że grupa krajów, do których pracownicy administracyjni będą wyjeżdżać na szkolenia, jest zróżnicowana i uwzględnia: Hiszpanię, Portugalię, Słowację, Niemcy, Austrię, Litwę czy Bułgarię.

Marta Batorczak-Żuchowska, Magdalena Goździk,
Celina Handzel, Małgorzata Wojcieszek

Kilka wymiarów umiędzynarodowienia

Komentarz prorektor ds. nauki prof. Marzenny Dudzińskiej

Umiędzynarodowienie uczelni, czy szerzej współpraca międzynarodowa w każdym aspekcie, to dla mnie jeden z priorytetów. Chociaż nazwa funkcji, którą pełnię, to prorektor ds. nauki, to w tzw. „Pionie Nauki” znajduje się zarówno Biuro Współpracy z Zagranicą i Badań Naukowych, jak i Biuro Wymiany Międzynarodowej. To ostatnie zajmuje się przede wszystkim międzynarodowymi programami dydaktycznymi (co obecnie oznacza program Erasmus+, który „wchłonał” inne programy) i wymianą studentów oraz pracowników, ale historycznie także podlega prorektorowi ds. nauki. Przede wszystkim jednak współpraca międzynarodowa znajduje się na liście moich priorytetów, gdyż doceniam jej wagę z powodu osobistych doświadczeń.

Zresztą nie ma przecież czegoś takiego jak *nauka polska, nauka chińska, nauka rosyjska czy amerykańska* – jest *nauka*. Ostatnio, gdy mówimy o umiędzynarodowieniu uczelni, myślimy głównie o studentach zagranicznych. Jest to jednak tylko jeden z elementów – umiędzynarodowienie uczelni to międzynarodowe kontakty naukowców, badania w zespołach międzynarodowych i oczywiście otwarte drzwi dla studentów zagranicznych. A także dla zagranicznych wykładowców, którzy zechcą uczyć na naszej Uczelni. I wreszcie, co nie mniej ważne – możliwości wyjazdu na praktykę czy semestr studiów za granicę dla studentów polskich.

Umiędzynarodowienie powinno być przede wszystkim w głowach naukowców, żeby nie myśleli: „O, coś sobie tam

zmierzymy i gdzieś opublikujemy”, ale znaleźli sobie miejsce w świecie nauki, który jest światem globalnym. I to pracownicy naukowcy powinni robić jak najwcześniej, jeszcze przed doktoratem. Trudno tego wymagać od magistrantów, chociaż już wymagamy od nich, żeby w swoich pracach dyplomowych cytowali literaturę międzynarodową. Zatem umiędzynarodowienie to także wiedza o tym, co się dzieje na świecie, czyli czytanie literatury. W tym względzie Politechnika jest fantastycznie umiędzynarodowiona – nasza Biblioteka ma wszystkie bazy i każdy, kto chce, może z nich skorzystać.

Dopiero gdy wiemy, co piszą inni, możemy publikować w obiegu światowym, czyli nie tylko po angielsku, ale w czasopiśmie międzynarodowych. I to od początku kariery naukowej. Żeby doktorant nie zaczynał od języka polskiego z założeniem, że może za rok czy dwa opublikuje jakąś następną pracę po angielsku. Kolejność jest odwrotna – piszę ambitną pracę i wysłałam do czasopisma z impact factorem 3 czy 5 (czyli bardziej trywialnie: „staram się o 40 punktów”). A jak mi jej nie przyjmą, bo pewnie pierwszej nie przyjmą, albo nie od razu, to będę miał fajne recenzje, dowiem się, co i jak poprawić i to poprawię. Ja kiedyś jedną pracę pewnego Chińczyka recenzowałam cztery razy. Ale w końcu się ukazała. Nie można się zniechęcać.

Z drugiej strony, żeby w nauce coś osiągnąć, potrzebne są kontakty międzynarodowe. Wszyscy starający się o wyjazd zagraniczny wiedzą, że podpisując te wnioski szybko. Żeby się umiędzynarodowić, konieczne są kontakty, i to jak najwcześniej. Nie tylko profesorowie, ale i asystenci robiący doktorat, a na pewno adiunkci powinni zdobywać cenne znajomości. Kiedy już będą profesorami, będą mieć już kolegów z innych krajów, których poznali na konferencji czy sympozjum w czasach, kiedy byli młodymi pracownikami. Wtedy jest łatwiej prowadzić wspólne badania, wystąpić o wspólny projekt. Nam w tej chwili trudno jest się przebić, np. napisać projekt do programu Horyzont 2020 i jeszcze go dostać. Nie jest łatwo z kilku powodów – do tego jest cała droga kontaktów, badań, bycia podwykonawcą czy wykonawcą w jakimś projekcie, członkiem jakiegoś konsorcjum. Pokazuje się wtedy, że ma się historię, że się nie wzięło „znikąd”. W Polsce w tej chwili udaje się to nielicznym właśnie dlatego, że nie mieli szerokiej bazy kontaktów w młodości. Choć trzeba zrozumieć, że oni nie zawsze mogli, były trochę inne warunki.

Pamiętajmy, że to, o czym mówimy w tej chwili, myśląc o umiędzynarodowieniu, tj. żeby mieć więcej kadry czy studentów zagranicznych, zaczęło się też od kontaktów naukowych. Pierwsze umowy w programie Erasmus na Politechnice były nieliczne, ale opierały się właśnie na prywatnych kontaktach. Pierwszy doktorat z inżynierii środowiska robił Chińczyk. Przyjechał do nas na stypendium rządu chińskiego. Ale żeby w ogóle mógł przyjechać, musiały być kontakty między jego tutejszym opiekunem a opiekunem z Chin. Innej drogi nie było. Dziś można także startować w otwartych konkursach publikowanych w Internecie na stanowiska badawcze w zespołach międzynarodowych. Ale zawsze jest łatwiej wyjechać w ramach programów bilateralnych czy multilateralnych, gdy współpracują ze sobą zespoły naukowców. A do konkur-

sów otwartych, oprócz życiorysu i spisu publikacji, też załącza się listy referencyjne. I lepiej jest, gdy ten list referencyjny studentowi czy pracownikowi napisze nie tylko profesor polski, ale profesor austriacki, niemiecki itp., który go znał z jakiejś współpracy, czy chociażby nawet z tego, że był przez semestr na Erasmusie. Ja sama często takie listy rekomendacyjne piśzę studentom z Niemiec, Maroka, którzy byli u nas na Erasmusie czy Mundusie. To, że student poradził sobie w obcym środowisku pokazuje, że równie dobrze poradzi sobie wszędzie. To też jest ważne. Widać to przede wszystkim przy wyjazdach na Erasmusa, bo wyjeżdżają z Politechniki studenci może nie z najwyższą średnią ocen (choć pewne warunki muszą spełnić), ale właśnie tacy najbardziej przebojowi i kreatywni.

Studentom z zagranicy chcemy proponować pełne studia w języku angielskim – to kolejny etap umiędzynarodowienia. Rozwinięcie współpracy i ściągnięcie studentów na studia w języku polskim to tylko jedna ścieżka. Z językiem polskim nie każdy cudzoziemiec sobie poradzi, nawet jeśli jego język ojczysty nale-

ży do grupy języków słowiańskich. Żeby uczelnia była rzeczywiście umiędzynarodowiona, to nie może oferować tylko semestru czy nawet roku studiów w języku obcym, ale muszą to być studia pełne. I zainteresowanie takimi studiami jest. Cudzoziemcy przyjeżdżający na Erasmusa o nie pytają (bo już poznali Uczelnię i miasto i chcieliby zostać na dłużej). Rady kilku wydziałów Politechniki już od jakiegoś czasu pracują nad uruchomieniem takich studiów, niektóre pozyskały też specjalne fundusze na ten cel. A władze Politechniki to wspierają.

Nie wiem, czy większość studentów i pracowników wie, że mamy w tej chwili na Politechnice studentów nawet z Afganistanu – studiuja oni w Turcji i jako studenci tamtejszych uczelni przyjeżdżają do nas na Erasmusa. Podobnie jak studenci z Ukrainy, gdy są już „naszymi” studentami, mogą wyjechać na Erasmusa gdzieś do Europy. Żadnego kraju bym się nie bała, jakkolwiek trzeba brać pod uwagę różnice kulturowe. Na przykład dla studentów z północnej Afryki największym problemem było to, że pracownikami Biura Wymiany Międzynarodowej są prawie same kobiety. Podobnie zdziwieni byli rektorzy tych uczelni, gdy przyjmowałam ich ja jako prorektor albo pani dyrektor Biblioteki. Najbardziej podobała im się sala Senatu, bo tam na portretach byli tylko mężczyźni.

Musimy dbać o tych studentów, którzy przyjeżdżają do nas nawet na trochę, ponieważ to oni robią nam najlepszą reklamę. Parę lat temu pierwsza uczestniczka programu Erasmus z Turcji na pożegnanie powiedziała, że będzie polecać innym studia na Politechnice. Nie wiem, czy to zbieg okoliczności, czy jej działalność (raczej całego Biura i promocji w Turcji), ale rzeczywiście potem zauważyliśmy większe zainteresowanie studiami u nas studentów tureckich.

Zwiększając wymianę i proponując pełne studia, musimy zwracać uwagę podobnie jak przy studiach polskich na ich poziom i ciekawe programy, ale i na wiele drobiazgów. Bo wpływ na umiędzynarodowienie ma bardzo wiele rzeczy: nasze nastawienie, otwartość na ludzi, ale też umiejętne usuwanie drobnych niedogodności. W niektórych krajach, także tych, do których adresujemy ofertę studiów po angielsku, zwraca się uwagę na pozycję uczelni na liście szanghajskiej. W „pierwszej 500-ce” na

Politechnika Lubelska utrzymuje stałe kontakty z instytucjami i środowiskami naukowymi na całym świecie (około 136 podpisanych umów o współpracy, w tym 11 zawarto w roku akademickim 2014/2015), w ramach których prowadzone są wspólne badania, wizyty połączone z wykładami i stażami naukowymi, wspólne projekty, a także organizowane są konferencje międzynarodowe.

tej liście są tylko UW i UJ – my na to szans nie mamy. Ale warto zadbać o to, byśmy proponowali kierunki na poziomie, a tam, gdzie to możliwe – akredytowali je. Żebyśmy mieli środowisko przyjazne dla studentów, bo oni naprawdę zwracają uwagę na różne rzeczy. Chińczykom podoba się, że Lublin jest zielony, a niebo czyste i niebieskie. Studenci czarnoskórzy, którzy przyjeżdżali z niemieckich uczelni, uważali, że Lublin nie jest rasistowski i blisko Politechniki jest wiele miejsc z kebabem, pizzą oraz piwem. Różnymi rzeczami można zachęcać.

Rynek jest konkurencyjny, dlatego nasze dyplomy muszą oznaczać zdobycie wysokich kwalifikacji, ale pewna „wartość dodana” też się liczy. Przyjazne osoby i w Biurze Wymiany, i w dziekanacie, koordynator Erasmusa dostępny także po południu, wykładowca, z którym można się skontaktować przez Internet, szybki Internet, żeby porozmawiać z domem, baza sportowa, bo coś trzeba robić po zajęciach...

Nieco inna sytuacja jest z krajami nordyckimi i anglosaskimi, tam jeżdżą nasi studenci, ale studentów stamtąd trudno przyciągnąć. Natomiast z wieloma zespołami z tych krajów mamy ciekawą współpracę naukową. A jest to kolejna rzecz, jakiej nie można zaniedbywać przy umiędzynarodowieniu uczelni. Należy zapraszać na wykłady naukowców z zagranicy. Dla naszych studentów też jest to korzystne, bo skoro zrozumieją jeden wykład, to zrozumieją i pięć, jeśli pojadą na studia za granicę. Poza tym podnosi to również jakość kształcenia, czego beneficjentem będą wszyscy studenci. Bo poza wiedzą merytoryczną wykładowcy z innych krajów wnoszą też inne metody pracy. Na Wydziale Inżynierii Środowiska chyba już od ponad 10 lat mamy wykłady z przedmiotu *environmental law* prowadzone przez emerytowanych prawników z USA. Oni przyjeżdżają jako wolontariusze i prowadzą intensywne wykłady – dwa

tygodnie, miesiąc. Jest to także twórcze dla naszych młodych asystentów, którzy w tych zajęciach uczestniczą, ponieważ uczą się, jak inaczej można pracować ze studentem. Ostatnio już chyba wszystkie wydziały zapraszają cudzoziemców na wykłady – to także jeden ze wskaźników umiędzynarodowienia, brany pod uwagę przy ocenie uczelni w różnych rankingach.

Z zapowiedzi Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego wynika, że przy kolejnych ocenach jednostek naukowych będzie także pewna gradacja projektów naukowych. Najwięcej punktów będzie za te międzynarodowe, potem z NCBiR, NCN, na samym dole tabeli znalazły się projekty z regionalnych programów operacyjnych. W tym kontekście kontakty będą bardzo ważne. Musimy się włączyć w inicjatywy i programy współpracy międzynarodowej, które pomogą nam o te projekty zabiegać. Bo potrzebny jest dobry pomysł i wsparcie uczelni, ale przede wszystkim utworzenie konsorcjum, czyli kontakty.

Żeby aplikować o środki europejskie, musimy się także przyłączyć do takich inicjatyw, jak Europejska Karta Naukowca czy Kodeks dobrych praktyk przy zatrudnianiu naukowców. Są to wytyczne, których musimy przestrzegać i przestrzegamy, ale należy je jeszcze formalnie przyjąć i podpisać. Dziś jeszcze nie są obligatoryjne, ale za rok-dwa, żeby uzyskać projekt międzynarodowy, będą konieczne.

Myślę, że w ostatnich latach wykonaliśmy parę posunięć, które pozwalają nam się lepiej umiędzynarodowić. Każde działanie wymaga najpierw dużej pracy, której efekty nie są z początku widoczne – trzeba zasiać (i pielęgnować), żeby zebrać. Ostatnio bardzo rozwinęła się współpraca z krajami z „najbliższego” Wschodu, głównie z Ukrainą. Działania, które teraz podejmujemy, mam nadzieję, pomogą nam pozyskać studentów również z innych stron świata.

Wydarzenia

45-lecie pracy zawodowej Kanclerza a rozwój infrastruktury Politechniki Lubelskiej

Panie Kanclerzu, w tym roku minęło 45 lat Pana pracy na Politechnice Lubelskiej. Takim niezwykłym stażem mogą pochwalić się nieliczni. Wiem, że trudno ująć w słowa te kilkadziesiąt lat, ale proszę opowiedzieć, jak przebiegała Pana kariera zawodowa.

Byłem pierwszym rocznikiem studiów dziennych, który po przekształceniu Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Wyższą Szkołę Inżynierską w 1965 roku rozpoczął studia systemem stacjonarnym.

Studiowało nas 167 osób na Wydziale Ogólnotechnicznym z możliwością wyboru po trzech semestrach docelowego Wydziału Mechanicznego lub Elektrycznego. Tak nieliczna społeczność w wielouczelnianym środowisku Lublina wpisywała się coraz bardziej w życie akademickie.

Powstały niezbędne w ruchu młodzieżowym uczelniane agendy Zrzeszenia Studentów Polskich – mnie wybrano na przewodniczącego tej organizacji. Jako przedstawiciel mło-



dzieży uczestniczyłem w opracowaniu założeń inwestycyjnych rozwoju naszej Uczelni, w szczególności w odniesieniu do studenckich obiektów socjalnych.

Czy pierwsze lata pracy na Uczelni zapowiadały, że zwiążę się Pan z nią na dłużej?

Studia inżynierskie ukończyłem we wrześniu 1969 roku na Wydziale Elektrycznym, a prace na tym Wydziale w Zespole Miernictwa Elektrycznego rozpocząłem 15 października 1969 r. Ówczesny rektor doc. Stanisław Podkowa uważał, że moje doświadczenie należy wykorzystać w organizacji struktur uczelnianych. Już na początku 1970 roku powierzono mi organizację stanowiska

inżyniera ds. aparatury, ponieważ oddawane do użytku nowe obiekty wymagały wyposażenia w aparaturę i urządzenia.

Podczas pracy zawodowej w latach 1970-1973 kontynuowałem studia magisterskie utworzone dla absolwentów WSIInż. – pracowników Uczelni – na Politechnice Warszawskiej.

W październiku 1973 roku wróciłem na etat dydaktyczny do Zespołu Urządzeń Elektrycznych, lecz na krótko, ponieważ zmiany finansowania badań naukowych w szkolnictwie wyższym wymagały utworzenia Działu Nauki, którego organizację rektor prof. Włodzimierz Sitko powierzył mojej osobie.

Jednostka ta obejmowała coraz większy zakres – oprócz badań naukowych, współpracę z zagranicą oraz ośrodek patentowy – nazywała się Pionem Nauki. Tą jednostką kierowałem przez 13 lat do 1986 roku. Przez dwa lata pełniłem funkcję kierownika Działu Organizacji i sekretarza rektora.

W moim życiu zawodowym nie było czasu na rozważanie zmiany pracy. Zawsze chciałem być jak najbliżej młodzieży, dlatego jako pracownik byłem w latach 1970-1973 prezesem Klubu Uczelnianego AZS i członkiem ZG AZS.

Jest Pan również dydaktykiem. Skąd zainteresowanie patentami?

Podczas pracy na stanowiskach administracyjnych nie rezygnowałem z moich zainteresowań dydaktyką, prowadziłem zajęcia oraz uczestniczyłem w badaniach naukowych w dziedzinie energetyki rolnictwa i niezawodności dostarczania energii elektrycznej do odbiorników wrażliwych na przerwy w zasilaniu. Jako kierownik Pionu Nauki w latach 70. i 80. zdawałem sobie sprawę, że powstające na Uczelni opracowania, takie jak doktoraty habilitacyjne i opracowania na zlecenie lub zamówienia, zawierają innowacyjne rozwiązania, które podlegają ochronie jako wynalazki lub wzory użytkowe. Wiedza dotycząca ochrony własności intelektualnej została wprowadzona również do programów dydaktycznych. Po ukończeniu studiów podyplomowych na rzeczniku patentowego spełniły się moje marzenia o prowadzeniu zajęć dydaktycznych w tej dyscyplinie.

Odnosił Pan wiele sukcesów zawodowych, ale który z nich jest dla Pana najważniejszy?

Chciałem zawsze być tam i z tymi, którzy tworzyli warunki dla rozwoju dydaktycznego i naukowego Uczelni. Jak wynika to z moich wcześniejszych dokonań, uczestniczyłem w tworzeniu podstaw materialnych i organizacyjnych funkcjonowania Uczelni.

W roku 2003 rektor prof. Józef Kuczmarszewski powierzył mi funkcję zastępcy dyrektora administracyjnego i po kilku miesiącach dyrektora, a następnie kanclerza Politechniki Lubelskiej. Było to dla mnie ogromne wyzwanie i możliwość spełnienia zawodowego.

Przyjęcie Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku umożliwiło pozyskanie środków na rozwój uczelnianych inwestycji, rozpoczęliśmy więc przygotowanie projektów, z których pierwszy to Termomodernizacja obiektów PL.

Lata 2003-2015 to ostatni i najważniejszy okres mojej pracy zawodowej, czas wielu istotnych dokonań w rozwoju bazy materialnej Uczelni, porównywalny tylko z okresem 1968-1977, kiedy w ramach planu inwestycyjnego WSiInz. powstały pierwsze budynki dydaktyczne i socjalne przy ul. Nadbystrzyckiej.

Powróćmy jeszcze do czasów studiów. Jak wspomina Pan ten okres? Już wtedy wykazywał się Pan dużą aktywnością w organizacjach studenckich.

Mój czas studiów to oczywiście nauka, ale również praca na rzecz organizowania życia studenckiego, aby dorównać osiągnięciom naszym rówieśnikom z innych lubelskich uczelni.

Z pomocą Towarzystwa Przyjaciół WSiInz. udało się wyposażyć utworzony i dobrze działający Klub Krótkofalowców, Sekcję Turystyczną i Sportów Zimowych. Dzięki temu w okresie wakacyjnym i przerw świątecznych organizowanych było wiele imprez wypoczynkowych z elementami szkolenia. Specjalnością studentów WSiInz. była organizacja Balu Karnawałowego czy Balu Wiosennego, gdzie wręczane były wyróżnienia za wyniki w sporcie i nauce. Imprezy te odbywały się wtedy w okazałym budynku NOT przy ul. Grottgera. Tamten czas to nie tylko zdobycie niezbędnej inżynierskiej wiedzy zawodowej, ale również niezapomniane chwile radości, spełnienia wielu marzeń i przygotowania do pełnienia wielu odpowiedzialnych funkcji w dorosłym życiu.

Czterdzieści pięć lat pracy to nie tylko piękny czas Jubileuszu. Tak się złożyło, że również jest to czas przejścia Pana na zasłużoną emeryturę. Wydaje mi się, że należy Pan do grona osób, dla których słowo „emerytura” nie oznacza skazania na bezczynność.

Jestem bardzo wdzięczny rektorowi prof. Piotrowi Kacejko za tak piękne, a dla mnie i wzruszające pożegnanie zorganizowane w styczniu. Jeszcze raz dziękuję wszystkim pracownikom Politechniki Lubelskiej za współpracę. Nie narzekam na bezczynność, prowadzę zajęcia z ochrony własności intelektualnej, biorę udział w różnych pracach na rzecz Politechniki zleconych przez rektora.

Przez te wszystkie lata był Pan świadkiem wielu istotnych wydarzeń, zmian zachodzących na Uczelni. Ze względu na pełnione przez Pana funkcje posiada Pan ogromną wiedzę na temat infrastruktury Politechniki Lubelskiej. Chciałabym teraz z Panem porozmawiać o bogatej historii kampusu.

Za początek inwestycji, wówczas Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej, przy ul. Nadbystrzyckiej można uznać budynek Wydziału Elektrycznego w maju 1967 r. Dalszy rozwój infrastruktury przypada na lata siedemdziesiąte. Potem przez prawie 30 lat wybudowane obiekty eksploatowane były prawie bez żadnych remontów. Aż do roku 2005, kiedy rozpoczęła się termomodernizacja. Proszę opowiedzieć o tych działaniach – które budynki zostały nią objęte, skąd były środki na przeprowadzenie inwestycji?

Nieocenioną rolę w rozwoju Uczelni odgrywało powołane 1 stycznia 1961 roku Towarzystwo Przyjaciół Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej. W 1963 roku Towarzystwo zleciło opracowanie kompleksowej zabudowy terenu przy ul. Nadbystrzyckiej użytkowanego wtedy przez Technikum Mechanizacji Rolnictwa. Zleciło również adaptację dokumentacji technicznej budynku WSiInz. w Bydgoszczy jako pierwszego budynku przy ul. Nadbystrzyckiej (budynek Wydziału Elektrotechniki i Informatyki w pierwotnym stanie). W roku 1966 zatwierdzono generalne założenia inwestycji i rozwoju Wyższej Szkoły Inżynierskiej, a w roku 1967 oddano do użytku budynek Wydziału Elektrycznego.

Trzy biura projektowe przystąpiły do konkursu opracowania projektu architektonicznego, pierwsze miejsce zajął „Miastoprojekt”. W roku 1970 pod nadzorem Zarządu Inwestycji Szkół Wyższych dwa przedsiębiorstwa: LPBM i LPBO rozpoczęły prace budowlane, które trwały do 1977 roku, a w ramach tego programu powstały cztery domy studenckie, stołówka oraz obiekty dydaktyczne dla Wydziału Mechanicznego i Wydziału Budownictwa Lądowego. Realizacja

obecnych obiektów, ze względu na ogólny kryzys gospodarczy końca lat 70., nie została podjęta. Tak więc założenia projektu budowy „miasteczka” wykonano tylko w części, nie wybudowano bowiem: piątego akademika, budynku Wydziału Ogólnotechnicznego, części laboratoryjnej (niskiej) Wydziału Mechanicznego (dziś na tym miejscu zlokalizowano CiZT), biblioteki, rektoratu, hotelu asystenta oraz obiektów sportowych. Coraz większa liczba studentów oraz osiągnięte wyniki sportowe mobilizowały władze do starań pozyskania środków na budowę hali sportowej. Ówczesni rektorzy w latach 80. – prof. Andrzej Weroński i prof. Włodzimierz Sitko, kierownik Studium WFiS mgr Witold Stępiak oraz płk Michał Junak czynili nieustanne starania zakończone budową i oddaniem do użytku w roku 1989 hali sportowej i Studium Wojskowego nazwanego przez studentów „Pentagonem”.

Po Technikum Mechanizacji Rolnictwa Uczelnia przejęła budynek zwany „Oksfordem”, budynek warsztatowy oraz Spichlerz, a w roku 1997 po wykwaterowaniu mieszkańców „Pałacyk” (obecny budynek rektoratu).

Po około 40 latach eksploatacji budynki wymagały generalnego remontu. W roku 2004 opracowano projekt na realizację inwestycji pn. Termomodernizacja obiektów dydaktycznych i socjalnych PL, który obejmował 4 akademiki i 4 budynki dydaktyczne. Prace dotyczyły modernizacji budynków w aspekcie gospodarki cieplnej i obejmowały: wymianę instalacji centralnego ogrzewania, stolarki okiennej, stolarki stalowej na aluminiową, wymianę pokryć dachowych i stropodachów, docieplenie budynków oraz wykonanie nowej elewacji. Było to ważne i konieczne dla Uczelni przedsięwzięcie, którego koszt całkowity wyniósł ponad 9 mln zł, a realizowane było w latach 2005–2006 przez 12 specjalistycznych przedsiębiorstw.

Drugi projekt, który uzyskał finansowanie z EFRR w ramach ZPORR, to modernizacja Katedry Elektroniki w celu utworzenia Centrum Technologii Internetowych. W ramach projektu zostały utworzone laboratoria wyposażone w najnowszą internetową aparaturę.

Poprzez przebudowę tzw. hali żółtej, niewykorzystywanej od 15 lat, w maju 2006 roku zostało uroczystie oddane do użytku Centrum Doskonałości Zastosowań Technologii Nadprzewodnikowych i Plazmowych w Energetyce ASSPECT, w którym mieściła się również Biblioteka Główna, a obecnie Archiwum PL. Koszt gruntownej przebudowy realizowanej w latach 2005–2006 z dotacji celowej MNiSW wyniósł 2,5 mln zł. W grudniu 2006 roku zostało oddane do użytku nadbudowane piętro części niskiej budynku Wydziału Zarządzania i Podstaw Techniki o powierzchni 530 m² sfinansowane 1 mln zł ze środków Wydziału i 1 500 000 zł ze środków MNiSW. Następnie w latach 2006–2007 zrealizowano kolejną inwestycję polegającą na rozbudowie budynku najmłodszego Wydziału – Wydziału Inżynierii Środowiska o część dydaktyczno-badawczą z aulą na 200 miejsc. Całość prac o wartości 5,3 mln zł sfinansowało MNiSW poprzez dotację celową.

Należy również wspomnieć o dostosowaniu do obowiązujących wymogów bezpieczeństwa przeciwpożarowego czterech domów studenckich, gdzie w latach 2008–2015 przeprowadzono w szerokim zakresie prace remontowe polegające na wymianie drzwi spełniających warunki odporności ogniowej, zainstalowano we wszystkich pokojach i pomieszczeniach ogólnego użytku czujki sygnalizacji przeciwpożarowej, wykonano instalacje głosowego powiadomienia mieszkańców

o niebezpieczeństwie, odnowiono wszystkie pokoje i pomieszczenia ogólnego użytku.

Dwa piętra w DS. 4 dostosowano dla osób niepełnosprawnych i zamontowano dodatkową windę, przeprowadzono roboty konserwacyjne we wszystkich akademikach, dokonano wymiany instalacji wentylacyjnej pomieszczeń sanitarnych i kuchni.

W maju 2015 roku ukończono prace modernizacyjne w otoczeniu domów studenckich i stołówki, które obejmowały również wymianę przyłączy ciepłowniczych oraz wodno-kanalizacyjnych. Spełniony został również ostatni nakaz miejskiego komendanta straży pożarnej poprzez wykonanie dodatkowej instalacji ppoż. z odpowiednim zbiornikiem przeciwpożarowym.

W roku 2013 zakończyła się budowa Wschodniego Innowacyjnego Centrum Architektury przy Wydziale Budownictwa i Architektury. Projekt początkowo związany był z Pałacem Sobieskich przy ul. Bernardyńskiej. Pojawił się jednak poważny problem, który zmusił władze Politechniki do zmiany lokalizacji.

W latach 2005–2006 Uczelnia również przygotowywała się do wprowadzenia naszych inwestycji do planu EFRR w ramach Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej na lata 2007–2013. Przygotowano odpowiednie wnioski i nasze trzy projekty zostały wpisane do indykatywnego Planu Inwestycyjnego PO RPW. Były to: Centrum Innowacji i Zaawansowanych Technologii, Wschodnie Innowacyjne Centrum Architektury oraz Rozbudowa i modernizacja potencjału edukacyjnego i badawczego Wydziału Inżynierii Budowlanej i Sanitarnej.

Realizacja projektu Wschodnie Innowacyjne Centrum Architektury – rozbudowa i wyposażenie kompleksu dydaktyczno-naukowego dla kierunku architektura i urbanistyka przewidywał rewitalizację i rozbudowę zabytkowego Pałacu Sobieskich przy ul. Bernardyńskiej 13. Przedłużająca się sprawa sądowa dotycząca rozstrzygnięcia praw własności do nieruchomości poprzez zmiany zapisu w księdze wieczystej Politechniki Lubelskiej zmusiła nas do dokonania zmiany miejsca realizacji inwestycji. Należało w krótkim czasie uzyskać stosowne pozwolenia i wykonać nowy przetarg. Dzięki życzliwości władz Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, zaangażowaniu ówczesnego kierownictwa Uczelni, szczególnej roli w tym względzie rektora prof. Marka Opielaka oraz pracowników Wydziału powstał nowy funkcjonalny budynek skomponowany z istniejącym budynkiem Wydziału Budownictwa i Architektury.

Okres realizacji inwestycji obejmował lata 2010–2013, a koszt to prawie 35 mln zł. Środki na realizację projektu pochodziły z PO RPW (85%) i MNiSW (15%).

Dwa nasze najstarsze obiekty – Wydział Elektrotechniki i Informatyki oraz Wydział Mechaniczny również wymagały modernizacji. Obecnie oba są po zrealizowanych inwestycjach.

Budynek Wydziału Mechanicznego został oddany do użytku w 1977 roku i według obecnych norm budynków wysokich nie spełniał wymagań bezpieczeństwa pożarowego. W ramach prac modernizacyjnych wykonano instalacje zabezpieczające przed zadymieniem klatek schodowych i korytarzy, wykonano instalację hydrantową ze zbiornikiem rezer-



Termomodernizacja obiektów dydaktycznych PL rozpoczęła się w 2004 r.

wowym, instalacje sygnalizacji pożaru oraz dźwiękowy system ostrzegawczy. Wymieniono instalacje wodno-kanalizacyjne, elektryczne i teletechniczne, wbudowano nowe windy i dodatkową zewnętrzną windę ewakuacyjną, odnowiono klatki, korytarze, hale i sanitariaty.

Całkowita wartość projektu wynosi 12,8 mln zł, w tym 9 mln zł stanowią środki EFRR, 3 mln zł środki MNiSW, a 800 tys. zł to środki własne PL.

Baza lokalowa Wydziału Elektrotechniki i Informatyki była dalece niewystarczająca, a część oddana do użytku w 1967 roku wymagała remontu. W roku 2008 przygotowana została koncepcja rozbudowy budynku ze wskazaniem jako Centrum Elektroniki, Automatyki i Teleinformatyki Wydziału.

Poprzez rozbudowę i modernizację uzyskano 1877 m² dodatkowej powierzchni na cele naukowo-badawcze, a w ramach modernizacji budynek dostosowano do aktualnie obowiązujących wymogów przeciwpożarowych. Całkowity koszt inwestycji razem z wyposażeniem wyniósł ponad 16 mln zł, w całości sfinansowany przez MNiSW jako dotacja celowa.

Porozmawiajmy teraz o najnowszej ukończonej inwestycji Politechniki – Centrum Innowacji i Zaawansowanych Technologii. To chyba największy obiekt na naszym kampusie – jakie pomieszczenia, laboratoria obejmuje?

Celem tego projektu było stworzenie warunków wdrażania wyników powstających opracowań naukowo-badawczych, opatentowanych wynalazków czy chronionych wzorów użytkowych i przemysłowych. Mamy nadzieję, że Centrum pozwoli również na intensywną promocję naszych osiągnięć naukowych i stworzy bardzo dobre warunki rozwoju naukowego młodej kadry oraz realizacji procesu dydaktycznego.

Pod jednym dachem znalazło się 35 laboratoriów i pracowni naukowych. Całkowita powierzchnia na 5 kondygnacjach wynosi 22 141 m², a kubatura 121 348 m³. Z tej infrastruktury może korzystać jednocześnie ok. 1500 studentów i ponad 100 pracowników naukowo-dydaktycznych i inżynierowo-technicznych.

Całkowity koszt inwestycji to 79 mln zł, dofinansowanie z EFRR w ramach PO RPW wyniosło 70 mln zł, pozostała kwota to udział własny PL i dofinansowanie MNiSW. Na wyposażenie CliZT w ramach projektu pn. Centralne Laboratorium Wdrożeń PL Uczelnia otrzymała 30 mln zł z EFRR, w tym 3 mln zł to udział własny PL.

Centrum imponuje teraz swoją wielkością, nowoczesnością, jednak realizacja tego projektu nie przebiegała cały czas pomyślnie. Na drodze pojawiało się wiele trudności.

Faktycznie przekonałem się wielokrotnie, w szczególności według oceny pracowników i studentów oraz osób spoza Uczelni, że CliZT swoją wielkością i zastosowanymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi, sposobem wykonania instalacji oraz architekturą robi pozytywne, a nawet zaskakujące wrażenie. Potrzebę budowy budynku laboratoryjnego pod nazwą Hali Warsztatowej przewidywał program rozwoju WSiInż. na lata 1970-1977 jako tzw. III etap budowy Wydziału Mechanicznego. Za początek projektu należy uznać datę 12.01.2005 r., kiedy ówczesny rektor prof. Józef Kuczmarszewski skierował pismo do wydziałów, instytutów i katedr o przygotowanie programów użytkowania do planowanego wielofunkcyjnego budynku pn. Centrum Innowacji i Zaawansowanych Technologii. Decyzja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego na użytkowanie budynku w obecnym kształcie nosi datę 11.08.2014 r., a więc okres przygotowania, projektowania, i wyłonienia wykonawcy oraz prace budowlane trwały prawie 10 lat.

Na każdym etapie występowały różnorakie trudności, przy czym największe miały miejsce w okresie realizacji robót budowlanych. Budynek usytuowany na terenie o dużym spadku w kierunku rzeki Bystrzyca został posadowiony w tzw. szerokim rozkopie. Podczas prowadzenia prac ziemnych okazało się, że na rzędnej ławy fundamentowej znajdują się źródła. Prace musiały być przerwane i konieczna była korekta planu.

W trakcie wykonywania prac ziemnych dużym problemem było zabezpieczenie wykopu na głębokość ok. 10 m i wykonanie ściany oporowej przy budynku Wydziału Mechanicznego. Nie oszczędzała nas również natura, gdy w lipcu 2010 r. podczas katastrofalnego opadu został zalany wcześniej wykonany wykop.

Budynek na planie prostokąta o wymiarach 97,2x48,6 m przewidywał wykonanie stropów sprężonych przy rozpiętości punktów podparcia 16 m. Wykonanie takiego stropu przy przyjętym dużym obciążeniu narażało na trudności, a wykonawca musiał uzyskać od PZITB specjalny certyfikat, co znacząco opóźniało terminową realizację inwestycji. Generalny wykonawca, jakim był Polimex S.A., przechodził w tym czasie istotne zmiany organizacyjne i kadrowe, co również narażało na duże trudności. Mógłbym wymienić wiele innych kłopotów związanych z realizacją tej inwestycji, ale gdy budynek stoi, pełni swoją rolę i podoba się, to o trudnościach należy powoli zapominać.

Zakres realizacji potrzeb inwestycyjnych zależy od posiadanych środków, a także racjonalnego ich wykorzystania. Politechnika Lubelska znalazła się wśród najbardziej sprawnych beneficjentów funduszy europejskich. To duży sukces.

Faktycznie Politechnika Lubelska dobrze wykorzystała możliwości pozyskania środków unijnych na realizację inwestycji. W latach 2007-2014 na liście indykatywnej projektów kluczowych województwa lubelskiego PL z kwotą 22 130 000 euro zajęła 1. miejsce.

To na pewno duży sukces, tym bardziej, że wszystkie nasze projekty zostały zakończone z pozytywną oceną jednostki nadzorującej, jaką jest PARP.

Inwestycje w rozbudowę bazy dydaktycznej to olbrzymie pieniądze. Jak już wspomnieliśmy, wszystkie inwestycje były w dużej mierze finansowane przez środki unijne i MNiSW. Jednak potrzebne też były fundusze tzw. wkładu własnego. Ponadto zrealizowane inwestycje generują nowe wydatki, a rozliczenia projektów finansowanych ze środków unijnych rozłożone są w czasie. Jak Uczelnia poradziła sobie z pokryciem tych wszystkich kosztów?

W perspektywie finansowej UE na lata 2007-2014 Politechnika Lubelska pozyskała na inwestycje uczelniane środki z EFRR z dofinansowaniem z budżetu państwa i MNiSW w kwocie ponad 172 mln zł przy dofinansowaniu własnym ok. 14 mln zł. W wyniku zrealizowania wymienionych wcześniej inwestycji powierzchnia naszych obiektów wzrosła o 31 206 m² i wynosi obecnie 97 861 m².

Na utrzymanie znacznego wzrostu powierzchni Uczelnia otrzymała zwrot części kosztów eksploatacji z MNiSW, natomiast pełne zbilansowanie wymagać będzie wprowadzenia skutecznych metod ograniczenia zużycia mediów, głównie energii cieplnej i elektrycznej oraz wody.

Czy według Pana jest jakiś rozpoznawalny obiekt, który kojarzy się z Politechniką Lubelską?

W okresie moich studiów w latach 60. WSInż. kojarzyła się z jedynym budynkiem, który Uczelnia posiadała, a był to Pałac Sobieskich przy ul. Bernardyńskiej 13.

W latach 70. i później najczęściej wymieniany był budynek, wtedy z czerwonej cegły, odziedziczony po Technikum Mechanizacji Rolnictwa, nazwany przez studentów „Oxfordem”. Myślę, że w XXI w. będzie to budynek służący wszystkim wydziałom już nazywany „rudym” albo „rdzewiakiem”, czyli Centrum Innowacji i Zaawansowanych Technologii.

Nie tylko budynki tworzą kampus. Istotne jest również otoczenie. Przez ostatnie kilka lat teren Politechniki Lubelskiej przypominał wielki plac budowy. Ale również z tym poradziła sobie Uczelnia. Tereny zielone Politechniki Lubelskiej przeszły transformację, powstał park rekreacyjno-sportowy.

Trudno to sobie dziś wyobrazić, że tam, gdzie obecnie znajdują się tereny zielone PL zagospodarowane głównie na otwarte obiekty sportowe, było dzikie wysypisko śmieci, z którym trudno było sobie poradzić, np. ogrodzenie od ul. Wapiennej

w pierwszą noc po wykonaniu zostało w części rozmontowane i skradzione.

W latach 2004-2006 porządkowany był teren i nawożona ziemia w celu podwyższenia rzędnej terenu jako warunek osiągnięcia stanu użytkowania terenu. Następnie został przygotowany projekt zagospodarowania, który przewiduje zachowanie stanu pierwotnego (oczko i skarpa) oraz część sportową, rekreacyjną i parkingową, która prawie w całości jest już zrealizowana. Od 2005 roku porządkowany jest teren wewnątrz kampusu PL. Wykonano lub wyremontowano instalacje znajdujące się w ziemi, wykonano przejścia i przejazdy, a także parking i skwerek w centrum kampusu jako miejsce wypoczynku i rekreacji.

A czy są jeszcze słabe punkty infrastruktury naszej Uczelni?

Nie wszystkie obiekty, które przewidywał program budowy kampusu WSInż. z roku 1968, zostały zrealizowane. Nie została wybudowana biblioteka, budynek administracyjny, zaplecze techniczne oraz piąty akademik.

Natomiast do perspektywicznego wojewódzkiego planu rozbudowy Uczelni do 2020 roku zostały zgłoszone następujące inwestycje:

- Regionalna Biblioteka Techniczna z Centrum Nauki Języków Obcych, salami dydaktycznymi i salą widowiskowo-konferencyjną na ok. 600 miejsc – na terenach pomiędzy kościołem a akademikami;
- Ośrodek sportu i rekreacji z halą sportową, basenami krytym i otwartym – na terenach oznaczonych w planie zagospodarowania symbolem UN – w rejonie ulic Nadbystrzyckiej, Wapiennej i Zakole;
- Parking na ok. 1000 samochodów na terenach oznaczonych w planie zagospodarowania symbolem UN w rejonie ulic Nadbystrzyckiej, Wapiennej i Zakole;
- Otwarte boisko do koszykówki i siatkówki na terenie parku PL;
- Przebudowa i termomodernizacja budynku stołówki z przystosowaniem wolnych pomieszczeń do nowych funkcji.

Dziękuję serdecznie za rozmowę.

Rozmawiała Milena Jagiełło-Okon

Centrum Innowacji i Zaawansowanych Technologii



Powierzchnia działki: 35 250 m²
Powierzchnia użytkowa: 14 026 m²
Kubatura: 121 348 m³
Projekt: 2009-2012
Realizacja: 2014

Projekt budowy Centrum znalazł się w Indykatorywnym Planie Inwestycyjnym Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej na lata 2007-2013, zaakceptowanym przez Stały Komitet Rady Ministrów w dniu 20.12.2006 r. CLiZT oddano po trzech latach budowy.

Budowa nowoczesnego gmachu kosztowała 79 mln zł. Na realizację inwestycji Politechnika Lubelska otrzymała 68 mln zł dofinansowania z Programu Rozwój Polski Wschodniej (PO RPW), co stanowi 85% środków. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego współfinansowało projekt w wymiarze 15%.

Nowoczesny obiekt ma umożliwić rozwój naukowy pracowników dydaktycznych, jak również doskonalenie umiejętności praktycznych studentów, ułatwiając im w ten sposób podjęcie pracy po studiach.

W budynku CliZT znajdują się łącznie ponad 30 wysoko wyspecjalizowane laboratoria i pracownie dydaktyczno-badawcze:

1. Laboratorium Elektrotechnologii w Przemśle Rolno-Spożywczym
2. Laboratorium Budowy Aparatów Elektrycznych
3. Laboratorium Nowoczesnych Technologii Materiałów Elektrycznych i Elektronicznych
4. Laboratorium Biofizyki
5. Laboratorium Energetyki Odnawialnej i Rozproszonej
6. Laboratorium Sterowania i Informatyki Przemysłowej
7. Laboratorium Przetwarzania i Użytkowania Energii ze Źródeł Odnawialnych
8. Laboratorium Zintegrowanych Systemów Pomiarowych z Rozproszoną Inteligencją
9. Laboratorium Teleinformatyki
10. Laboratorium Zaawansowanych Technik Telekomunikacyjnych
11. Laboratorium Komputerowych Systemów Diagnostyki i Sterowania Procesami Ciepłymi
12. Laboratorium Optoelektroniki i Techniki Laserowej
13. Laboratorium Mikro- i Nanoelektroniki
14. Laboratorium Zakładu Elektrochemii
15. Laboratorium Analizy Ruchu i Ergonomii Interfejsów
16. Laboratorium Bioinżynierii Plazmowej
17. Laboratorium Zastosowań Nietermicznej Plazmy
18. Laboratorium Kompatybilności Elektromagnetycznej
19. Laboratorium Zakładu Programowania i Grafiki Komputerowej
20. Laboratorium Silników Spalinowych i Transportu
21. Laboratorium Nowych Technologii i Maszyn Technologicznych

22. Laboratorium Doboru Materiałów do Zastosowań Inżynierskich
23. Laboratorium Inżynierskich Zastosowań Technik Informatycznych
24. Laboratorium Mechaniki
25. Laboratorium Badań i Edukacji Przetwarzania Tworzyw Polimerowych
26. Laboratorium Wspomagania Projektowania
27. Laboratorium Nowych Technologii Plastycznego Kształtowania Metali
28. Laboratorium Metod Wysokociśnieniowej Obróbki CUN
29. Laboratorium Inżynierii Powierzchni
30. Laboratorium Automatyki Przemysłowej
31. Laboratorium Badań Pojazdów Samochodowych i Rekonstrukcji Wypadków
32. Laboratorium Badania Trwałości i Niezawodności Maszyn
33. Laboratorium Innowacji, Transferu i Monitorowania Rozwoju Technologii Napędów Alternatywnych
34. Laboratorium Dynamiki i Statyczności Konstrukcji.

Główne wejście do budynku, zlokalizowane od strony południowo-zachodniej przylega do dziedzińca i jest dostępne przez kładkę przerzuconą nad naturalną fosą otaczającą budynek. Kładka nad fosą otaczającą budynek prowadzi także do wejścia tylnego, zlokalizowanego przy ciągu pieszym łączącym ul. Nadbystrzycką z budynkiem Biblioteki, od strony północno-wschodniej. Na kondygnacjach pierwszej, drugiej, czwartej i piątej zlokalizowano pomieszczenia laboratoriów naukowo-badawczych i dydaktycznych. Pomieszczenia administracyjne i biurowe zlokalizowano na kondygnacji trzeciej, pomieszczenia techniczne zlokalizowane są na kondygnacjach pierwszej i trzeciej, pomieszczenia gospodarcze na kondygnacji pierwszej.

Fasadę budynku stanowi żelbetowa rama wypełniona oknami i okładziną z cortenu oraz systemem żaluzji sterowanym elektrycznie.

Centrum Elektroniki, Automatyki i Teleinformatyki



W dobudowanym obiekcie znajdują się laboratoria, sale seminaryjne i konferencyjne wyposażone w specjalistyczny, nowoczesny sprzęt.

Inwestycja kosztowała ponad 16,3 mln zł i była finansowana z dotacji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz środków własnych Uczelni.

Jej celem była rozbudowa istniejącego budynku, dzięki czemu jego powierzchnia zwiększyła się o 1877 m², a kubatura o 8920 m³. Obiekt jest czterokondygnacyjny, podpiwniczony, częściowo wsparty na słupach. W dobudowanej części obiektu usytuowane jest wejście główne do Wydziału Elektrotechniki i Informatyki, zamontowana jest także winda. Takie rozwiązanie zapewni dostęp do całości budynku osobom niepełnosprawnym.

Nowe pomieszczenia będą wykorzystywane w całości i w sposób ciągły na realizację badań naukowych, prac badawczo-rozwojowych oraz wdrożeniowych – mówi prof. Piotr Kacejko, rektor uczelni. Planujemy również prowadzenie w nich prac na zlecenie przemysłu oraz realizowanych wspólnie z przemysłem.

Nasi pracownicy będą w nich prowadzić badania z zakresu nanotechnologii, szeroko rozumianej elektroniki i energoelektroniki, systemów kontrolno-pomiarowych i sterowania oraz systemów cyfrowych i mikroprocesorowych – podkreśla prof. Henryka Strzewska, dziekan Wydziału.

W Centrum Elektroniki, Automatyki i Teleinformatyki utworzone zostaną następujące laboratoria:

1. Laboratorium Zaawansowanych Układów Elektronicznych
2. Laboratorium Sterowania Procesów Technologicznych

3. Laboratorium Transmisji Optycznej i Bezprzewodowej
4. Laboratorium Komputerowych Systemów Diagnostyki i Sterowania Procesów Ciepłych
5. Laboratorium Optoelektroniki i Technologii Laserowych (wiodące)
6. Laboratorium Automatyki Mikrosieci
7. Laboratorium Jakości Energii
8. Laboratorium Nanomateriałów i Aparatury Łączeniowej
9. Laboratorium Automatyki i Napędów Przemysłowych.

Co mówią mury?

Dla wielu pracowników czy studentów Politechniki Lubelskiej raczej mało znana jest historia powstania Uczelni, tworzenia się kampusu czy budowy pojedynczych obiektów. Postanowiliśmy przybliżyć Państwu historię najstarszych z nich, stanowiących ważną część historii zabytkowej naszego miasta Lublina.

Jak majątek Pana Michalewskiego przysłużył się lubelskim inżynierom

Fragment artykułu pt. „Czar minionych chwil”, który ukazał się w numerze 2(18)/2007 „Biuletynu Informacyjnego Politechniki Lubelskiej”

[...] Prezentowane treści będą relacjami osób, które już odeszły. Nie są bezpośrednim przekazem świadków tych zdarzeń, lecz jedynie w miarę obiektywnym przytoczeniem ich opowieści. Nie było to także reżyserowane, więc wiadomości te trudno skorygować lub uzupełnić. Mogą zatem wystąpić nieścisłości, braki. Nie ma możliwości uniknąć ich w tej sytuacji.

Cofnijmy się w czasie do okresu bezpośrednio poprzedzającego II wojnę światową. Na terenach zajmowanych obecnie przez Politechnikę Lubelską funkcjonował prężnie majątek Pana Michalewskiego. Jego włości rozciągały się na obszar obecnej dzielnicy mieszkaniowej LSM i praktycznie dochodziły do szosy Kraśnickiej. Dziedzic majątku mieszkał w pięknym pałacyku, w którym obecnie mieści się Rektorat Politechniki Lubelskiej.

Wzdłuż obecnej ulicy Nadbystrzyckiej (od uliczki prowadzącej do hali sportowej do ulicy Nowomiejskiej – wtedy nie była to ulica, lecz tor kolejki buraczanej) na dystansie około 300 metrów stał parkan drewniany, za którym rosły drzewa, głównie akacje (wiele z nich jeszcze istnieje). Wjazd na teren rezydencji znajdował się w tym samym miejscu co obecna droga do Rektoratu.

Aktualnie istniejący krzyż ulokowany z jej prawej strony (patrząc od ulicy) jest być może świadkiem tamtych zdarzeń. Część główna majątku obejmowała kilka hektarów i sięgała terenu łąk nad Bystrzycą (do miejsca naturalnego znacznego obniżenia terenu – dzisiaj ogrodzenia ogródków działkowych). W przedniej części przed pałacykiem znajdował się szereg budynków i zabudowań gospodarczych majątku (stodoła, obora, stajnia, magazyn, spichlerz itp.). Niektóre z nich miały także przeznaczenie mieszkalne. Za pałacykiem rozlokowany był piękny park z częścią typu angielskiego i francuskiego.

Głównym dochodem majątku były wpływy ze zbioru buraków cukrowych, które uprawiano na polach na terenie LSM (i nie tylko). Między polami „buraczanymi” a Cukrownią Lubelską kursowała kolejka wąskotorowa, która funkcjonowała także po wojnie do lat 60. Zlikwidowano ją po stopniowym rugowaniu pól uprawnych pod cele mieszkaniowe LSM. Poza burakami na terenie majątku uprawiano żyto, pszenicę (prawdopodobnie także owies i jęczmień) oraz warzywa (kapustę, kartofle, marchew itp.). Znajdował się tu także prawdopodobnie kilkuektarowy sad owocowy. Majątek dawał zatrudnienie wielu pracownikom.

Z dziedzicem Michalewskim współpracowało wiele firm. Do kontrahentów zaliczali się współpracownicy fabryki: Władysław Fetko i Josef Istok z racji produkowanych siewników konnych, których potrzebował do uprawiania roli. Ze względu na bliskość majątku i fabryki był on częstym gościem w mieszkaniach wspólników, którzy stawali się jego powiernikami.



Zespół folwarczny przy ul. Nadbystrzyckiej 38, rys. Tadeusz Michalak (źródło: „Kurier Lubelski” 1973, nr 71, s. 4)

Naprzeciwko części głównej majątku i dookoła niego rozlokowane były zabudowania gospodarstw rolnych (zagrody) będące własnością prywatną i nienależące do majątku. Wielu ich lokatorów pracowało w samym majątku lub na jego rzecz w różnej formie. Posiadali oni także nieliczne działki rolne, często rozrzucone w okolicy i niedające zwykle dużych dochodów. Działalność gospodarcza majątku była często jedyną szansą na godną egzystencję.

Obecne miejsce lokalizacji akademików Politechniki Lubelskiej wznosiło się w postaci wielometrowej skarpy nad ulicą Nadbystrzycką, na szczycie której znajdowało się pole uprawne, zwykle zasiewane żytem. Sama ulica Nadbystrzycka, nazywana wówczas: Rudy Jezuićkie, z tego powodu była często zalewana przez masy błota spływające z tej skarpy i do czasu wybrukowania jej „kocimi łbami” (stało się to dopiero w okresie powojennym) była często trudno przejezdna.

Po wybuchu wojny majątek nie został opanowany przez władze okupacyjne. Dopiero później znalazł się on w centrum zainteresowania hitlerowców z racji działalności produkcyjnej (buraki cukrowe, zboża, pasze itp.). Na terenie majątku rozlokowano pluton specjalny SS Sonderkommando. Kwaterował on prawdopodobnie przy drodze wjazdowej (zaraz po lewej stronie od wjazdu, tj. po drugiej stronie krzyża).

Esesmani byli wyjątkowo aktywni. Do ich licznych zbrodni popełnionych na terenie miasta Lublina należały m.in.: egzekucja zakładników w byłej kopalni piasku (nieдалеко obecnego Lidl'a) czy mord dokonany w pobliżu mostu na Bystrzycy w pobliżu obiektów obecnego klubu sportowego „Start”. SS-mani byli aktywni właściwie tylko w dzień, bo w nocy barykadowali się na terenie majątku, a tereny przyległe do niego przechodziły we władanie zbrojnego podziemia, a czasami także band rabunkowych. Warto zaznaczyć, że w owych czasach był to ostatni posterunek niemiecki z tej strony Lublina i to w dodatku dość oddalony od następnego, który mieścił się w narożnym budynku przy skrzyżowaniu ulic: Piłsudskiego i Narutowicza.

Pan Michalewski powiązany był ze strukturami Armii Krajowej, więc jego działalność musiała być mocno zakonspirowana.

Dziedzic był częstym gościem we wspomnianej fabryczce. Informacje od niego i dla niego były przekazywane „gościom z lasu”, tj. głównie członkom oddziału AK „Rysia”, którzy często w nocy docierali do fabryki Fetko-Iłtok. Czasami gośćmi byli także członkowie oddziału Kedywu AK „Dekutowskiego-Zapory”, Batalionów Chłopskich (współpracujący z AK) czy Narodowych Sił Zbrojnych. Dodatkowym powodem tych wizyt, oprócz dwustronnych informacji (także od sprzyjającego podziemiowi polskiemu hauptsturmführera SS i Gestapo P. Bogusławskiego), była możliwość naprawy broni czy zaopatrzenia w rzeczy trudno dostępne w lesie.

Pan Michalewski na wieść o zbliżających się oddziałach Armii Czerwonej i Ludowego Wojska Polskiego zdecydował się na wcześniejszy wyjazd. Domniemywał on, że Sowieci nie będą zważać na jego powiązania z Armią Krajową, a oskarżą go o współpracę z okupantem (choćby z racji „lokatorów” z SS). Dodatkowym powodem jego obaw były złe doświadczenia z dotychczasowych kontaktów z Sowieci, od których on i jego rodzina doznali wielu krzywd na wschodnich terenach polskich (szczególnie w czasie wojny polsko-bolszewickiej w latach 1920-1922). Jego wyjazd nastąpił na kilka dni przed wkroczeniem bolszewików, poprzedzonym akcją wyzwoleniczą miasta Lublina dokonaną przez oddziały Armii Krajowej (wiele obiektów w mieście AK opanowała przed przybyciem Sowieci).

Dalsze losy dziedzica Michalewskiego nie są dokładnie znane. Według najbardziej prawdopodobnej wersji udało mu się dostać wraz z żoną do Szwajcarii, gdzie po kilku latach umarł. Dziedzic nie posiadał potomstwa, któremu mógłby przekazać swój dobytek, więc zaraz po wojnie jego majątek został znacjonalizowany. Przez pewien czas prowadzono tam działalność rolną zbliżoną do działalności Pana Michalewskiego. Do tych celów wykorzystywano także wyżej wspomnianą kolejkę wąskotorową.

Minione chwile pamięta jedynie niemy świadek tamtych zdarzeń, tj. piękny pałacyk w stylu szlacheckim z nielicznymi pozostałymi budynkami. Jego szansą na dalsze istnienie jest status obiektu zabytkowego i widoczna obecna opieka władz Politechniki Lubelskiej. Inne ślady burzliwej zawieruchy rozwiązał wiatr historii, lecz miejmy nadzieję, że choć część prawdy o dawnych wydarzeniach przetrwa w pamięci potomnych.

Robert Makenson

Historia Pałacu Sobieskich

Politechnika Lubelska jest użytkownikiem Pałacu Sobieskich od 1959 r. Budynek był pierwszym obiektem ówczesnej Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Przez wiele lat Pałac Sobieskich był siedzibą rektoratu naszej Uczelni, archiwum, wydawnictwa, Katedry Architektury. Obecnie w budynku mieszczą się m.in. Dział Spraw Osobowych, Księgowość.

Zespół pałacowy przy ul. Bernardyńskiej 13 ma bardzo bogatą historię. Wybudowany w pierwszej połowie XVI wieku pierwotnie służył jako punkt obronno-mieszkalny. Na terenie pałacu znajdowała się wieża mieszkalna z bastionem, która później została przebudowana na rezydencję przez Marka Sobieskiego.

Poniżej krótki skrót dalszej historii pałacu, opisanej przez Henryka Gawareckiego w książce pt. „O dawnym Lublinie. Szkice z przeszłości miasta”.

Dwór wojewody lubelskiego – Marka Sobieskiego – ojca króla Jana III, wyróżniał się na początku XVII wieku swoją okazałością. W opisie Lublina z 1617 roku czytamy, iż jest on w miejsu

widocznym zbudowany z wielką starannością i niemałym kosztem. Współczesny temu opisowi najstarszy widok miasta pokazuje budynek, w którego bryle dominuje wyrastająca ze środka pałacu wysoka wieża nakryta kopułą z hełmem i latarnią; elewację boczną wieńczy trójkątny późnogotycki szczyt. Około 1660 roku, gdy właścicielem dworu stał się późniejszy Jan III, zespół pałacowy uległ rozbudowie – przybyły zabudowania gospodarcze, stajnia oraz folwark.



Pałac Sobieskich, źródło: „Album lubelski. Wędrowki po dawnym i współczesnym mieście”

Od Sobieskich pałac przeszedł w posiadanie Radziwiłłów, nie będąc jednak ich rezydencją. Jako jedna z wielu posiadłości rozległych dóbr radziwiłłowskich ulegał powolnej dewastacji.

Architektura pałacu ubożała coraz bardziej i w końcu XVIII wieku budynek nie wyróżniał się niczym z otoczenia. Wnętrze było w tym czasie nie użytkowane, a na początku XIX wieku pałac był już zupełną ruiną. W 1804 roku „dom rozwalony” nabył na publicznej licytacji Tomasz Trojacki, by następnie w 1811 roku przekazać go aktem darowizny Dominikowi Boczaarskiemu, patronowi Trybunału Lubelskiego. Ten ostatni w latach 1835-1836 przebudował mury pałacu na młyn, deptak i wiatrak. Oryginalnością wiatraka było to, iż jego skrzydła ustawiono na dawnej wieży pałacowej poziomo. Przedsięwzięcie okazało się jednak deficytowe. Boczaarski popadł w dług i nieruchomościę wystawioną na licytację nabyli w 1853 roku Witold i Konstanty Brzeziński. Urządzili oni w budynku młyn parowy.

Legenda:

O Pałacu Sobieskich krąży legenda pojawiającego się ducha samego Boczaarskiego, który powracał do pałacu w bezkسیęcycowe, wietrzne noce. Podobno mieszkańcy Pałacu słyszeli wówczas odgłos zamykanych okien, kroki czy skrzypienie schodów.

Obok, w pomieszczeniach kamienicy słyszano natomiast odgłosy dwóch innych duchów – piszącego na maszynie i chodzącej kobiety w stukających butach.

Ciekawostka:

Od wydarzeń związanych z bankructwem młyna Dominika Boczaarskiego w Lublinie przez pewien czas funkcjonowało powiedzenie „wyszedł jak Boczaarski na młynie”.

Wreszcie w 1884 roku nieruchomość nabył Starochociński i tym razem dawny pałac przebudował, pod kierunkiem budowniczego miejskiego Mariana Jarzyńskiego, na cele mieszkalne. Odnowił go i ozdobił sztukateriami, zużytkował wieżę, od frontu zaś wystawił dwie symetryczne oficyny. Całość otrzymała eklektyczny wystrój zewnętrzny.

W okresie międzywojennym w budynku mieściło się Gimnazjum Żeńskie Heleny Czarnieckiej.

W historii użytkowników i właścicieli Pałacu Sobieskich można jeszcze wymienić sklepy, zakłady usługowe, towarzystwa, pomieszczenia mieszkalne. Znajdował się tu również szpital wojskowy. W czasie II wojny światowej swoją siedzibę miał tu Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej. Tuż po uwłaszczeniu w 1952 roku w budynku mieściła się Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie.

W roku 1958 Prezydium WRN w Lublinie, ze względu na nieodpowiednie warunki lokalowe, Wyższej Szkoły Inżynierskiej przydzieliło zabytkowy pałac Sobieskich. W ciągu

kilku lat przeszedł kilka remontów – nastąpiła adaptacja i wyposażenie budynku. Z dziedzica ogrodowego usunięto podupadły budynek na palach, zmieniony został układ wnętrza, przygotowano miejsca parkingowe na dziedzińcu frontowym. W Pałacu niestety nie zachowały się żadne elementy wystroju architektonicznego – malowidła, posadzki itp.

W 2006 r. Politechnika Lubelska wystąpiła z wnioskiem o utworzenie w nim Wschodniego Innowacyjnego Centrum Architektury. Wniosek został zakwalifikowany do realizacji w ramach Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej 2007–2013. Inwestycja miała dotyczyć przystosowania zespołu dawnego Pałacu Sobieskich wraz z otoczeniem do celów dydaktycznych dla kierunku architektury i urbanistyki oraz stworzenia w nim Centrum Innowacyjnych Technik Architektonicznych. Ze względu na nieuregulowane sprawy dotyczące własności obiektu, realizacja projektu była niemożliwa. Obecnie budynek wymaga gruntownego remontu.

II edycja Lubelskiego Dnia IT

Informatyka „na topie”

W ostatnich latach branża IT błyskawicznie się rozwija, a informatyk to najbardziej pożądaný zawód przez pracodawców. Stąd nie dziwi olbrzymie zainteresowanie studiami informatycznymi.

Znalezienie pracy przez studentów tego kierunku ułatwiają spotkania z przedsiębiorstwami, organizowane przez uczelnię. Politechnika Lubelska była w tym roku organizatorem drugiej edycji Lubelskiego Dnia IT.

Pan dr inż. Marek Miłosz, prodziekan ds. studenckich na kierunku informatyka Wydziału Elektrotechniki i Informatyki podkreśla, że Wydział pilnuje tego, by kierunek był zgodny z potrzebami rynku, dlatego kontaktuje się z pracodawcami i modyfikuje programy nauczania w zależności od potrzeb. Popularność informatyki obrazują liczby chętnych na studia. W rekrutacji na rok akademicki 2014/2015 na 150 miejsc chętnych było 600.

Nawet licząc, że część aplikowała „na zapas”, to i tak dużo – utrzymuje dr inż. Marek Miłosz. Na kierunek trudno się dostać i ciężko utrzymać. Pierwszy stopień z tytułem inżyniera informatyka kończy około 100 osób. Na drugim stopniu jest limit 90 miejsc i jest zakończony uzyskaniem tytułu magistra inżyniera. Ponadto na studiach zaocznych uczy się około 40-50 osób na roku.

Ostatnio mamy bardzo silny rozwój. Powstają nowe firmy, przedsiębiorstwa spoza Lublina otwierają u nas swoje filie i mają trudności z pozyskaniem pracowników. Prawie każdy student na informatyce pracuje. Ostatnio Rada Wydziału Elektrotechniki i Informatyki Politechniki Lubelskiej zdecydowała o podwyższeniu limitu o 30 osób. Mimo dużego zainteresowania informatyką pracownicy naukowi przyznają, że trudno będzie jeszcze zwiększyć tę liczbę. Zbliżamy się do limitu lokalowego i ludzkiego – przyznaje dr inż. Marek Miłosz (wypowiedź do „Kuriera Lubelskiego” – Piotr Nowak: „Studia w Lublinie: Rośnie zainteresowanie informatyką, bo programiści są w cenie”, 25.02.2015).

Liczba miejsc pracy w sektorze IT wzrasta w szybszym tempie niż liczba nowych absolwentów kierunków informatycznych

– mówi dr inż. Marek Miłosz – *Rocznie mury Politechniki Lubelskiej opuszcza ok. 180 absolwentów informatyki. To zdecydowanie za mało jak na potrzeby lubelskiego rynku IT. Często tylko jedna firma zgłasza chęć zatrudnienia 50-80 naszych absolwentów. Dlatego nasi studenci nie mają praktycznie żadnych problemów ze znalezieniem pracy jeszcze w trakcie nauki.*

Ok. 60% studentów studiów stacjonarnych na kierunku informatyka i 80% studiów niestacjonarnych pracuje już na trzecim roku.

Targi pracy IT

W dniu 21 kwietnia 2015 r. odbyły się targi pracy branży informatycznej pod nazwą Lubelski Dzień IT 2015. Przedsięwzięcie to zostało zorganizowane już po raz drugi przez Biuro Karier Politechniki Lubelskiej we współpracy z Wydziałem Elektrotechniki i Informatyki Politechniki Lubelskiej. Było to wydarzenie przewidziane dla studentów oraz absolwentów kierunków IT lub pokrewnych poszukujących pracy, praktyk i staży w zawodzie. Zainteresowane osoby miały możliwość spotkania z przedstawicielami potencjalnych pracodawców. W ramach Lubelskiego Dnia IT młodzi ludzie mieli szansę uzyskania bezpośrednich informacji dotyczących branżowego



rynku pracy, zasad rekrutacji pracowników, a także wymogów odnośnie potencjalnych kandydatów do pracy. W tej edycji wzięło udział aż 21 przedsiębiorstw z Lublina oraz całej Polski.

Oprócz bezpośredniej rozmowy z pracodawcami, studenci oraz absolwenci mogli również skorzystać z warsztatu przeprowadzonego przez głównego sponsora wydarzenia firmy Assec Business Solutions. Warsztat ten cieszył się dużym zainteresowaniem wśród studentów informatyki oraz innych kierunków studiów, które wykorzystują nowe technologie. Dodatkowo Lubelski Dzień IT odwiedzili również uczniowie szkół średnich związanych z profilem informatycznym.

Targi pracy pozwoliły przybliżyć oferty pracy osobom poszukującym pracy, pokazując, że pod względem miejsc zatrudnienia Lubelszczyzna może być konkurencyjna wobec innych regionów.

Biorąc pod uwagę duże zainteresowanie oraz korzyści płynące z targów branżowych, tego typu wydarzenia będą realizowane również w przyszłości – w ramach cyklicznych spotkań studentów, absolwentów oraz pracodawców.

Ewelina Zięba

Wypowiedź przedstawiciela firmy Assec Business Solutions:

Branżowe targi pracy są bardzo dobrą okazją bezpośredniego kontaktu biznesu ze studentami. Dzięki tego typu imprezom studenci mają możliwość zapoznania się z potencjalnym pracodawcą – mogą zapytać o to, jak wygląda proces rekrutacji, kultura organizacji, możliwości rozwoju zawodowego czy warunki pracy. Natomiast pracodawcy mogą zaprezentować swoje oferty praktyk, staży oraz pracy. W tym roku Assec Business Solutions było partnerem strategicznym Lubelskiego Dnia IT. Jako największa lubelska firma z branży IT wzięliśmy udział w tym wydarzeniu, aby pokazać naszym studentom, że można znaleźć ciekawą pracę w tej branży, nie wyjeżdżając z Lublina. Zorganizowaliśmy rów-

nież dla studentów warsztaty o tematyce „Refaktoryzacji jako sposobu na ulepszanie istniejącego kodu”. Bardzo nas cieszy, że tak wielu z nich chciało w nich uczestniczyć. Duże zainteresowanie Lubelskim Dniem IT dowodzi, że tego typu targi są potrzebne, bo dają studentom możliwość bliższego poznania rynku pracy, a dla firm są dobrym źródłem nie tylko poznania, a także pozyskania przyszłych pracowników.

Dziękujemy wszystkim, którzy odwiedzili nasze stoisko oraz zapraszamy do aplikowania na nasze oferty – szczegóły na www.assecobs.pl/kariera.



Dnia 25 marca 2015 r. gościł na Politechnice Lubelskiej minister Skarbu Państwa pan Włodzimierz Karpiński, aby promować program stażowy Ministerstwa Skarbu Państwa pt. „Budujemy wartość polskiej gospodarki. Pracuj dla nas!”.

Stáže realizowane będą w 17 spółkach z udziałem skarbu państwa z branży energetycznej, petrochemicznej, wydobywczej, zbrojeniowej i finansowej.

Szczegóły związane z programem znajdują się na stronie <http://msp.gov.pl/pl/pracuj-dla-nas/29331,O-programie.html>.

Mistrz Komputera

17 kwietnia 2015 r. na Wydziale Elektrotechniki i Informatyki odbyło się uroczyste podsumowanie VI Wojewódzkiego Konkursu Informatycznego „Mistrz Komputera”, którego organizatorami są nauczyciele lubelskich szkół.

Przez osiem lat „Mistrz Komputera” adresowany był do uczniów szkół podstawowych Lublina, a od sześciu lat przystępują do niego również uczniowie z całego województwa lubelskiego. Konkurs cieszy się dużym zainteresowaniem zarówno wśród młodzieży, jak i nauczycieli. Składa się on z trzech etapów oraz podsumowania. Pierwszy – szkolny etap, podczas którego uczniowie rozwiązują zadania testowe (otwarte i zamknięte), pozwala wyłonić dwóch najlepszych ‘mistrzów’ ze szkoły, którzy zmagają się w drugim etapie, również teoretycznym. Do III etapu kwalifikuje się 32 najlepszych uczniów, którzy rozwiązują zadania praktyczne.

W roku szkolnym 2014/2015 II etap odbył się w Szkole Podstawowej nr 2 im. Jana Kochanowskiego w Lublinie, a III etap w Gimnazjum nr 18 im. Macieja Rataja w Lublinie. Do pracy w komisji konkursowej powołanych zostało 14 nauczycieli:

1. Andrzej Błaszczuk z Zespołu Szkół nr 7 w Lublinie,
2. Jacek Daniel z Zespołu Szkół nr 12 w Lublinie,
3. Iwona Drozdowska-Orłowska ze Szkoły Podstawowej nr 30 im. Króla Kazimierza Wielkiego w Lublinie,
4. Hanna Głos ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Kochanowskiego w Lublinie,
5. Anna Jałowińska ze Szkoły Podstawowej nr 28 z Oddziałami Integracyjnymi im. Synów Pułku Ziemi Lubelskiej,
6. Jolanta Jurkowska z Gimnazjum nr 18 im. Macieja Rataja w Lublinie,
7. Michał Kalisz ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Kochanowskiego w Lublinie,
8. Janusz Konecki ze Szkoły Podstawowej nr 7 im. ks. Jana Twardowskiego w Lublinie,
9. Albert Król ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Kochanowskiego w Lublinie,
10. Joanna Poniatońska ze Szkoły Podstawowej nr 30 im. Króla Kazimierza Wielkiego w Lublinie,
11. Waldemar Stoczkowski ze Szkoły Podstawowej nr 27 im. Marii Montessori w Lublinie,

12. Anna Szum ze Szkoły Podstawowej nr 28 z Oddziałami Integracyjnymi im. Synów Pułku Ziemi Lubelskiej,
13. Tadeusz Szydłowski ze Szkoły Podstawowej nr 30 im. Króla Kazimierza Wielkiego w Lublinie,
14. Barbara Turska-Paprzycka – doradca metodyczny techniki i informatyki dla nauczycieli szkół podstawowych i gimnazjalnych m. Lublin, nauczyciel w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 4 im. Orłąt Lwowskich w Lublinie.

W tegorocznej VI edycji Konkursu wzięły udział 62 szkoły z województwa lubelskiego, w tym:

- w I etapie – szkolnym wzięło udział 1008 uczniów,
- w II etapie uczestniczyło 123 uczniów,
- do III etapu zakwalifikowało się 32 uczniów, w tym 4 dziewczynki i 28 chłopców z 25 szkół podstawowych województwa lubelskiego.

Suma punktów z II i III etapu Konkursu pozwala na wyłonienie zwycięzcy konkursu i uzyskanie tytułu Mistrza Komputera oraz dwóch Wicemistrzów, 10 laureatów i 19 finalistów:

- I miejsce – Mistrz Komputera Wojciech Wasilewski ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Lublinie,
- II miejsce – Wicemistrz Komputera Maciej Komosa ze Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie,
- III miejsce – Wicemistrz Komputera Jakub Obuchowski ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Radzyniu Podlaskim.

Pytania konkursowe, jak co roku, przygotowywał pan Andrzej Błaszczuk – nauczyciel Zespołu Szkół nr 7 w Lublinie, a koordynatorami konkursu były panie: Hanna Głos – nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 2 w Lublinie i Anna Szum – nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 28 z Oddziałami Integracyjnymi w Lublinie.

Konkurs został objęty patronatem naukowym przez rektora Politechniki Lubelskiej prof. dr. hab. inż. Piotra Kacejko, a patronat honorowy sprawowali:

- prezydent miasta Lublin dr Krzysztof Żuk,
- Lubelskie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli,
- Polskie Towarzystwo Informatyczne i ECDL region Lublin,
- patronat medialny – Telewizja Lublin.

Sponsorami nagród byli: prezydent miasta Lublin, Politechnika Lubelska – fundator pokazów dla uczniów i nauczycieli w Centrum Innowacji i Zaawansowanych Technologii,

Polskie Towarzystwo Informatyczne i ECDL, Firma Twój Robot, ECE „Prestiż” oraz Alior Bank.

Uroczystość wręczenia dyplomów i nagród swym przybyciem uświetniły władze Politechniki Lubelskiej:

- prorektor ds. studenckich Politechniki Lubelskiej prof. dr hab. inż. Andrzej Wac-Włodarczyk,
- dziekan Wydziału Elektrotechniki i Informatyki prof. dr hab. inż. Henryka Stryczewska,
- prodziekan ds. nauki na Wydziale Elektrotechniki i Informatyki dr hab. inż. Wojciech Jarzyna, prof. PL,
- prodziekan ds. studenckich na kierunku informatyka dr inż. Marek Miłosz,
- dyrektor Instytutu Informatyki dr hab. inż. Dariusz Czerwiński, prof. PL,
- zastępca dyrektora Instytutu Informatyki ds. naukowych dr hab. inż. Jerzy Montusiewicz, prof. PL,
- dr hab. inż. Marek Jakubowski, prof. PL z Wydziału Zarządzania,
- dr inż. Michał Charlak z Wydziału Podstaw Techniki oraz
- przedstawiciel prezydenta miasta Lublin inspektor Bożena Jarmuł – pracownik Wydziału Oświaty i Wychowania w Lublinie,
- dyrektor Lubelskiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli Andrzej Zieliński,
- przedstawiciel Polskiego Towarzystwa Informatycznego i ECDL Wojciech Kulik, który jest regionalnym koordynatorem ECDL Polska,
- dyrektorzy szkół, w których odbył się w tym roku Konkurs:
 - × Szkoły Podstawowej nr 2 w Lublinie – Danuta Giletycz,
 - × Gimnazjum nr 18 w Lublinie – Marek Krukowski,
 - × Szkoły Podstawowej nr 28 z Oddziałami Integracyjnymi w Lublinie – Marek Błaszczak.

Przybyli także reprezentanci firm i stowarzyszeń, które ufundowały nagrody.

- reprezentant Polskiego Towarzystwa Informatycznego i ECDL Wojciech Kulik,
- przedstawiciel firmy Twój Robot – Sylwia Ginejko-Prażmo,
- prezes Europejskiego Centrum Ekonomicznego „Prestiż” – Marek Kowalczyk.

Wspaniałą niespodzianką dla młodzieży i ich nauczycieli, zorganizowaną przez organizatorów, były wykłady i warsztaty przygotowane i przeprowadzone przez pracowników naukowych Politechniki Lubelskiej. Młodzi ludzie mieli możliwość wysłuchania i obejrzenia trzech interesujących prezentacji multimedialnych:

- „Modelowanie fotorealistycznych wizualizacji 3D” – dr hab. inż. Jerzy Montusiewicz, prof. PL,
- „Czy roboty są wśród nas?” – dr inż. Michał Charlak z Wydziału Podstaw Techniki,
- „Robot edukacyjny. Mój partner?” – dr hab. inż. Marek Jakubowski, prof. PL i dr inż. Tomasz Szota.

Pytaniom uczniów nie było końca na dwóch warsztatach informatycznych,



Laureaci Konkursu odebrali dyplomy



gdzie uczestnicy mogli wcielić się w rolę badaczy naukowych i spróbować swoich sił, eksperymentując z modelami podczas pokazów: „Interakcja człowiek-maszyna, czyli jak ożywić robota”, „Na co patrzysz i co widzisz, czyli eye-tracking”, „Programowanie inteligentnych pojazdów”. Zajęcia przeprowadzili pracownicy Instytutu Informatyki: mgr inż. Magdalena Borys, dr inż. Tomasz Szymczyk, mgr inż. Stanisław Skulimowski oraz mgr inż. Marek Kamiński.

Ceremonia wręczenia dyplomów i nagród połączona z ciekawymi prezentacjami oraz warsztatami informatycznymi to wspaniały przykład współpracy wyższej uczelni z nauczycielami i uczniami szkół podstawowych. Uroczystość poprowadziły koordynatorki Hanna Głos i Anna Szum oraz Michalina Gryniewicz-Jaworska.

Hanna Głos, Anna Szum, Michalina Gryniewicz-Jaworska

Nauka i ludzie

Projekt CEMCAST na arenie międzynarodowej

W dniu 18 grudnia 2014 r. na Wydziale Budownictwa i Architektury gościła ekipa z europejskiej prestiżowej stacji telewizyjnej EuroNews z Francji (Lyon). Celem wizyty było przygotowanie materiału filmowego o projekcie europejskim CEMCAST koordynowanym przez prof. dr. hab. inż. Tomasza Sadowskiego, a zrealizowanym w ramach 7. Programu Ramowego Wspólnoty Europejskiej badań, rozwoju technologicznego i wdrożeń.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania filmowców były badania naukowe nowoczesnych materiałów kompozytowych stosowanych w lotnictwie (zarówno badania doświadczalne, jak i symulacje komputerowe), jakie są obecnie prowadzone pod kierunkiem prof. Sadowskiego na aparaturze badawczej zakupionej w ramach projektu CEMCAST. W filmie, oprócz prof. dr. hab. inż. Tomasza Sadowskiego, wystąpili: prof. dr. hab. inż. Barbara Surowska, dr hab. inż. Jerzy Podgórski, prof. PL, mgr inż. Marcin Kneć, mgr inż. Daniel Pietras, mgr inż. Patryk Jakubczak, mgr inż. Krzysztof Majerski, mgr Jolanta Sadowska. Zrealizowany film – zatytułowany „Top flight from Lublin” – był emitowany (w programie SCI-TECH FUTURIS telewizji EuroNews) dla 430 milionów potencjalnych odbiorców, w 130 krajach świata i 13 językach (angielskim, niemieckim, hiszpańskim, francuskim, włoskim, rosyjskim, portugalskim, arabskim, tureckim, perskim, ukraińskim, greckim, węgierskim). Prezentacja filmu odbyła się 18 razy w dniach 20-25 stycznia 2015 r. na antenie EuroNews.

Powstanie filmu odnotowała również TVP Lublin. W dniu 22 stycznia 2015 r. w „Panoramie Lubelskiej” fakt ten skomentowano następująco: „Stacja EuroNews zrealizowała film o projekcie CEMCAST. Przybliży on innowacyjne rozwiązania naukowców wykorzystywane między innymi w przemyśle lotniczym. Materiał jest znakomitą promocją uczelni i polskiej myśli technologicznej na świecie. Nie co dzień zdarza się, by o dokonaniach polskich uczelni informowały europejskie prestiżowe stacje telewizyjne”.

Warto zaznaczyć, że nie była to pierwsza promocja projektu CEMCAST na arenie międzynarodowej. Projekt dwukrotnie „zagościł” w czasopiśmie „The Parliament Magazine – Politics, Policy and People” (rozprowadzanym w Parlamencie Europejskim oraz wszystkich agendach Komisji Europejskiej).

W specjalnym wydaniu tego czasopisma poświęconym lotnictwu ukazał się artykuł pod tytułem „Why CEMCAST?”, a w specjalnym wydaniu poświęconym polskiemu przewodnictwu w Unii Europejskiej wydrukowano tekst pod tytułem: „Lublin University of Technology well tailored in ERA”, w którym przedstawiono wszystkie projekty europejskie koordynowane przez prof. Tomasza Sadowskiego.

A oto kilka istotnych informacji o projekcie CEMCAST, którego pełna nazwa brzmi: „Centre of excellence for modern composites applied in aerospace and surface transport infrastructure” („Centrum doskonałości w zakresie nowoczesnych materiałów kompozytowych stosowanych w lotnictwie i infrastrukturze transportu powierzchniowego”).

Do konkursu zgłoszono 312 projektów z różnych krajów europejskich. Z tej liczby 16 projektów zostało zatwierdzonych do realizacji przez Komisję Europejską. CEMCAST został sklasyfikowany na pierwszym miejscu i jako jedyny uzyskał maksymalną liczbę – 15 punktów na 15 możliwych. Kwota przeznaczona dla Politechniki Lubelskiej na jego realizację wynosiła 2.560.000 euro na okres 3 lat.

W projekcie uczestniczyło 11 uczelni zagranicznych z: Wielkiej Brytanii, Danii, Niemiec, Włoch, Bułgarii, Rumunii, Grecji i Portugalii. W ramach projektu zatrudniono pięciu naukowców zagranicznych z Rosji, Ukrainy, Rumunii, Bułgarii i Grecji na okres 2 lat każdy.

Celem projektu było:

1. Zwiększenie potencjału naukowego pracowników PL zaangażowanych w jego realizację w dwóch obszarach tematycznych:
 - a) modelowanie materiałów kompozytowych na poziomie różnych skal: nano-, micro-, meso-, macro-, badania



Niektórzy uczestnicy seminarium organizowanego w ramach projektu CEMCAST: prof. V. Eremeyev (Niemcy), dr V. Burlayenko (Ukraina), prof. E. Manoach (Bułgaria), prof. L. Marsavina (Rumunia), prof. V. Petrova (Rosja), prof. E. Craciun (Rumunia), mgr J. Sadowska (PL), prof. T. Sadowski (PL), prof. H. Altenbach (Niemcy), prof. I. Ivanov (Bułgaria), prof. M. Birsan (Rumunia)

eksperymentalne kompozytów stosowanych w lotnictwie i nawierzchniach drogowych – tymi pracami kierował prof. Tomasz Sadowski;

- b) modelowanie dynamiki konstrukcji wykonanych z materiałów kompozytowych, zawierających elementy aktywne, uwzględniając drgania oraz skrawanie kompozytów – tymi pracami kierował prof. Jerzy Warmiński.
2. Wzmocnienie międzynarodowej pozycji pracowników PL zaangażowanych w realizację projektu oraz aktywizowanie młodych pracowników do pracy naukowej na poziomie międzynarodowym (poprzez staże zagraniczne, udział w konferencjach międzynarodowych oraz wspólne publikacje z naukowcami zagranicznymi).
3. Unowocześnienie infrastruktury badawczej poprzez zakup aparatury służącej do badania materiałów kompozytowych.
4. Włączenie Politechniki Lubelskiej do Europejskiej Przestrzeni Badawczej.

5. Podjęcie współpracy z lokalnym przemysłem.
Mierzalne efekty projektu CEMCAST są następujące:
 1. Wydrukowanie 2 książek oraz 16 rozdziałów w książkach w wydawnictwie Springer.
 2. Opublikowanie 60 artykułów w 24 czasopismach zagranicznych (głównie z listy filadelfijskiej).
 3. Wygłoszenie 45 prezentacji na 22 konferencjach międzynarodowych, które odbyły się w 13 krajach.
 4. Zorganizowanie 2 mini-sympozjów na konferencjach międzynarodowych w Paryżu i Wiedniu (organizator: prof. Tomasz Sadowski) oraz sesji plakatowej poświęconej CEMCAST na konferencji międzynarodowej w Glasgow (organizator: prof. Jerzy Warmiński).
 5. Zorganizowanie 3 międzynarodowych warsztatów („workshops”) w Politechnice Lubelskiej (organizatorzy: prof. Jerzy Warmiński i prof. Grzegorz Litak).
 6. Zorganizowanie kursu w Międzynarodowym Centrum Nauk Mechanicznych w Udine – Włochy (organizator: prof. Tomasz Sadowski).
 7. Zakup aparatury do badań materiałów kompozytowych.
 8. Zorganizowanie 44 pobytych pracowników PL w zagranicznych uczelniach uczestniczących w projekcie (łącznie długość wizyt – 36 miesięcy).
 9. Zorganizowanie 48 pobytych profesorów zagranicznych na Politechnice Lubelskiej (łącznie długość wizyt – 33 miesiące).
- Komisja Europejska wysoko oceniła sposób realizacji projektu CEMCAST i zakwalifikowała go do grupy projektów zakończonych z sukcesem, czego wyrazem było przygotowanie informacji o CEMCAST jako tzw. „success story” – przekazanej do europejskich mediów.
- Warto nadmienić, że audyt finansowy projektu CEMCAST – przeprowadzony przez audytora z firmy Ernst & Young z Brukseli – wykazał, że wszystkie koszty poniesione w projekcie były należycie udokumentowane, kwalifikowalne i zasadne.

Jolanta Sadowska

200 mln euro dla uniwersytetów HORYZONT 2020 – szybka ścieżka do innowacji

Komisja Europejska czeka na wnioski konsorcjów z udziałem przedsiębiorstw o dofinansowanie innowacyjnych projektów w ramach pilotażowej inicjatywy Fast Track to Innovation (FTI). Kwota łączna wynosi 200 mln euro na dwa lata 2015/2016.

Inicjatywa FTI Horyzont 2020 została otwarta w styczniu br. i przewidziana jest do realizacji w latach 2015 i 2016 z budżetem po 100 mln w każdym roku. Szybka Ścieżka do Innowacji to nowy program dotacyjny KE skrojony na miarę polskich przedsiębiorstw i sektora polskiej nauki, którego celem jest komercjalizacja najlepszych pomysłów innowacyjnych. Znaczny udział przemysłu zagwarantuje szybkie wdrożenie pomysłu na rynek. Przedsiębiorstwa przemysłowe z sektora małych i średnich firm ubiegające się o dotacje po raz pierwszy są uprzywilejowane w kolejności aplikacji. Nowy program wspiera zaawansowane i wyspecjalizowane rozwiązania badawczo-rozwojowe, a więc konsorcja projektowe firmowo-universyteckie z minimum trzema, a maksymalnie pięcioma

partnerami z krajów UE (lub stowarzyszonych z Horyzontem 2020), są warunkiem aplikacji. Należy zauważyć, iż 60% grantu trafi do sektora prywatnego.

Maksymalna wartość projektowego budżetu może wynieść 3 mln euro, poziom dofinansowania – 70%, zaś uniwersytety i instytuty badawcze mogą otrzymać 100% dofinansowania.

KE wesprze około 70 projektów. W roku 2015 termin składania wniosków przypada na dzień 29 kwietnia, 1 września i 1 grudnia. Ocena potrwa do 3 miesięcy, a pierwsze umowy zostaną podpisane już pod koniec października br.

Zainteresowane konsorcja mogą zasięgnąć porady i pomocy specjalistów w Punkcie Kontaktowym Programów Badawczych przy Instytucie Podstawowych Problemów Techniki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie lub online www.kpk.gov.pl – „Horyzont 2020” dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Beata Kijak-Mitura

Konsorcjum BUGGY obraduje

Politechnika Lubelska – Politechnika Ostrawska – Politechnika Drezdeńska – Fabryka Samochodów Kaipan

W dniu 19 stycznia 2015 r. Politechnika Lubelska była gospodarzem spotkania Konsorcjum zawiązanego w celu aplikowania o środki Komisji Europejskiej w ramach Horyzont 2020 – Fast Track to Innovation.

Gościliśmy przedstawicieli Politechniki z Drezna, Politechniki z Ostrawy, Fabryki Samochodów KAIPAN (Czechy), Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej, Airport Warsaw FIR-Db sp. z o.o. (Dęblin), Poliepox Świdnik oraz Centralpark sp. j. Świdnik, z którymi umowę Konsorcjum podpisano w listopadzie 2014 r. w czasie wizyty delegacji władz PL w Ostrawie i Dreźnie.

Spotkanie robocze poświęcone było omówieniu oraz przypisaniu członkom Konsorcjum poszczególnych zadań związanych z ustaleniem i scharakteryzowaniem obszarów potencjalnego zastosowania tych pojazdów oraz przedstawienie propozycji rozwiązań technicznych, technologicznych i marketingowych umożliwiających szersze wpro-



wadzenie do użytkowania pojazdów jako efektywniejszych, bezpieczniejszych i tańszych w użyciu oraz powszechne zastosowanie napędu elektrycznego we wszystkich rodzajach pojazdów typu „buggy” współpracującego z autonomicznymi stacjami fotowoltaicznymi.

Beata Kijak-Mitura

Renoma Roku 2014 – laureaci z Wydziału Mechanicznego PL

Prof. dr hab. inż. Mirosław Wendeker wraz z dr. inż. Konradem Pietrykowskim i mgr. inż. Zbigniewem Czyżem zostali laureatami Nagrody RENOMA ROKU 2014 przyznawanej przez magazyn „Prestiz – relacje gospodarcze”. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 30 marca 2015 r. w Warszawie. Naukowcy z Politechniki Lubelskiej zostali wyróżnieni w kategorii *Wynalazca* za urządzenie do skróconego startu i lądowania statku powietrznego, zwłaszcza wiatrakowca. Konkurs został zorganizowany pod honorowym patronatem wicepremiera, ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego. Spośród 101 kandydatów kapituła Konkursu wyłoniła zwycięzców z czterech kategorii: Przedsiębiorca, Firma, Produkt i Wynalazca.

Istotą sposobu i urządzenia do skróconego startu i lądowania statku powietrznego, zwłaszcza wiatrakowca, jest wyposażenie go w dodatkowe zespoły napędowe wytwarzające siłę ciągu, zamocowane do kadłuba z możliwością pochylania w płaszczyźnie podłużnej i odchyłania w płaszczyźnie poprzecznej. Korzyścią z zastosowania wynalazku jest umożliwienie pionowego wystartowania bądź wystartowania pod dowolnym kątem od podłoża, co w przypadku dostępnych na rynku wiatrakowców jest niemożliwe. Dodatkowe zespoły wytwarzające siłę ciągu ze sterowanym wektorem jej działania gwarantują zwiększone



Nagrodzeni wynalazcy: od lewej dr inż. K. Pietrykowski, mgr inż. Z. Czyż, prof. dr hab. inż. M. Wendeker

bezpieczeństwo poprzez zapewnienie stateczności we wszystkich fazach lotu. Urządzenie ma również możliwość przejścia w lot autorotacyjny, zmniejszając jednocześnie zużycie energii w stosunku do znanych układów wielowirnikowych. Zastosowanie wynalazku zwiększa funkcjonalność statków powietrznych oraz czyni je niezwykle atrakcyjnymi w indywidualnym transporcie lotniczym.

Ksenia Siadkowska, Zbigniew Czyż

Kabestan jedzie do Genewy

Wynalazek opracowany przez inż. Łukasza Sadurskiego (absolwenta Wydziału Mechanicznego Politechniki Lubelskiej) oraz prof. Jacka Czarnigowskiego (naukowca z Katedry Termodynamiki, Mechaniki Płynów i Napędów Lotniczych PL) wziął udział w 43. Międzynarodowej Wystawie Wynalazków w Genewie w dniach 15-19.04.2015 r. Była to nagroda główna w V edycji ogólnopolskiego konkursu „Student-Wynalazca”.

Koszty stoiska wystawienniczego, podróży i pobytu młodych wynalazców w Genewie zostały pokryte z dotacji Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, przyznanej w ramach działalności upowszechniającej naukę.

Konkurs organizowany jest od 2010 r. przez Politechnikę Świętokrzyską w Kielcach, pod honorowym patronatem ministra nauki i szkolnictwa wyższego, ministra gospodarki i prezesów Urzędu Patentowego RP oraz Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

W konkursie biorą udział studenci studiów pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia oraz absolwenci, którzy w trakcie studiów byli twórcami lub współtwórcami wynalazku, wzoru użytkowego lub przemysłowego, zgłoszonego do ochrony.

W tej edycji komisja oceniła łącznie 56 zgłoszonych wynalazków. W tym roku najwięcej rozwiązań zgłosili studenci: Politechniki Świętokrzyskiej – 14, Politechniki Lubelskiej – 6 oraz Politechniki Łódzkiej – 5.

Inż. Łukasz Sadurski i prof. Jacek Czarnigowski opracowali wynalazek pn. Kabestan.

Kabestan to winda (wyciągarka) cumownicza o osi pionowej, stosowana na jachtach do wyciągania (tzw. wybierania) lin, łańcuchów, cum. Wybieranie lin, poddanych określone-
mu obciążeniu, byłoby trudne bez zastosowania odpowied-



Od lewej: prof. J. Czarnigowski, inż. Ł. Sadurski (fot. Jakub Krzysiak /SAF PL)

niego urządzenia. Takim urządzeniem jest właśnie kabestan. Od jakości tego sprzętu zależy łatwość obsługi olinowania jachtu oraz bezpieczeństwo jego użytkowania. Obecnie jachty używane rekreacyjnie stają się coraz większe, a ich załogi nie zawsze mają odpowiednio wysokie kwalifikacje. Powoduje to konieczność dostosowywania konstrukcji do maksymalizacji bezpieczeństwa. Istotą wynalazku jest połączenie mechanizmu klasycznego kabestanu z systemem blokującym linę za pośrednictwem sprzęgła przeciążeniowego. Stosowanie tego typu urządzenia podczas zmiennych warunków pogodowych zmniejsza ryzyko wywrotki jachtu praktycznie do zera.

Iwona Czajkowska-Deneka

Prestizowa nagroda dla absolwenta Politechniki Lubelskiej

Projekt dyplomowy absolwenta Politechniki Lubelskiej Michała Zbytniewskiego (kierunek architektura i urbanistyka) został doceniony w prestiżowym konkursie architektonicznym Brick Award 2015. Młody architekt otrzymał wyróżnienie w ogólnopolskiej edycji wydarzenia.

Nagrody w ogólnopolskiej edycji konkursu Brick Award 2015 zostały rozdane 10 marca. W jury zasiadają uznani specjaliści, m.in. prof. Ewa Kuryłowicz – architekt, związana z Wydziałem Architektury Politechniki Warszawskiej i jurorka w międzynarodowej edycji Brick Award 2014.

Opis projektu architektura +65

Projekt dotyczy zespołu mieszkaniowego dla seniorów zlokalizowanego przy ul. Szeligowskiego w Lublinie i jest poprzedzony schematycznym wskazaniem wytycznych urbanistycznych dla terenu położonego w północnej części dzielnicy Śródmieście wzdłuż ul. Szeligowskiego.

Cel

Celem opracowania jest wykreowanie odpowiedzi na podstawowe problemy dotyczące sytuacji społecznej osób w podeszłym wieku. Przedstawiona propozycja to projekt zespo-

łu budynków skupiających w jednym miejscu funkcje, takie jak: mieszkanie, miejsce do pracy, wypoczynku, podstawową opiekę medyczną, zaplecze gastronomiczne oraz zapewnienie aktywności fizycznej – stworzenie miejsca do aktywizacji społecznej seniora.

Architektura

Projektowany zespół to założenie składające się z 4 budynków o podobnej kubaturze i wysokości 3 kondygnacji nadziemnych. Podział na kilka pojedynczych obiektów ma na celu uzyskanie nieprzycłaczającej zabudowy o ludzkiej skali.

Głównym materiałem obiektu jest cegła, na zewnątrz, jak i we wnętrzu, delikatnie przełamana akcentami drewnianymi. Razem z tektoniką elewacji tworzoną przez głęboko osadzoną stolarkę oraz loggie i tarasy w prosty sposób nadaje charakteru elewacji.

Cegła jest jednym z najzdrowszych materiałów budulcowych. Dodatkowo pozwala na uzyskanie niepowtarzalnego klimatu. Kojarzy się z ciepłem, pozwala zbudować wyjątkowy nastrój za pomocą naturalnych i powszechnie dostępnych środków architektonicznego wyrazu. Wydaje się zatem idealnym rozwiązaniem w budowie obiektu o omawianej funkcji.



We wnętrzach budynków wyznaczono miejsca na przestrzenie wspólne. Na tle pozostałych przestrzeni wyróżniają się one dzięki użyciu prostych zabiegów architektonicznych. Przede wszystkim obecność kominka. Frank Lloyd Wright uważał, że kominek jest sercem każdego domu i budował wokół niego pozostałe funkcje. Kolejnym zabiegiem jest zastosowanie sklepień kolebkowych wykonanych z cegły. Tak prosty zabieg daje wewnątrz specyficzny charakter. Wszystko to przywołuje skojarzenia z ciepłem, domostwem i rodziną.

Hybryda funkcji

Zamierzony cel aktywizacji seniora w społeczeństwie postanowiono osiągnąć przez zestawienie ze sobą i zebranie w jedno głównych funkcji:

- funkcja mieszkaniowa i wypoczynkowa – część, którą tworzy kompleks samodzielnych mieszkań oddanych do użytku osobom w podeszłym wieku;
- funkcja społeczna – część przeznaczona na pomieszczenia do pracy, pomieszczenia drobnych usług i rozwijania zainteresowań;
- funkcja opieki – tworzona przez podstawowe zaplecze medyczne oraz sportowe.

Całość dopełniają funkcje poboczne, jak: część gastronomiczna w postaci stołówki, część gospodarcza i parkingowa. W wybranej lokalizacji wszystko to tworzy z projektowanego obiektu świetnie działającą hybrydę.



Robert Barszczyk

Konferencje, sympozja, seminaria

Pracownicy Instytutu Informatyki WEiI na konferencjach międzynarodowych

Pierwszy kwartał 2015 roku obfitował w udział pracowników Instytutu Informatyki WEiI w międzynarodowych konferencjach. Pierwszą z nich była konferencja *INTED 2015 – 9th International Technology, Education and Development Conference*, która odbyła się w dniach 2-4 marca w Madrycie (Hiszpania). Była to kolejna konferencja z cyklu organizowanych przez *IATED – The International Academy of Technology, Education and Development*, która jest organizacją promującą rozwój edukacji międzynarodowej oraz współpracę uniwersytetów w dziedzinie technologii i nauki. W zeszłym roku pracownicy Instytutu Informatyki byli już obecni na *ICEIS*



Dr inż. Marek Miłosz, dr Edyta Łukasik i dr inż. Maria Skublewska-Paszkowska podczas sesji posterowej na konferencji INTED 2015



Dr inż. Małgorzata Plechawska-Wójcik podczas sesji posterowej na konferencji INTED 2015

2014 oraz EDULEARN 2014. W konferencji INTED 2015 uczestniczyło ponad 360 uczonych z całego świata. Przeplatały się takie zagadnienia, jak blended learning, m-learning, game-based learning, a także wiele artykułów traktujących o połączeniu kształcenia i badań naukowych oraz nauczaniu nowej generacji. Równolegle odbywało się 8 sesji z prezentacjami. Ich spektrum tematyczne było bardzo ciekawe, poruszano wiele różnych zagadnień w dziedzinie informatyki. Uczestnicy z Instytutu Informatyki zaprezentowali 9 posterów, m.in.: *Meeting the ICT industry needs by universities* – autorzy Edyta Łukasik, Maria Skublewska-Paszkowska, Marek Miłosz; *Motion capture system as a tool for IT project research* – autorzy Maria Skublewska-Paszkowska, Edyta Łukasik, Jakub Smółka; *Satisfaction of postgraduate alumni in new information technolo-*

gies – research results – autorzy Marek Miłosz, Grzegorz Kozieł, Susana de Juana Espinosa.

Kolejną konferencją, na której pracownicy Instytutu Informatyki wygłosili referaty oraz przedstawili postery, był *EDUCON 2015 – Engineering Education Towards Excellence and Innovation*. Konferencja ta odbyła się w dniach 18-20 marca 2015 r. w Tallinie (Estonia). Zaprezentowane zostały tam cztery artykuły, m.in.: *Reengineering of Computer Science Curriculum According to Technology Changes and Market Needs* wygłoszone przez dr. inż. Marka Miłosza oraz *Professionalization of computer science studies – project's results and evaluation* przedstawiony przez dr. inż. Małgorzatę Plechawską-Wójcik.

Edyta Łukasik

Głos naukowców – prof. dr hab. inż. Mirosław Wendeker

„Energetyka odnawialna – nowy model biznesowy województwa lubelskiego” – to konferencja, która 26 marca 2015 r. odbyła się w Lublinie i zgromadziła około czterystu przedstawicieli samorządów regionu i lokalnych przedsiębiorców. Obecni byli m.in. Sławomir Sosnowski – marszałek województwa lubelskiego, Marcei Niezgoda – podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju oraz przedstawiciele nauki i biznesu. Naukowców zajmujących się energetyką odnawialną reprezentowali prof. dr hab. inż. Mirosław Wendeker poruszający temat magazynowania energii pochodzącej z OZE oraz prof. dr hab. Jan Olchowik prezentujący cienkowarstwowe ogniwa fotowoltaiczne. Konferencja zorganizowana została przez Stowarzyszenie Inicjatyw Samorządowych, którego prezes zarządu Krzysztof Szydłow-



ski prezentował doświadczenia we wdrażaniu nowych technologii w województwie lubelskim.

Czym jest innowacja?



Prof. dr hab. inż. Mirosław Wendeker został zaproszony przez Kuratorium Oświaty w Lublinie do wygłoszenia prezentacji pt. „Czym jest innowacja?” podczas konferencji „Gimnazjalista na zawodowym rozdrożu” organizowanych przez lubelskiego kuratora oświaty w ramach Roku Szkoły Zawodowców. Wystąpienia miały miejsce w dniu 20 marca 2015 r. w Zamościu i Lublinie. Celem dedykowanych spotkań z gimnazjalistami, według Tadeusza Sławeckiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, jest promocja przez media szkolnictwa zawodowego oraz odbudowanie zerwanych wcześniej więzi między zakładami pracy, przedsiębiorstwami a szkołami, żeby doprowadzić do świadomego wyboru zawodu przez uczniów gimnazjów.

Lubelski Klaster Zaawansowanych Technologii Lotniczych

13 stycznia 2015 roku zostało zarejestrowane stowarzyszenie Lubelski Klaster Zaawansowanych Technologii Lotniczych. Najważniejsze cele powołanej jednostki to rozwój innowacyjności i wzrost konkurencyjności Lublina oraz jego przyległego regionu poprzez przepływ wiedzy oraz wzmocnienie powiązań kooperacyjnych pomiędzy firmami, uczelniami i instytucjami zajmującymi się technologiami lotniczymi. Stowarzyszenie zostało powołane przez Urząd Miasta Lublin,

Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego oraz PZL Świdnik. Jak pokazują doświadczenia istniejących już klastrów – takie relacje wyzwalały znaczny potencjał innowacyjny. W strukturach Klastra Politechnikę Lubelską reprezentują prof. dr hab. inż. Mirosław Wendeker – jako członek Zarządu Klastra oraz prof. dr hab. inż. Józef Kuczmazewski – jako członek Komisji Rewizyjnej.

Ksenia Siadkowska

Interdyscyplinarność kluczem do rozwoju

VII Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa TYGIEL 2015

VII Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa TYGIEL 2015 odbyła się pod hasłem „Interdyscyplinarność kluczem do rozwoju” we Wschodnim Innowacyjnym Centrum Architektury Politechniki Lubelskiej w dniach 21-22 marca 2015 roku.

Główną ideą wydarzenia było zwrócenie uwagi na potrzebę prowadzenia interdyscyplinarnych badań naukowych. Wydarzenie objęło wystąpienia ustne oraz prezentacje w formie posterów z zakresu wszystkich dziedzin nauki. Tak różnorodna tematyka badawcza poruszana podczas obrad zapewnia możliwość wymiany interdyscyplinarnej myśli naukowej oraz możliwość integracji uczestników reprezentujących różne obszary badań naukowych.

Organizatorami siódmej edycji Konferencji byli:

- Fundacja na rzecz promocji nauki i rozwoju TYGIEL,
- Koło Naukowe Biologów i Hodowców Zwierząt, Sekcja Hodowli i Biotechnologii Świń, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie,
- Koło Naukowe Technologii Materiałów działające przy Katedrze Inżynierii Materiałowej Wydziału Mechanicznego Politechniki Lubelskiej,
- Koło Naukowe Drogowców i Mostowców działające na Wydziale Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej.

Tematyka wydarzenia obejmowała zagadnienia z zakresu nauk: humanistycznych, społeczno-ekonomicznych, inżynierskich, przyrodniczych i medycznych. Celem Konferencji jest integracja studentów, doktorantów i młodych naukowców, wymiana poglądów, inspiracja do nawiązywania współpracy oraz tworzenia interdyscyplinarnych zespołów badawczych. Uczestnictwo w Konferencji umożliwiło zapoznanie się z tematyką badawczą realizowaną w polskich jednostkach naukowych.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli:

- marszałek województwa lubelskiego – Sławomir Sosnowski,
- prezydent miasta Lublin – Krzysztof Żuk,
- rektor Politechniki Lubelskiej – prof. dr hab. inż. Piotr Kacejko,
- rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie – prof. dr hab. Marian Wesołowski,
- rektor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie – prof. dr hab. Stanisław Michałowski,
- rektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie – prof. dr hab. n. med. Andrzej Drop,
- rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II – ks. prof. dr hab. Antoni Dębiński,
- Krajowa Reprezentacja Doktorantów,
- Samorząd Doktorantów Uniwersytetu Medycznego w Lublinie,
- Samorząd Doktorantów Politechniki Lubelskiej,
- Porozumienie Doktorantów Uczelni Technicznych,
- Porozumienie Doktorantów Uczelni Rolniczych i Przyrodniczych,
- „Forum Akademickie” Ogólnopolski Miesięcznik Informacyjno-Publicystyczny.

Dodatkowo organizację wydarzenia wsparli sponsorzy WIKPOL Sp. z o.o., New Design Solutions oraz Laboratoria

NET – firmy i organizacje zainteresowane rozwojem, prowadzeniem badań naukowych oraz współpracą z instytucjami naukowo-badawczymi.

Podczas otwarcia Konferencji głos zabrali przedstawiciele władz Politechniki Lubelskiej, tj. prorektor ds. nauki prof. dr hab. Marzenna Dudzińska i prodziekan ds. ogólnych i nauki Wydziału Budownictwa i Architektury – dr hab. inż. Wojciech Franus oraz przewodniczący Komitetu Organizacyjnego TYGIEL 2015 Mirosław Szala (opiekun naukowy Koła Naukowego Technologii Materiałów Politechniki Lubelskiej).

Nieodłączną częścią konferencji TYGIEL były wykłady specjalne realizowane przez doświadczonych pracowników nauki. Pierwszy wykład pt. „Aspekty inżynierskie i materiałowe w medycynie regeneracyjnej” wygłosiła prof. dr hab. Barbara Surowska (Katedra Inżynierii Materiałowej, przewodnicząca Komitetu Naukowego Konferencji TYGIEL), kolejny wykład pt. „Wpływ metali ciężkich na metabolizm tkanki kostnej” zaprezentował dr n. med. Andrzej Jurkiewicz (Oddział Urazowo-Ortopedyczny SPZOZ w Łęcznej).

Podczas dwóch dni Konferencji uczestnicy mieli możliwość prezentacji prac przeglądowych oraz wyników badań własnych w 11 różnych panelach tematycznych i dwóch sesjach posterowych. Uczestnicy Konferencji mieli możliwość uczestnictwa w zwiedzaniu Starego Miasta oraz w spotkaniu integracyjnym zrealizowanych po zakończeniu pierwszego dnia obrad.

W ramach udziału w tym wydarzeniu zrecenzowane prace uczestników zostaną opublikowane w formie rozdziałów w monografii naukowej oraz artykułów w czasopiśmie naukowych punktowanych na liście MNiSW, tj.: „Advances in Science and Technology Research Journal” oraz „Applied Computer Science”.

Konferencja cieszyła się dużym zainteresowaniem. W tegorocznej edycji wzięło udział 341 osób reprezentujących blisko



50 różnych polskich ośrodków naukowych, z czego ok. 70% uczestników stanowili doktoranci oraz młodzi pracownicy nauki. Podczas Konferencji TYGIEL 2015 zaprezentowano ok. 300 tematów w formie prezentacji ustnej oraz w formie posterów naukowych.

Należy nadmienić, iż jakość prezentacji tematów podczas poszczególnych sesji i paneli tematycznych podlegały ocenie. Łącznie nagrodzono i wyróżniono 22 prezentacji oraz 12 posterów naukowych, m.in. tematy, takie jak:

- Sesja: „Badania nad chorobami nowotworowymi: Molekularny obraz raka płuca” – Magdalena Potempa, Paweł Jonczyk, Marzena Zalewska-Ziob;
- Sesja: „Technologia żywności i konsumpcja: Wpływ odmiany winorośli na zawartość fruktozy, glukozy i sacharozy w owocach *Vitis vinifera* L. z uprawy na Podkarpaciu” – Natalia Matłok, Józef Gorzelany, Rafał Pieniążek;
- Sesja: „Badania z zakresu ochrony środowiska: Porównanie skutków oddziaływania odcieków pochodzącego ze składowiska odpadów na zmiany parametrów chemicznych gleb na przykładzie gleby brunatnej o podłożu kamienistym z glebą gliniastą” – Grzegorz Gałko;
- Sesja: „Interdyscyplinarne badania z zakresu nauk biologicznych: Amyloidogeneza białka Tau” – Bartosz Niżyński;
- Sesja: „Badania z zakresu nauk ekonomicznych i społecznych: Koncepcja Smart Manufacturing w zarządzaniu produkcją” – Jakub Pizoń;
- Sesja: „Prace z zakresu psychologii i socjologii: Czy smutek będzie zawsze? – o zapalnej etiologii depresji” – Małgorzata Janowska, Hanna Karakuła-Juchnowicz, Andrzej Czernikiewicz;
- Sesja: „Medycyna – teoria i praktyka: Kooperacja receptorów PRR” – Natalia Pająk, Magdalena Osiak;
- Sesja: „Choroby – teoria i praktyka: Leczenie reumatoidalnego zapalenia stawów – porównanie terapii standardowej z inhibitorem kinaz Janusowych” – Rafał Weremko, Agata Wróbel, Michał Marciniak;
- Sesja: „Inżynieria materiałowa i gospodarka przestrzenna: Systemy monitorowania online reakcji polimeryzacji” – Iwona Kamińska, Roman Popielarz;
- Sesja: „Fizjoterapia i bioinżynieria medyczna: Cechy epigenetyczne kości piętowej a stabilność stawu skokowego dolnego” – Ewa Kotecka, Maciej Mularczyk, Maja Lemiec;



- Sesja: „Badania substancji bioaktywnych: Mini-koliste plazmidowe DNA jako potencjalnie bezpieczne i wysoce efektywne wektory niewirusowe” – Arkadiusz Goede, Maciej Gawroński, Joanna Woźniak;
- Sesje posterowe: „Zawartość witamin rozpuszczalnych w tłuszczach w mleku krów różnych ras” – Agnieszka Zaborska oraz „Psychologiczne kryteria selekcji kandydatów na astronautów” – Przemysław Tużnik.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego Konferencji pragnę pogratulować autorom nagrodzonych prezentacji, podziękować członkom Komitetu Naukowego, przybyłym gościom, oraz uczestnikom za udział w TYGIEL 2015. Zapraszam również na kolejną VIII Interdyscyplinarną Konferencję Naukową TYGIEL 2016, która odbędzie się w Lublinie w dniach 12-13 marca 2016 roku.

Więcej informacji o konferencji TYGIEL można znaleźć na stronach www.konferencja-tygiel.pl i www.facebook.com/TYGIEL.Lublin.

Mirosław Szala

Wokół dydaktyki

Strategia Rozwoju Politechniki Lubelskiej w obszarze kształcenie

W Strategii Rozwoju Politechniki Lubelskiej uchwalonej przez Senat Uczelni w 2013 roku przyjęte zostały dwa kierunki działań w obszarze kształcenia: unowocześnienie dydaktyki (hasło: *Nowoczesna dydaktyka*) oraz realizacja procesu kształcenia, których celem jest uzyskiwanie przez absolwentów kompetencji zawodowych w jak najlepszym stopniu dopasowanych do potrzeb otoczenia (hasło: *Profesjonaliści na rynku pracy*). Ogólny cel strategiczny dla wskazanego obszaru został sformułowany jako: „doskonalenie procesu kształcenia w kontekście potrzeb rynku pracy oraz społeczeństwa opartego na wiedzy, z wykorzystaniem idei *Lifelong Learning*”. Jego realizacja powinna być dokonana między innymi poprzez: doskonalenie systemu zapewniania jakości kształcenia, poszerzenie i uatrakcyjnienie oferty kształcenia oraz systematyczne jej do-

stosowywanie do potrzeb rynku pracy, umiędzynarodowienie procesu kształcenia, a także rozwój oferty kształcenia ustawicznego zgodnie z ideą *Lifelong Learning*, z uwzględnieniem uznawalności kwalifikacji.

Osiągnięcie przyjętych celów nabiera szczególnego znaczenia wobec zmian, które zachodzą w otoczeniu Uczelni. Nowelizacja Prawa o szkolnictwie wyższym oraz przepisów wykonawczych (m.in. ograniczenie uprawnień do prowadzenia studiów o profilu ogólnoakademickim czy limitów przyjęć na studia), a także stopniowe zmniejszanie się liczby maturzystów i osób zainteresowanych podjęciem kształcenia wyższego to jedynie wybrane z szeregu czynników oddziałujących na sytuację szkół wyższych i ich jednostek organizacyjnych. Szczególną wagę mają dwa ostatnie z wymienionych uwarunkowań,

ponieważ w bezpośredni sposób wpływają na prawidłowość, stabilność i perspektywy funkcjonowania uczelni, również Politechniki Lubelskiej.

Obecnie w Politechnice Lubelskiej prowadzonych jest 17 kierunków studiów pierwszego i drugiego stopnia w formie stacjonarnej i niestacjonarnej, przede wszystkim o profilu ogólnoakademickim. Łącznie rok akademicki 2014/2015 rozpoczęło 10 249 osób, z czego ponad 75% to studenci studiów stacjonarnych. Najwięcej osób podjęło i kontynuowało studia na Wydziale Mechanicznym, który jest największą jednostką Uczelni, również ze względu na liczbę prowadzonych kierunków studiów.

Do 2010 roku liczba studentów dziennych charakteryzowała się względną stałością. Jej niewielki wzrost w kolejnych latach był efektem kilku czynników. Należą do nich między innymi większe zapotrzebowanie na kadry inżynierskie, polityka Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w zakresie promowania kierunków ścisłych i technicznych (tzw. kierunki zamawiane), a także powrót matematyki do grupy przedmiotów obowiązkowych na egzaminie maturalnym. Jest to także efekt uruchamiania w Uczelni nowych kierunków studiów, które są oceniane przez potencjalnych kandydatów jako atrakcyjne. Pomimo istniejącej konkurencji w postaci podobnych kierunków oferowanych na innych uczelniach oraz niewielkiego spadku liczby studentów w ostatnich latach, ogólnie niż demograficzny nie dotknął Uczelni w bardzo dużym stopniu. Jednakże analiza porównawcza limitów, liczby kandydatów i liczby przyjętych na pierwsze semestry studiów obu poziomów w latach 2007-2014 wyraźnie potwierdza występujący od 2012 r. spadek liczby osób zainteresowanych podejmowaniem kształcenia wyższego. Jest to najbardziej widoczne w zmniejszeniu się liczby kandydatów na jedno proponowane miejsce, szczególnie w ostatnich dwóch latach akademickich, zwłaszcza na studiach stacjonarnych pierwszego stopnia oraz studiach niestacjonarnych. Ogólna wartość omawianego wskaźnika w latach 2009-2013 spadła z poziomu 2,65 do poziomu 1,81, zaś w bieżącym roku akademickim wyniosła 1,89 kandydata na jedno oferowane miejsce.

Analiza przeprowadzona dla poszczególnych kierunków studiów znajdujących się w ofercie edukacyjnej Uczelni również potwierdza wskazaną tendencję, a dodatkowo pokazuje zmiany preferencji kandydatów. Chociaż niezmiennym zainteresowaniem cieszą się studia w zakresie budownictwa, architektury, a także inżynierii biomedycznej i mechatroniki, to stosunkowo duża liczba kandydatów na jedno miejsce występuje również w przypadku nowo uruchamianych kierunków. Utrzymanie tego zainteresowania możliwe jest poprzez wysoką jakość kształcenia oraz jak najlepsze uwzględnienie w programach przydatnych na rynku pracy kompetencji.

Efekt zmniejszania się liczby kandydatów widoczny jest także w swoistym „rankingu preferencji kandydatów” w zakresie wyboru poszczególnych kierunków studiów oferowanych przez Uczelnię. W roku 2012 na kierunkach zajmujących trzy pierwsze miejsca w „rankingu” liczba kandydatów na jedno oferowane miejsce przekraczała 5 osób (budownictwo – 6,3 kandydata na miejsce, inżynieria biomedyczna – 5,5, architektura – 5,2), ale w kolejnych latach wartość podanego wskaźnika wyraźnie ulegała obniżeniu. Na przykład w 2012 r. kierunek mechatronika zajmował czwarte miejsce pod względem zainteresowania kandydatów ze wskaźnikiem 4,9 osoby

na miejsce, zaś w roku 2013 – pierwsze ze wskaźnikiem 4,6. Z kolei największa liczba kandydatów na jedno miejsce w rekrutacji na rok akademicki 2014/2015 wystąpiła w przypadku: inżynierii odnawialnych źródeł energii (4,2), informatyki (4,0) i mechatroniki (3,5).

Wobec przedstawionej sytuacji Uczelni realizacja przyjętych w Strategii celów powinna umożliwić ograniczenie negatywnego oddziaływania zmian otoczenia. Służą temu wszelkie działania, które pozwalają na stałe uatrakcyjnianie oferty kształcenia, podnoszenie jego jakości czy umożliwienie nabycia kwalifikacji oczekiwanych na rynku pracy. Absolwenci Politechniki mogą uzyskać na nim pozycję konkurencyjną, a to powinno stanowić zachętę do podejmowania kształcenia na kierunkach oferowanych przez Uczelnię.

W ramach działań realizowanych w zakresie poszerzania i uatrakcyjniania oferty kształcenia uruchamiane są nowe kierunki studiów, takie jak: inżynieria odnawialnych źródeł energii, inżynieria bezpieczeństwa, finanse i rachunkowość, które mają bezpośredni związek z rynkowym zapotrzebowaniem na specjalistów ze wskazanych dziedzin. Do przedsięwzięć wpisujących się w omawiany obszar należą także wszelkie zmiany programów kształcenia (efektów kształcenia, planów studiów) związane z ich dopasowywaniem do oczekiwań pracodawców. Ich podstawą są informacje pozyskiwane z badań urzędów pracy i innych instytucji oraz z badań opinii pracodawców przeprowadzanych przez Biuro Karier Uczelni. Efektem tych ostatnich było między innymi wskazanie konkretnych umiejętności, które – zadaniem przedsiębiorców – powinni posiadać absolwenci Uczelni. Jako szczególnie cenne działania w zakresie spełniania oczekiwań rynku pracy należy ocenić wszystkie inicjatywy wydziałów dotyczące realizacji projektów, dzięki którym studenci uzupełniają i rozszerzają uzyskiwane w toku kształcenia kompetencje oraz nabywają doświadczeń zawodowych w ramach dodatkowych praktyk.

Dostosowywanie oferty kształcenia do potrzeb rynku pracy realizowane jest również poprzez stałe zacieśnianie współpracy z pracodawcami, przejawiające się między innymi w zwiększaniu oferty praktyk zawodowych i staży, przygotowywaniu prac dyplomowych, ale także uczestnictwie praktyków w kształceniu studentów. Na ten ostatni aspekt szczególnie nacisk zostanie położony w przypadku kierunków studiów o profilu praktycznym (inżynieria bezpieczeństwa, finanse i rachunkowość), co pozytywnie powinno wpłynąć na umiejętności absolwentów, a tym samym na ich sytuację na rynku pracy.

Uatrakcyjnienie kształcenia to także wprowadzanie nowoczesnych, efektywnych metod, technik i narzędzi kształcenia. W szczególności dotyczy to zastępowania tradycyjnych form nauczania opartych na przekazywaniu wiedzy (wykłady) bardziej efektywnymi metodami kładącymi nacisk na aktywność studenta, takimi jak: nauczanie zorientowane na rozwiązywanie problemów i realizację projektów. Działania te odpowiadają na sygnalizowane opinie pracodawców, którzy wskazują, że do istotnych kompetencji oczekiwanych od kandydatów należą: komunikatywność, umiejętność współpracy, myślenie analityczne czy zaangażowanie. Uaktywnienie studentów poprzez zmianę metod kształcenia powinno więc pozytywnie wpłynąć na uzyskiwane przez nich kompetencje.

Istotnym zagadnieniem, które ma związek zarówno z atrakcyjnością kształcenia, jak i podnoszeniem kompetencji studentów, jest umiędzynarodowienie procesu kształcenia.

W odniesieniu do studentów polskich dotyczy to wprowadzania do programów studiów przedmiotów, specjalności czy kierunków prowadzonych w językach obcych. Obecnie w części wydziałów Uczelni działania te są już realizowane – na wybranych kierunkach trwają prace nad specjalnościami w językach obcych (studia w językach obcych na kierunku architektura, informatyka, zarządzanie), które będą mogły być podejmowane nie tylko przez obcokrajowców, ale także polskich studentów. Zwiększa się liczba tzw. profesorów wizytujących – zagranicznych wykładowców prowadzących zajęcia dla polskich studentów. Co roku wzrasta również liczba studentów korzystających z wymiany zagranicznej i wyjeżdżających na praktyki zagraniczne. Z przeprowadzonych przez Biuro Karier badań wśród pracodawców wynika, że tego typu doświadczenia są oczekiwane od potencjalnych pracowników ze względu na – między innymi – znajomość języków obcych potwierdzoną w praktyce, a także nabyte doświadczenia i wyższe kompetencje zawodowe.

Ważnym zadaniem do realizacji w kolejnych latach jest również rozwijanie współpracy z uczelniami zagranicznymi, szczególnie w zakresie umów o podwójnym dyplomowaniu. Wymienne odbywanie studiów oraz możliwość uzyskania dyplomu uczelni zagranicznej powinno pozytywnie oddziaływać na wiedzę i umiejętności przyszłych studentów. Stanowić to może dodatkową zachętę do podejmowania studiów w Politechnice Lubelskiej.

Umieędzynarodowienie kształcenia to także stałe rozszerzanie oferty studiów dla obcokrajowców. Wzrost liczby studentów zagranicznych stanowi bowiem jeden ze sposobów niwelowania skutków niżu demograficznego, które powoli stają się widoczne.

Działaniem wpisującym się w poszerzanie oferty kształcenia jest realizacja idei *Kształcenie się przez całe życie*. Pozwala to bowiem na wejście do systemu szkolnictwa wyższego osób, które chcą uzupełnić, podwyższyć lub zmienić swoje kwalifikacje zawodowe. Przedsięwzięcia realizowane w ramach tego obszaru powinny umożliwić pełnienie przez Uczelnię – w odniesieniu do kształcenia na poziomie wyższym – roli integratora procesu uczenia się przez całe życie w różnych warunkach i okolicznościach. Cel ten realizowany jest obecnie przez studia

podyplomowe prowadzone przez poszczególne wydziały Politechniki. Za pozytywne zjawisko we wskazanym kontekście roli Uczelni należy więc uznać stałe zwiększanie oferty w tym zakresie. W kolejnych latach powinien być kontynuowany rozwój kształcenia podyplomowego, ale także jego uzupełnianie o krótsze formy – kursy i szkolenia, uwzględniające potrzeby konkretnych firm, jak i szerokiego grona uczestników.

Bardzo ważnym zadaniem dla Uczelni, które musi być realizowane od bieżącego roku akademickiego, jest przygotowanie i wdrożenie systemu uznawalności kwalifikacji zdobytych poza formalnym systemem szkolnictwa. Powinno to umożliwić podjęcie studiów wyższych osobom, które posiadają wykształcenie średnie bądź wyższe oraz określone doświadczenie zawodowe. Dzięki potwierdzeniu zdobytych kwalifikacji oraz indywidualizacji kształcenia będą one mogły skrócić okres odbywania studiów lub też zmniejszyć ich intensywność. Uznawanie efektów uczenia się może stanowić również swoisty system certyfikacji posiadanych umiejętności dla tych osób, które ze względu na wykonywaną pracę potrzebują formalnego uznania kwalifikacji dla pracodawcy. Można więc uznać, że uruchomienie systemu może do pewnego stopnia wypełnić powstającą lukę po studiach niestacjonarnych, które z roku na rok cieszą się coraz mniejszym zainteresowaniem.

Przedstawione działania mają bezpośredni wpływ na jakość kształcenia, której znaczenie również zostało podkreślone w Strategii Rozwoju Uczelni. O jej poziomie powinny bowiem świadczyć nie liczba procedur i dokumentów, ale kwalifikacje absolwentów i ich pozycja na rynku pracy. W tym kontekście działania podejmowane w ramach procesu i programów kształcenia mają pozytywny wpływ na ocenę jakości.

Realizacja Strategii Rozwoju Uczelni została dopiero zapoczątkowana. Jednak ogólna ocena kierunków i charakteru dotychczas realizowanych zadań powinna być pozytywna. Ich kontynuacja ma umożliwić stabilne funkcjonowanie Uczelni w obszarze *kształcenie*, zaś dla przyszłych studentów stanowić gwarancję możliwości uzyskania kwalifikacji poszukiwanych i przydatnych na rynku pracy.

Anna Arent, Alina Filipczuk, Andrzej Wac-Włodarczyk

Uzawodowienie inżynierskiego kształcenia informatyków na PL – rezultaty projektu

Projekt *Uzawodowienie inżynierskiego kształcenia informatyków na Politechnice Lubelskiej – UIKI* był realizowany w okresie grudzień 2013 – maj 2015 w ramach programu Leonardo da Vinci Mobility. Bezpośrednim celem projektu było opracowanie metod uzawodowienia na I poziomie kształcenia na kierunku informatyka.

Projekt zakładał wymianę doświadczeń i wypracowanie nowego podejścia do metod definiowania, konstruowania oraz udoskonalania programu kształcenia oraz zapewnienia praktyczności (uzawodowienia) kształcenia. Profesjonalizacja kształcenia jest obecnie realizowana na Politechnice Lubelskiej poprzez ustawiczne podnoszenie jakości kształcenia i przygotowanie absolwentów do aktywności na rynku pracy, wprowadzanie nowych metod kształcenia, współpracę pomiędzy



Testowanie prototypu pojazdu

środowiskiem Uczelni i przemysłu oraz otwarcie się na międzynarodowe i zagraniczne doświadczenia.

Projekt zakładał poszerzenie wiedzy, umiejętności i doświadczenia pracowników PL w zakresie edukacji, zapoznanie się z najlepszymi europejskimi praktykami profesjonalizacji kształcenia wyższego oraz wypracowanie metod i dokumentów związanych z uzawodowieniem edukacji na kierunku informatyka.

W ramach projektu zrealizowane zostały wymiany (wizyty studyjne) do czterech uczelni partnerskich:

- Joseph Fourier University (Grenoble, Francja),
- International School for Social and Business Studies (Celje, Słowenia),
- University of Applied Sciences (Berlin, Niemcy),
- Savonia University of Applied Sciences (Kuopio, Finlandia).

W każdej wymianie uczestniczyło osiem osób – pracowników Politechniki Lubelskiej. W ramach wizyt studyjnych zrealizowane były między innymi spotkania z wykładowcami oraz kadrą administracyjną odpowiedzialną za współpracę z przemysłem, a także panele dyskusyjne, w ramach których wymieniano doświadczenia w organizacji studiów zawodowych. Ponadto uczestnicy mieli okazję zapoznać się z procedurami współpracy pomiędzy uczelnią i firmami ICT oraz wziąć udział w seminariach i szkoleniach związanych z metodami uczenia.

Jednym z istotnych rezultatów projektu jest opracowanie „Przewodnika organizacji kształcenia zawodowego” – dokumentu zawierającego zestaw zasad, szablonów i procedur obowiązujących przy organizacji i realizacji kształcenia zawodowego, ze szczególnym uwzględnieniem zasad współpracy z przedsiębiorstwami. Jednym z podstawowych obszarów omówionych w „Przewodniku” jest prezentacja opracowanego modelu trójstronnej współpracy pomiędzy uczelnią, studentami i przemysłem w zakresie uzawodowienia procesu kształ-



Prezentacja laboratoriów badawczych

cenia. Ta współpraca realizowana jest poprzez różne działania w dwóch podstawowych obszarach: edukacyjnej (dopasowanie oferty dydaktycznej do aktualnych potrzeb pracodawców) i zawodowej – nauka/praktyka (nabycie praktycznych umiejętności i kompetencji zawodowych potrzebnych aktualnie na rynku pracy). Dokument ten został skonsultowany i pozytywnie zaopiniowany przez przedsiębiorców z regionu na specjalnie zorganizowanych dwóch panelach dyskusyjnych.

Bezpośrednim rezultatem projektu są też opracowane sylabusy dla kluczowych przedmiotów studiów zawodowych I stopnia na kierunku informatyka oraz wzmocniona współpraca z uczelniami partnerskimi oraz przedsiębiorcami z regionu.

Wśród uczestników projektu oraz wśród pracodawców przeprowadzono ankiety ewaluacyjne. Obie grupy wysoko oceniły wypracowane w projekcie rezultaty. Kierownikiem projektu jest dr inż. Małgorzata Plechawska-Wójcik.

Małgorzata Plechawska-Wójcik

Tworzenie aplikacji mobilnych do monitoringu środowiska

Nowa specjalność magisterska w języku angielskim

Projekt *Tworzenie aplikacji mobilnych do monitoringu środowiska – nowa specjalność magisterska w języku angielskim* realizowany jest na Wydziale Elektrotechniki i Informatyki w ramach programu Fundusz Stypendialny i Szkoleniowy, finansowanego ze środków funduszy norweskich i funduszy EOG pochodzących z Islandii, Liechtensteinu i Norwegii oraz środków krajowych.

Celem projektu jest przygotowanie nowej specjalności na kierunku informatyka (tworzenie aplikacji mobilnych do monitoringu środowiska – TAMMS), która będzie przygotowywała studentów do tworzenia systemów informatycznych, w szczególności aplikacji mobilnych do monitorowania środowiska.

Celem głównym projektu jest rozwój kapitału ludzkiego i wzrost internacjonalizacji Politechniki Lubelskiej poprzez rozszerzenie oferty o studia magisterskie w języku angielskim na kierunku informatyka.



Pracodawcy podczas panelu dyskusyjnego

Celem bezpośrednim projektu jest przygotowanie specjalności w j. angielskim łączącej informatykę i ochronę środowiska.

Cele szczegółowe:

- przygotowanie planu i programów studiów,
- konsultacje programu studiów z pracodawcami zrealizowane podczas paneli dyskusyjnych,
- przygotowanie materiałów dydaktycznych (wykłady, materiały e-learningowe, podręczniki),
- przygotowanie platformy e-learningowej oraz portalu wymiany wiedzy,

- wzrost kompetencji kadry dydaktycznej,
- zwiększenie świadomości studentów w zakresie zagrożeń środowiskowych.

Całkowity budżet projektu: 943 770 PLN.

Okres trwania projektu: 1 stycznia 2015 – 31 maja 2016.

Kierownikiem projektu jest dr inż. Małgorzata Plechawska-Wójcik.

Małgorzata Plechawska-Wójcik

Co nowego w ofercie edukacyjnej?

Projekty

W roku akademickim 2014/2015 Politechnika Lubelska podejmowała inicjatywy służące podnoszeniu atrakcyjności oferty edukacyjnej Uczelni. Kontynuowane były prace dotyczące 6 projektów:

- **TECHNE** – Budowa Nowoczesnych Maszyn (okres realizacji: wrzesień 2012 r. – grudzień 2015 r., wartość projektu: 5,7 mln zł);
- **Politechnika przyszłości** – dostosowanie oferty do potrzeb rynku pracy i GOW (okres realizacji: styczeń 2013 r. – grudzień 2014 r., wartość projektu: ok. 2,5 mln zł);
- **Fotowolt** – Fizyka Techniczna dla Ekoinżyniera (okres realizacji: 2012-2015, wartość projektu: 1,4 mln zł);
- **Studium z pasją** (okres realizacji: wrzesień 2012 r. – grudzień 2015 r., wartość projektu: ok. 3,1 mln zł);
- **Kwalifikacje dla rynku pracy** – Politechnika Lubelska przyjazna pracodawcy (okres realizacji: do 31 grudnia 2015 r., wartość projektu: ok. 4,9 mln zł);
- **Kierunek przyszłości** – mechatronika (okres realizacji: wrzesień 2012 r. – grudzień 2015 r., wartość projektu: ok. 2,9 mln zł).

Uruchomione zostały 4 nowe projekty:

- **Z prądem bez oporu** – Absolwent Elektrotechniki PL konkurencyjny na rynku pracy (okres realizacji: do 31 sierpnia 2015 r., wartość projektu ok. 1,2 mln zł);
- **Rozwój kompetencji studentów** – współpraca Politechniki Lubelskiej i Politechniki Poznańskiej z pracodawcami (okres realizacji: do 30 września 2015 r., wartość projektu: ok. 1,3 mln zł);
- **MEGA kompetentny Absolwent Informatyki** Politechniki Lubelskiej bliższy wymaganiom pracodawcy (okres realizacji: do 30 września 2015 r., wartość projektu: ok. 1,1 mln zł);
- **Mechanik z Politechniki Lubelskiej w trybach wiedzy** – konkurencyjny na rynku pracy (okres realizacji: do 31 sierpnia 2015 r., wartość projektu: ok. 0,5 mln zł).

Kierunki

W 2014 r. Politechnika Lubelska uzyskała uprawnienie do prowadzenia studiów pierwszego stopnia o profilu praktycznym na kierunku inżynieria bezpieczeństwa. Uruchomienie kształcenia planowane jest na 1 października 2015 r. (tj. od roku akademickiego 2015/2016). Studia prowadzone będą przez Wydział Podstaw Techniki w formie 3,5-letnich studiów stacjonarnych i niestacjonarnych. Absolwenci kierunku uzyskają tytuł zawodowy inżyniera.

Z kolei w 2015 r. staraniem władz Wydziału Zarządzania Uczelnia otrzymała osiemnaste uprawnienie do prowadzenia kształcenia na poziomie studiów pierwszego stopnia. Nowy kierunek studiów finanse i rachunkowość prowadzony będzie na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych o profilu praktycznym. Absolwenci studiów uzyskają tytuł zawodowy licencjata. Pierwszy nabór kandydatów na studia rozpoczął się w lipcu 2015 r. Należy podkreślić, iż kierunek finanse i rachunkowość jest drugim kierunkiem studiów o profilu praktycznym prowadzonym w Politechnice Lubelskiej.

Jednocześnie władze Wydziału Inżynierii Środowiska z początkiem 2015 r. rozpoczęły

starania o zniesieniu kształcenia na studiach pierwszego stopnia na kierunkach: fizyka techniczna oraz ochrona środowiska. Powodem decyzji było słabnące z roku na rok zainteresowanie kandydatów podejmowaniem studiów w ramach tych kierunków. Wniosek w sprawie zawieszenia kształcenia na wyżej wspomnianych kierunkach zgłoszony został pod obrady Senatu Politechniki Lubelskiej w dniu 30 kwietnia 2015 r. i uzyskał akceptację. W konsekwencji, począwszy od roku akademickiego 2015/2016, Wydział Inżynierii Środowiska nie będzie przeprowadzał rekrutacji na wspomniane kierunki.

Andrzej Wac-Włodarczyk

Oferta kierunków studiów:

1. Architektura
2. Budownictwo
3. Edukacja techniczno-informatyczna
4. Elektrotechnika
5. Finanse i rachunkowość
6. Informatyka
7. Inżynieria bezpieczeństwa
8. Inżynieria biomedyczna
9. Inżynieria materiałowa
10. Inżynieria odnawialnych źródeł energii
11. Inżynieria produkcji
12. Inżynieria środowiska
13. Matematyka
14. Mechanika i budowa maszyn
15. Mechatronika
16. Transport
17. Zarządzanie
18. Zarządzanie i inżynieria produkcji

Studenci i doktoranci

Red Bull Paper Wings

W dniu 18 marca 2015 r. w holu Wschodniego Innowacyjnego Centrum Architektury odbyła się impreza Red Bull Paper Wings. Red Bull Paper Wings to międzynarodowe studenckie zawody w niecodziennej odsłonie. Impreza zawitała do Polski po raz czwarty. Polskie eliminacje odbyły się w: Warszawie, Szczecinie, Krakowie, Poznaniu, Rzeszowie, Łodzi, Lublinie, Białymstoku, Olsztynie, Wrocławiu, Toruniu, Gdańsku i Gliwicach.

Puszczanie papierowych samolotów odbywa się w 3 kategoriach: lot na dystans, lot na czas oraz akrobatyka lotu. Każdy z zawodników, który się zapisał, dostał kartkę papieru formatu A4. Przy dwóch pierwszych konkurencjach formowanie samolotów odbywa się tylko przez składanie i wyginanie kartki. Do trzeciej konkurencji akrobatyki lotu była możliwość wcześniejszego przygotowania samolotu przy użyciu dowolnej techniki. Ewolucje wykonane przez samolot są następnie oceniane przez 3 sędziów. Każdy z zawodników miał dwie próby.

Oto zwycięzcy z naszego miasta:

Najdalszy lot:

1. Hubert Samociuk 15,5 m
2. Kamil Sprawka 15,3 m
3. Mateusz Grabczuk 14,1 m

Najdłuższy lot:

1. Mateusz Szałas 5,85 s
2. Bohdan Dekalczuk 5,81 s
3. Mohamed Zakhy 5,12 s

Akrobatyka lotu:

1. Piotr Gazda 25 pkt



2. Mateusz Szałas 24 pkt

3. Artur Szaniawski 24 pkt.

Do światowego finału przejdą dwie osoby z najlepszymi wynikami w kraju w konkurencji: lot na dystans oraz lot na czas. Natomiast podniebnych akrobatów, którzy otrzymali najwyższe noty sędziów z danego miasta, czeka dodatkowa walka. Na stronie www.redbullpaperwings.com udostępnione zostaną zwycięskie akrobacje z każdego miasta. Internauci będą mogli oddać głos na lot, który najbardziej im się podoba.

Trójka najlepszych weźmie udział w światowych mistrzostwach Red Bull Paper Wings w Salzburgu, gdzie rywalizować będą z najlepszymi z ponad 80 krajów. Finał odbędzie się w legendarnym Hangarze-7, domu historycznej już grupy akrobacyjnej – „Flying Bulls” oraz unikatowych egzemplarzy floty powietrznej.

Robert Barszczyk

Mini kurs spawalniczy

Studenckie Koło Naukowe Inżynierii Materiałowej, działające w Katedrze Inżynierii Materiałowej Wydziału Mechanicznego, zorganizowało dla swoich członków i nie tylko krótki kurs spawania metodami MIG/MAG/CuSi oraz TIG. Impreza odbyła się dzięki przychylności kierownictwa Katedry – prof. Barbary Surowskiej oraz Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Spawalniczego i firmy RYWAL, gdzie od lat nasze Laboratorium Spajalnictwa zaopatruje się w urządzenia i materiały spawalnicze. Firma Rywal jest również jednym ze sponsorów zespołu ECOZONE 505, czyli zespołu z naszego Koła, który w zeszłym roku zajął II miejsce w Shell Eco Marathon w Rotterdamie samochodem CETAN.



Studenckie Koło Naukowe Inżynierii Materiałowej, działające w Katedrze Inżynierii Materiałowej Wydziału Mechanicznego, zorganizowało dla swoich członków i nie tylko krótki kurs spawania metodami MIG/MAG/CuSi oraz TIG. Impreza odbyła się dzięki przychylności kierownictwa Katedry – prof. Barbary Surowskiej oraz Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Spawalniczego i firmy RYWAL, gdzie od lat nasze Laboratorium Spajalnictwa zaopatruje się w urządzenia i materiały spawalnicze. Firma Rywal jest również jednym ze sponsorów zespołu ECOZONE 505, czyli zespołu z naszego Koła, który w zeszłym roku zajął II miejsce w Shell Eco Marathon w Rotterdamie samochodem CETAN.

Kurs odbył się w formie dwóch spotkań. Pierwsze odbyło się w dniu 17 kwietnia 2014 r. W trakcie pierwszej kilkogodzinnej części pan Piotr Bujnowski przedstawił podstawy teoretyczne obydwu metod, a następnie pan Mirosław Czous zaprezentował kilka nowoczesnych półautomatów spawalniczych marki LORCH oraz MOST. Obydwaj panowie pracują w firmie Rywal, a pan Bujnowski jest prezesem lubelskiego oddziału PTS.

Studenci w trakcie kursu wykonywali spoiny poszczególnymi urządzeniami. Spawano stal ‘czarna’ oraz stopy aluminium. Dalszy ciąg części praktycznej dotyczył metody TIG i odbył się w dniu 5 maja 2015 r. Oprócz tradycyjnego spawania AC/DC aluminium i stali z ręcznym podawaniem spoiwa mogliśmy poznać urządzenie TIG wyposażone w automatyczny podajnik drutu.

Kurs był dla uczestników ciekawym uzupełnieniem zajęć Laboratorium Spajalnictwa, ponadto otrzymają oni specjalne certyfikaty potwierdzające jego odbycie.

Leszek Gardyński

MAMMA MIA!

Premiera widowiska tanecznego Formacji GAMZA oraz musicalu w Teatrze ROMA

Z dużym zadowoleniem i sukcesem Formacja Tańca Towarzyskiego Politechniki Lubelskiej GAMZA zakończyła swoje taneczne show BURLESQUE. Widowisko prezentowane było 35 razy w całości lub fragmentach podczas koncertów, pokazów i imprez okolicznościowych. Przyszedł jednak czas na zmiany. Impulsem do działania stała się informacja medialna o premierze musicalu „MAMMA MIA!” w Teatrze ROMA w lutym 2015 roku. Nie bez znaczenia okazał się wielki sukces filmu o tym samym tytule nakręconego z udziałem czołowych gwiazd amerykańskiego kina.

Ale jeszcze przed premierą zapowiadanego widowiska nie lada artystyczne wyzwanie przed GAMZĄ postawiła Filharmonia Lubelska. Tuż po Nowym Roku nie mogło zabraknąć atmosfery swingu, śpiewu i tańca. Filharmonia Lubelska wyszła więc naprzeciw oczekiwaniom wszystkich pasjonatów klasycznych dźwięków, ciekawych interpretacji wokalnych i choreograficznych, zapraszając mieszkańców Lublina na Koncert Noworoczny zatytułowany „Swing, swing, swing”, który odbył się przy pełnej widowni 11 stycznia 2015 r. w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

O wyjątkowy nastrój podczas koncertu zadbała orkiestra rozrywkowa eM Band z Jaworzna pod batutą Woytka Mrozka oraz trójka solistów, wśród nich Agata Sava. W czasie trwania koncertu usłyszeliśmy największe przeboje muzyki swingowej i Broadwayu (B. Goodman, A. Shaw, A. Bilck, L. Bernstein, C. Porter, G. Gershwin). Oprawę taneczną zapewniła Formacja Tańca Towarzyskiego Politechniki Lubelskiej GAMZA.

28 stycznia 2015 r. przyszedł jednak czas na zapowiadaną premierę tanecznego „MAMMA MIA!” w wykonaniu GAMZY. Specjalnie przygotowana scenografia autorstwa Agaty Kryszczuk i Katarzyny Wolskiej wprowadzała widzów w nastrój wakacyjnego odpoczynku, a zarazem szaleństwa na greckiej wyspie, pomimo panującej zimy. Muzyka – oczywiście z filmu „MAMMA MIA!” oraz zespołu ABBA. Choreografie dopasowane do charakteru każdego utworu. Miłą niespodzianką był również pokaz najmłodszych stażem Gamziaków. Na scenie w swojej premierze wystąpiła III Reprezentacja, która specjalnie na tę okazję zatańczyła trzy show time’y: „Honey, Honey, Honey”, „Tiger” oraz wspólnie z II Reprezentacją „MAMMA MIA”. Rzeczą godną uwagi jest fakt, że tancerze



„Mamma Mia” w wykonaniu Formacji Tańca Towarzyskiego GAMZA – publiczność była zachwycona kolejnym artystycznym wydarzeniem autorstwa Zespołu

III reprezentacji sami zaprojektowali i przygotowali dla siebie oryginalne kostiumy taneczne, utrzymane w klimacie lat 70. W tym przedsięwzięciu niezwykle pomocne okazały się szafy i strychy rodziców i babć oraz salony taniej odzieży. Dzięki pomysłowości i wyobraźni powstały niepowtarzalne kreacje zgodne z duchem czasów, w których królowała ABBA. Całości kunsztu tanecznego dopełnili tancerze I i II Reprezentacji. Łącznie Formacja GAMZA zaprezentowała się w 48-osobowym składzie.

W niedzielę 8 marca z okazji Dnia Kobiet dla mieszkanki Lublina i okolic w Galerii OLIMP przygotowane zostało Miasteczko Zdrowia i Urody. Imprezę zorganizował Wydział Zdrowia Urzędu Spraw Społecznych Urzędu Miasta Lublin. Podczas imprezy nie zabrakło także występów artystycznych. GAMZA w OLIMPIE z okazji Dnia Kobiet to już tradycja.

W gorącym okresie przygotowań jubileuszowych nie można liczyć na pobłażliwość „Dziennika Wschodniego”, medialnego patrona Formacji GAMZA. 31 marca 2015 r. w Hotelu Royal Botanic odbyło się uroczyste podsumowanie plebiscytu Kobieta Przedsiębiorcza. Już po raz siódmy nagrodzone zostały panie, które wyróżniają się aktywnością, kreatywnością i przedsiębiorczością oraz mieszkają i działają w województwie lubelskim. A GAMZA uświetniła tę uroczystość specjalnie przygotowanymi choreografiami dla pań oraz wręczyła laureatkom zaproszenia na Galowy Jubileuszowy Koncert 45-lecia Formacji.

O koncercie jubileuszowym dowiemy się trochę później, a nawiązując do nagłówka artykułu, tydzień później,

19 kwietnia 2015 r. GAMZA wyruszyła do Warszawy do Teatru ROMA na musical w reżyserii Wojciecha Kępczyńskiego. To kolejna świetna premiera. Popisy tancerzy, a to GAMZĘ interesowało najbardziej, były na bardzo wysokim poziomie. Wspaniały kunszt aktorski oraz wokalny to kolejny sukces musicalu. Wróciliśmy w bardzo dobrych nastrojach.

Gala AMBASADOR LUBELSZCZYZNY 2015

Gala AMBASADOR LUBELSZCZYZNY w dniu 25 kwietnia 2015 r. w Hali Targów Lubelskich to wydarzenie, które adresowane było do blisko tysiąca widzów. Województwo lubelskie ma już ponad 30 ambasadorów, których nagrodziło honorowymi tytułami. Tytuły „Ambasadora” przyznawane są wybitnym osobom, instytucjom i firmom, które wniosły istotny wkład w promowanie Lubelszczyzny w kraju i poza jego granicami. Formacja GAMZA wprawdzie nie posiada jeszcze takiego tytułu, ale rozmachem swoich przedsięwzięć i artystycznych wydarzeń oraz działalności charytatywnej wpisuje się w kulturalną mapę Lublina oraz regionu. GAMZA na Gali AMBASADOR LUBELSZCZYZNY jest taneczną wizytówką regionu, przedstawiając po raz trzeci z rzędu swoje show obok takich gwiazd jak: Beata Kozidrak, Natasza Urbańska, Janusz Józefowicz, Maryla Rodowicz. Nasza Grupa nie była jeszcze nominowana do tego tytułu, jednak stanowi taneczną markę Politechniki Lubelskiej, Miasta Lublina oraz województwa lubelskiego.

Piotr Robert Mochol

45 lat Formacji Tańca Towarzyskiego Politechniki Lubelskiej GAMZA

Blisko 10 tysięcy tancerzy, około 1000 koncertów w kraju i za granicą, 23 prezesów zespołu, 61 „gamzowych” małżeństw – tak w skrócie można podsumować 45 lat działalności Formacji Tańca Towarzyskiego Politechniki Lubelskiej GAMZA.

11 kwietnia 2015 r. odbył się Galowy Koncert Jubileuszowy 45-lecia Formacji Tańca Towarzyskiego Politechniki Lubelskiej GAMZA.

I część:

- Formacja Latinoamerykańska ELVIS PRESLEY (Old Reprezentacja)
- AKADEMIA PANA PIOTRA – fragmenty musicalu w wykonaniu niepełnosprawnych uczniów z Zespołu Szkół Nr 4 im. J. Korczaka w Lublinie
- Honey, Honey, Honey (III Reprezentacja)
- Formacja Standardowa VOULEZ VOUS (II Reprezentacja)
- Formacja Latinoamerykańska DANCING QUEEN (I Reprezentacja)

II część:

Formacja Tańca Towarzyskiego Politechniki Lubelskiej GAMZA uhonorowana została:

- Dyplomem Uznania oraz Medalem Wojewody Lubelskiego za wieloletnią działalność wnoszącą istotny wkład w życie kulturalne miasta Lublin i województwa lubelskiego, wielki profesjonalizm w pracy artystycznej wśród społeczności akademickiej, a przede wszystkim za wspieranie i kształtowanie młodych talentów, stworzenie niezwykle bogatego repertuaru, a w szczególności zaś za szeroką promocję Lubelszczyzny w kraju – wojewoda lubelski Wojciech Wilk

- Nagrodą Kulturalną Województwa Lubelskiego – marszałek województwa lubelskiego Sławomir Sosnowski
- Nagrodą Okolicznościową Rady Miasta Lublin – prezydent miasta Lublin Krzysztof Żuk
- Listem Okolicznościowym Zastępcy Prezydenta Miasta Lublin Moniki Lipińskiej
- Listem Okolicznościowym Rektora Politechniki Lubelskiej prof. Piotra Kacejko
- Listem Okolicznościowym Dyrekcji Medycznego Studium Zawodowego im. prof. St. Lipharta w Lublinie Anny Krzyżowskiej
- Listem Okolicznościowym Dyrektora i Pracowników Lubartowskiego Ośrodka Kultury oraz Klubu Tańca Towarzyskiego CHOCHLIK Lubartów
- Listem Okolicznościowym Dyrektora Zespołu Szkół Nr 4 im. Janusza Korczaka w Lublinie Bożenry Kowalik
- Listem Okolicznościowym Akademickiego Chóru Politechniki Lubelskiej
- Listem Okolicznościowym Grupy Tańca Współczesnego Politechniki Lubelskiej
- Listem Okolicznościowym Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej

III część:

Widowisko taneczne MIŁOŚĆ NIEJEDNO MA IMIĘ w wykonaniu I, II i III Reprezentacji Formacji Tańca Towarzyskiego Politechniki Lubelskiej GAMZA z towarzyszeniem Agencji Muzycznej SIMON

Relacja pollub.pl:

Blisko 10 tysięcy tancerzy, około 1000 koncertów w kraju i za granicą, 23 prezesów zespołu, 61 „gamzowych” małżeństw – tak w skrócie można podsumować 45 lat działalności Formacji Tańca Towarzyskiego Politechniki Lubelskiej GAMZA.

W tym roku zespół obchodzi swój jubileusz. Razem z Formacją 25-lecie pracy artystycznej świętuje jej kierownik i choreograf Piotr Robert Mochol. Z tych okazji 11 kwietnia 2015 r. w Lubelskim Parku Naukowo-Technologicznym odbył się Koncert Galowy.

Podczas koncertu zobaczyć można było największe widowiska taneczno-muzyczne z dorobku artystycznego Formacji, takie jak: DANCING QUEEN, VOULEZ VOUS, ELVIS PRESLEY, AKADEMIA PANA PIOTRA, MIŁOŚĆ NIEJEDNO MA IMIĘ.

Na scenie wystąpili zarówno tancerze GAMZY, jak i uczniowie oraz nauczyciele z Zespołu Szkół Nr 4 im. Janusza Korczaka w Lublinie, a także wolontariusze Stowarzyszenia Miłośników Tańca w Lublinie.

W repertuarze Formacji znajdują się wszystkie tańce standardowe i latynoamerykańskie, a układy choreograficzne tworzą atmosferę musicalu i rewii – mówi Piotr Robert Mochol.

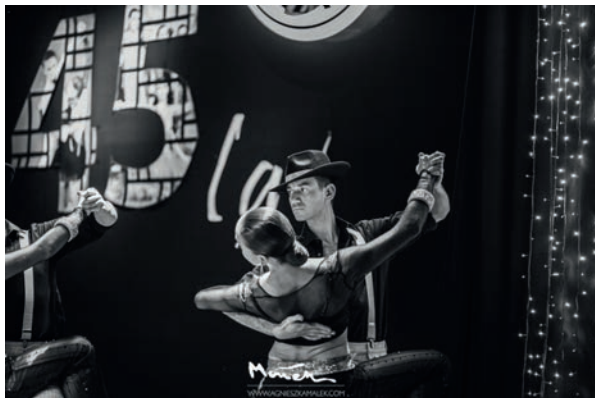
Corocznie tancerze GAMZY prezentują programy artystyczne podczas studenckich imprez kulturalnych i sportowych, spotkań biznesowych, integracyjnych oraz na okolicznościowych galach. Są również współorganizatorami artystycznych wydarzeń na skalę miejską i ogólnopolską. Od 1991 roku prowadzą działalność charytatywną m.in. na rzecz dzieci i młodzieży niepełnosprawnej z Zespołu Szkół Nr 4 im. J. Korczaka w Lublinie.

Taniec to przede wszystkim setki godzin spędzonych na salach tanecznych i kolejne pokolenia studentów, którzy chcą trenować, szkolić się, rozwijać sztukę taneczną – podkreśla P. Mochol. Taniec stawia również nowe wyzwania, daje możliwość rozwoju, pracy nad własnym ciałem, ruchem, wyzwaniem emocji. I wreszcie to sztuka, piękno, wrażenia, kiedy wszystkie elementy układanki choreograficznej zaczynają do siebie pasować.

Relacja Dziennika Wschodniego:

W sobotę Formacja Tańca Towarzyskiego Politechniki Lubelskiej GAMZA świętowała swoje 45-lecie, a jej szef Piotr Mochol 25-lecie pracy artystycznej.

– Do GAMZY trafiłem na pierwszym roku studiów. To była moja ucieczka od sekcji lekkoatletycznej. Wiedziałem, że jeśli mam coś trenować, to może to być tylko taniec. Na czwartym roku zapisałem się na kurs instruktorski – wspomina Piotr Mochol. – Bardzo związałem się z formacją i z ludźmi, dlatego zostałem. W międzyczasie powstało Stowarzyszenie Miłośników Tańca w Lublinie, którego jestem prezesem od 1997 roku. Przy okazji organizowania pierwszego Ogólnopolskiego Turnieju



Tańca Towarzyskiego Politechniki Lubelskiej w najwyższych klasach tanecznych pojawił się pomysł, żeby stworzyć organizację, która działając poza samorządem, organizowałaby takie imprezy. Największy sukces GAMZY to m.in. wyjazdy na zagraniczne tournee. – To także pótroczny kontrakt taneczny w Japonii oraz grono wiernych fanów, którzy doceniają naszą pracę i przychodzą na koncerty – zaznacza Mochol. W sobotę w specjalnym jubileuszowym programie wystąpiła Formacja Latinoamerykańska Elvis Presley, złożona z byłych tancerzy GAMZY, Formacja Standardowa Voulez Vous oraz Formacja Latinoamerykańska Dancing Queen. Zgromadzona publiczność obejrzała jubileuszowe widowisko „Miłość niejedno ma imię” (do muzyki na żywo w wykonaniu Agencji Muzycznej SIMON). Można było też zobaczyć fragmenty musicalu „Akademia Pana Piotra”

w wykonaniu niepełnosprawnych uczniów z Zespołu Szkół Nr 4 im. J. Korczaka w Lublinie.

Relacja Radia Centrum:

[...] Wracamy w atmosferze jubileuszu. Formacja Tańca Towarzyskiego Politechniki Lubelskiej GAMZA kończy 45 lat i jest prawie moim rówieśnikiem! I akurat to prawie nie robi różnicy. Swój osobisty jubileusz świętuje również dyrektor artystyczny i choreograf GAMZY – Piotr Mochol. Piotr – nasz Gość Specjalny obiecał, że odwiedzi nas w radiu mimo tego, że dla niego będzie to czas kumulacji zajęć przed sobotnim koncertem jubileuszowym. Zapraszamy w piątek od 22.00. [...]

Relacja Radia Lublin:

Rozpoczęli 1 kwietnia 1970 r. i tańczą do dziś. Jubileusz 45-lecia świętuje Formacja Tańca Towarzyskiego Politechniki Lubelskiej GAMZA [...]

[...] Koncert jubileuszowy rozpoczyna się w sali lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego.

– Na scenie pojawi się kilka pokoleń tancerzy – zapowiada szef formacji, Piotr Mochol [...] – Taniec nie przeszkadza nauce – zapewniają członkowie GAMZY [...]

Przez 45 lat przez GAMZĘ przeszło (a dokładniej przetańczyło) prawie 10 tysięcy osób. Formacja dała około tysiąca koncertów w kraju i za granicą. Taniec połączył też 61 „gamzowych” małżeństw.

Relacja lubelska.tv:

Połączenie tańca towarzyskiego z kreatywnym show to wizytówka tanecznej formacji GAMZA, o czym można się było przekonać podczas Galowego Koncertu Jubileuszowego.

Jubileusz w rytmie ABBY, Akademia Pana Piotra wraz z niepełnosprawnymi dziećmi oraz widowisko taneczne „Miłość niejedno ma imię” – to był wyjątkowo rozrywkowy wieczór.

Piotr Robert Mochol



Piotr Robert Mochol

WYKSZTAŁCENIE:

- absolwent Wydziału Mechanicznego Politechniki Lubelskiej – 1991
- absolwent dwuletniego kursu kwalifikacyjnego II stopnia z dziedziny tańca towarzyskiego Ministerstwa Kultury i Sztuki – 1992
- absolwent Podyplomowego Studium Trenerskiego z Tańca Sportowego przy AWF w Gdańsku – 1999
- absolwent kwalifikacyjnego kursu w zakresie oligofrenopedagogiki – 2000
- absolwent kwalifikacyjnego kursu z zakresu wczesnego wspomaganie rozwoju i edukacji uczniów autystycznych – 2010
- uczestnik wielu kongresów i szkoleń tanecznych

PRAKTYKA ZAWODOWA:

- Formacja Tańca Towarzyskiego Politechniki Lubelskiej „GAMZA” – asystent instruktora w latach 1990-1991
- Kierownik artystyczny i choreograf od 1.03.1991 r.
- Szkoła Tańca Jacka Jelinka – prowadzenie zajęć tanecznych w latach 1991-1993
- Dyrektor Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzyskiego o Puchar Rektora Politechniki Lubelskiej w latach 1993 – 2002
- Skarbnik Oddziału Terenowego Polskiego Towarzystwa Tanecznego w Lublinie w latach 1993-2000
- Kierownik artystyczny Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzyskiego w Lubartowie w latach 1996-2000
- Kierownik artystyczny Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzyskiego o Puchar Prezydenta Białej Podlaskiej w latach 1997-1999
- Dyrektor XXII Akademickich Mistrzostw Polski w Tańcu Towarzyskim na 1997 rok (reaktywowane po 10 latach)
- Prezes Stowarzyszenia Miłośników Tańca w Lublinie od 1997 roku
- Członek Komisji Rewizyjnej i delegat na Walny Zjazd PTT Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Tanecznego w Lublinie w latach 2000-2004
- Członek zwyczajny Polskiego Towarzystwa Tanecznego
- Zajęcia sportowo-taneczno-terapeutyczne w Zespole Szkół Nr 4 Lublinie od roku 1999
- Zajęcia dydaktyczne w ramach kursów doskonalących dla nauczycieli z zakresu tańca (Lubelskie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lublinie, Centrum Edukacji CHAMPION w Lublinie) od roku 2000
- Przygotowanie i prowadzenie warsztatów metodycznych dla nauczycieli wychowania fizycznego w zakresie tańca sportowego od roku 2004
- Praca w jury szkolnych i powiatowych przeglądów tanecznych wszystkich szczebli od roku 2003
- Wykładowca na studiach podyplomowych Artystyczne Formy Edukacji Ruchowej oraz Wychowanie Fizyczne organizowanych przez Oświatę – Lingwista w Lublinie pod patronatem Wyższej Szkoły Kultury Fizycznej i Turystyki im. Haliny Konopackiej w Pruszkowie od roku 2007

- Kierownik kursów instruktorskich na instruktora tańca sportowego organizowanych przez Polską Akademię Sportu w Warszawie oraz Wyższą Szkołę Kultury Fizycznej i Turystyki im. Haliny Konopackiej w Pruszkowie od roku 2008.

Piotr Mochol to nie tylko trener i choreograf, ale także nauczyciel oraz terapeuta. Zawodowo pracuje jako nauczyciel w Zespole Szkół Nr 4 im. Janusza Korczaka w Lublinie, ale znany jest ze swej szerokiej działalności charytatywnej na rzecz osób niepełnosprawnych (od 1991 roku). W 2012 r. wyróżniony został w konkursie na Medal Prezydenta Miasta Lublin dla osób niepełnosprawnych i osób aktywnie działających na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych. Zainicjował

i wprowadził do Szkoły Specjalnej autorskie zajęcia z tańca towarzyskiego jako formę terapii sportowej. Jest autorem programów do zajęć pozalekcyjnych i terapeutycznych. Modyfikuje i dostosowuje proces kształcenia dzieci i młodzieży upośledzonej umysłowo i z autyzmem, uwrażliwiając uczniów na piękno, estetykę i indywidualne przeżycia artystyczne. Wiele tych działań wykonuje społecznie w swoim wolnym czasie. Jest zaangażowany w organizowanie pomocy i opieki uczniom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej. Inicjator i główny organizator wielu imprez, przeglądów i konkursów tanecznych dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, wyjazdów na Zieloną Szkołę. Piotr Mochol integruje dzieci i młodzież z upośledzeniem umysłowym i z autyzmem ze środowiskiem studenckim.

Folk jest trendy!

Tak niedawno – 8 listopada 2014 r. – było nasze Święto: 10-lecie reaktywacji Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej.

Nie da się tak szybko o tym zapomnieć. Ach, co to był za wieczór! Duża scena, na widowni same znakomitości, rodzina i przyjaciele. Wręczanie kwiatów i podziękowań zламаło naszych największych twardzieli. Wielkie wzruszenie. A po koncercie spotkanie integracyjne do białego rana. Nie mogliśmy się sobą wszyscy nacieszyć! Nareszcie byliśmy wszyscy razem.

Starsi tancerze, którzy zaczynali 10 lat temu, poznawali młodych – młodzi poznawali się ze starszymi. Nowe znajomości, ale ten sam wspólny język porozumienia: taniec, śpiew i zabawa. Rozmów, śmiechu było bez liku. Kto to wymyślił, że jubileusz ma być co 5 lat? Powinien być częściej!

I prawie bez snu na następny koncert! Już po południu występowaliśmy w Hali Targowej Lublin dla miłośników fantasy – FALKON.

I nie zwalniamy tempa! Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, więc czym prędzej szykujemy występ świąteczny. 18 grudnia śpiewamy kolędy na spotkaniu opłatkowym dla pracowników i środowiska akademickiego Politechniki Lubelskiej, a wieczorem sami organizujemy zespołowy świąteczny poczęstunek. Życzeniom i serdecznościom nie ma końca.

Poświąteczne leniuchowanie nie dla nas, bierzemy się do dalszej pracy. Już 2 stycznia 2015 r. wíwat na cześć ustępującego po wielu latach z funkcji kanclerza PL Mieczysława Hasia-ka, który jest miłośnikiem folkloru.

17 stycznia dwie uroczystości: dla emerytowanych pracowników PL oraz udział w koncercie charytatywnym dla Jasia Karwowskiego w kościele na „Poczekajce”.

Zespół wsparł także akcję dobroczynną dla dzieci z Zespołu Szkół nr 4 im. J. Korczaka w Lublinie, przekazując na ręce dyrektora Szkoły pluszaki.

17 lutego – zakończenie karnawału w Zespole. Ostatnio w modzie są przebieranki, więc i u nas także były. Nawet nowicjuszom, którym oberek jeszcze nie „wszedł w nogi” na próbach, udało się zatańczyć świetnie podczas wesołej zabawy.

Kolejnym wydarzeniem w naszej kolorowej folkowej po-



ZPIT PL – Stara Warszawa

dróży był Krasnystaw. 1 marca obchodzono rocznicę nadania praw miejskich Miastu. Burzą oklasków zgromadzona publiczność dziękowała nam za koncert. Otrzymaliśmy wiele słów uznania i zachętę do dalszych prezentacji na terenie powiatu.

A wkrótce po tym... stuk, puk! Politechnika otwiera drzwi! Nie mogło i nas zabraknąć w tak ważnym dniu! Setki młodych ludzi odwiedziły naszą Uczelnię, a my zachęcaliśmy do wstąpienia w szeregi naszego Zespołu. Widok kolorowych strojów jednak jest egzotyczną atrakcją dla młodzieży.

Czas pędzi jak szalony i w zawrotnym tempie zbliżyliśmy się do Świąt Wielkanocnych. Nie mogło się obyć bez świątecznego spotkania w gronie zespołowym. Jak zwykle „koszyczkowo”, a więc każdy przyniósł coś na stół. Było bogato, serdecznie, wzruszająco i rodzinnie.

Nie zwalniamy tempa i szykujemy dla wszystkich coś wyjątkowego – FOLKLOTEKA w Klubie Studenckim „Kazik” przed nami... Lepsze czasy nastały! Folk stał się trendy!

Karolina Dryka

Wrażenia nowicjusza

Zapisując się do Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej, nie wiedziałem dokładnie, na czym to wszystko polega. Pierwsze próby to było dla mnie coś nowego, nieodkryte-

go. Przychodziłem pełen energii, by spożytkować ją na próbie przy nauce tańców. Na pierwszym spotkaniu bardzo mi się spodobało, ta atmosfera i klimat – to jest coś nie do opisania, to trzeba samemu przeżyć. Pani Hania przyjęła nas – nowicjuszy bardzo ciepło, opowiedziała nam o Zespole i o tym, czym się zajmuje. Członkowie grupy starszej byli bardzo otwarci i uczynni, każdej nowej osobie pomagali zaaklimatyzować się. Pierwsza próba była bardzo owocna, ponieważ pozwoliła nam zrozumieć, że bez naszej współpracy, zaangażowania i regularnego chodzenia na próby nic nie osiągniemy. Spodobało mi się na tyle, że chciałem więcej i więcej. Zacząłem chodzić regularnie i podobało mi się to coraz bardziej. Moim celem był jak najszybszy debiut na scenie. Wiedziałem, że będę mógł to osiągnąć, jeśli tylko wykażę trochę chęci. Z próby na próbę było coraz łatwiej, a zarazem coraz trudniej, ponieważ ciągle dochodziły nowe, trudniejsze elementy tańca, co motywowało mnie do jeszcze większej pracy i zaangażowania.

Na próbach starałem się uczyć jak najwięcej i jak najszybciej, chociaż nie zawsze mi to wychodziło. Pani Hania potrafi każdemu pomóc skorygować błędy i doradzi, w jaki sposób je wyeliminować. Z treningu na trening miałem jeszcze większą motywację i chęć do tańczenia.

Przemysław Kruczek – debiutant ZPiT PL

Zawsze chciałem tańczyć, zawsze chciałem śpiewać, ocalać od zapomnienia dźwięki, których już nie ma, a oddałam się malarstwu, spychając na dalszy plan swoje największe pragnienia. I może dlatego ciągle byłam nieszczęśliwa. Zawsze było coś: to nauka, nieszczęśliwe wypadki, znajomi, wspólnoty, praca i malarstwo. Ale zawsze dusza tęskniła za łąką, polem, za muzyką z obrazów Chełmońskiego czy Stanisławskiego, ilekroć tylko ją zasłyszała, aż w końcu znalazła. Jest takie miejsce w Lublinie, chociaż myślałam, że znam już wszystkie, w którym mogę spełnić swe najskrytsze pragnienia, w którym mogę ocalić tę cząstkę schowaną gdzieś na dnie własnej duszy. Tę cząstkę, która jest w nas wszystkich, która nas łączy. To



ZPiT PL – Stara Warszawa

miejsce to Zespół Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej. Przyszłam raz i zostałam, i wiem, że tego miejsca nie opuszczę prędko, choćby nie wiem jak było ciężko. Nie spodziewałam się, że spotkam tyle pasji, ile poznałam ludzi, że tyle mogę się nauczyć, tyle mogę dać, zupełnie bezinteresownie. A myślałam, że już mnie nic nie zaskoczy. Nie spodziewałam się, że stanę na scenie Uniwersytetu Przyrodniczego, gdzie kilka lat wcześniej, siedząc po drugiej stronie, rozpisywałam ogólnopolskie konkursy z historii, że śpiewem i tańcem wesprę kogoś charytatywnie, że umilę czas starszym osobom, że upiększę choćby strojem ważne wydarzenia innych miast, że podzielę się opłatkiem i jajeczkiem z osobą, która wcześniej wydawała mi się być zupełnie obcą. Bo taniec zbliża, bo taniec uczy. Uczy pokory, cierpliwości, poznawania siebie od nowa, bycia z drugim człowiekiem i dla drugiego. Uczy kim jestem i dlaczego tu jestem, niezależnie od tego, w jakim kraju i jakich okolicznościach przyszło nam żyć. Jednego czego żałuję to tego, że nie przyszłam tutaj wcześniej, chociaż było wiele momentów, w których się mijaliśmy, wymieniając zachwytem. Może to nie był ten moment? Warto spełniać swoje marzenia, warto być szczęśliwym.

Elżbieta Długosz – debiutantka ZPiT PL

Sport

Wicemistrz Polski Seniorów w kickboxingu

Student Politechniki Lubelskiej Robert Ułasiuk wywalczył srebrny medal podczas Mistrzostw Polski Seniorów w kickboxingu, które odbyły się w dniach 6-8 marca br. w miejscowości Kobylka/Wołomin. Zawody stały na bardzo wysokim poziomie, wystartowali w nich zawodnicy aż z 44 klubów z całej Polski.

Robert Ułasiuk jest studentem II roku matematyki na Wydziale Podstaw Techniki. Jest to jego kolejny znaczący sukces, ponieważ w 2014 roku na Akademickich Mistrzostwach Polski wywalczył on złoty medal w swojej kategorii wagowej. Robert trenuje w sekcji Klubu Uczelnianego AZS Politechniki Lubelskiej, którą prowadzi trener Kazimierz Piwowarczyk.

Kazimierz Piwowarczyk



Robert Ułasiuk – ciemne spodenki

Sukcesy drużynowe i indywidualne kickboxerów

Kolejny spektakularny sukces studentów Klubu Uczelnianego AZS Politechniki Lubelskiej na Akademickich Mistrzostwach Polski w kickboxingu, które odbyły się w dniach 14-15 maja 2015 r. w Warszawie. Reprezentanci naszej Uczelni wywalczyli pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej Mistrzostw i jak co roku dołożyli do tego kilka wspaniałych sukcesów indywidualnych. Podopieczni trenera Kazimierza Piwowarczuka



Na zdjęciu stoją od lewej: Amadeusz Sobczyk, Kamil Przybysz, Dmytro Parubok, trener Kazimierz Piwowarczyk, Paulina Szewczuk, Robert Ułasiuk, Michał Białek

wywalczyli następujące medale: dwa złote – Paulina Szewczuk w kategorii do 60 kg i Dmytro Parubok do 57 kg, srebrny medal Kamil Przybysz do 74 kg oraz brązowy medal Robert Ułasiuk do 63 kg.

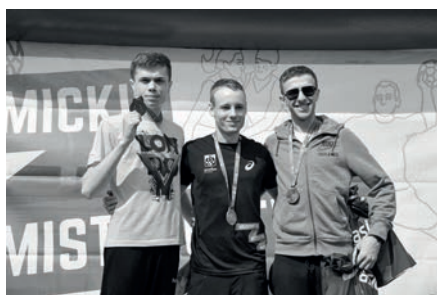
Sukces osiągnięto dzięki ogromnemu zaangażowaniu studentów Politechniki Lubelskiej, którzy poświęcili na przygotowania wiele czasu, trenując przez wiele miesięcy 4-5 razy w tygodniu.

Należy podkreślić fakt, że Mistrzostwa stały na bardzo wysokim poziomie, brali w nich udział zawodnicy z ponad 40 uczelni z całej Polski, wśród których znaleźli się reprezentanci kadry Polski w kickboxingu, a także medaliści Mistrzostw Świata, Mistrzostw Europy i Mistrzostw Polski Seniorów.

Kazimierz Piwowarczyk

Brąz w biegach przełajowych

11 kwietnia 2015 r. w Łodzi odbyły się Akademickie Mistrzostwa Polski w biegach przełajowych. Rywalizacja studentów toczyła się w czterech biegach: wśród kobiet na dystansie 3 km i 6 km oraz wśród mężczyzn na dystansie 4,5 km i 9 km.



Na starcie stanęło 620 zawodników z 61 uczelni wyższych z całej Polski. Po złotym i srebrnym medalu w klasyfikacji generalnej w latach 2013-2014, w tym roku sięgnęliśmy po brązowy medal w klasyfikacji generalnej i wśród uczelni technicznych. Indywidualnie w biegu na 4,5 km Sebastian Smoliński zdobył brązowy medal w klasyfikacji generalnej i srebrny w klasyfikacji uczelni technicznych. Skład naszej drużyny stanowili: Michał Biały, Rafał Buczak, Damian Jastrzębski, Wacław Kłoczek, Łukasz Ligaj, Kamil Młynarz i Sebastian Smoliński. Opiekunem reprezentacji był Ryszard Stachaszewski.

Ryszard Stachaszewski

Teksty napisali i opracowali do druku

Hanna Aleksandrowicz, specjalista, Dział Spraw Studenckich, Zespół Pieśni i Tańca PL

Anna Arent, adiunkt, Katedra Zarządzania, WZ

Robert Barszczyk, specjalista, WBiA

Marta Batorczak-Żuchowska, Biuro Wymiany Międzynarodowej PL

Iwona Czajkowska-Deneka, rzecznik prasowy

Zbigniew Czyż, WM

Karolina Dryka, Zespół Pieśni i Tańca PL

Elżbieta Długosz, Zespół Pieśni i Tańca PL

Alina Filipczuk, kierownik Działu Nauczania i Toku Studiów

Leszek Gardyński, adiunkt, Katedra Inżynierii Materiałowej, WM

Agnieszka Geneja, starszy referent, sekretariat, WPT

Hanna Głos, koordynator Wojewódzkiego Konkursu Informatycznego „Mistrz Komputera”

Magdalena Goździk, starszy referent, Biuro Wymiany Międzynarodowej PL

Michalina Gryniec-Jaworska, koordynator Wojewódzkiego Konkursu Informatycznego „Mistrz Komputera”

Celina Handzel, specjalista, Biuro Wymiany Międzynarodowej PL

Beata Kijak-Mitura, specjalista, Biuro Współpracy Międzynarodowej i Badań Naukowych

Tomasz Kołtunowicz, adiunkt, Katedra Urządzeń Elektrycznych i TWN, WEil

Przemysław Kruczek, Zespół Pieśni i Tańca PL

Jakub Krzysiak, specjalista, Biuro Rozwoju, Promocji i Kooperacji PL, Studencka Agencja Fotograficzna PL

Edyta Łukasik, adiunkt, Instytut Informatyki, WEil

Mirosław Malec, adiunkt, Katedra Podstaw Techniki, WPT

Piotr Mochol, specjalista, Dział Spraw Studenckich, Formacja Tańca Towarzyskiego PL „GAMZA”

Kazimierz Piwowarczyk, starszy wykładowca, SWFiS

Małgorzata Plechawska-Wójcik, adiunkt, Instytut Informatyki, WEil

Jolanta Sadowska, specjalista, Katedra Mechaniki Ciała Stałego, WBiA

Ksenia Siadkowska, przewodnicząca Samorządu Doktorantów PL

Stanisław Skowron, profesor nadzwyczajny PL, Katedra Marketingu, WZ

Ryszard Stachaszewski, starszy wykładowca, SWFiS

Mirosław Szala, asystent, Katedra Inżynierii Materiałowej, WM

Anna Szum, koordynator Wojewódzkiego Konkursu Informatycznego „Mistrz Komputera”

Aneta Tor-Świątek, adiunkt, Katedra Procesów Polimerowych, WM

Andrzej Wac-Włodarczyk, profesor zwyczajny, Instytut Elektrotechniki i Elektrotechnologii, WEil

Anna Walczyna, adiunkt, Katedra Ergonomii, WZ

Anita Wasilewska, referent, Biuro Rektora i Organizacji Uczelni

Małgorzata Wojcieszek, starszy referent, Biuro Wymiany Międzynarodowej PL

Ewelina Zięba, starszy referent, Biuro Karier PL

Agata Zdyb, profesor nadzw. PL, Instytut Inżynierii Odnawialnych Źródeł Energii, WiS

Marcin Żuk, specjalista, Biuro Wymiany Międzynarodowej PL

„Biuletyn Informacyjny Politechniki Lubelskiej”

wydaje Politechnika Lubelska za zgodą Rektora
Adres redakcji: Politechnika Lubelska, ul. Nadbystrzycka 38 d, 20-618 Lublin
tel. 81 538 41 13, fax. 81 538 46 57
e-mail: biuletyn@pollub.pl

Zespół redakcyjny

mgr Milena Jagiełło-Okoni (redaktor naczelny), mgr Anita Wasilewska

Rada programowa

prof. dr hab. inż. Stanisław Skowron (przewodniczący);
mgr Iwona Czajkowska-Deneka; mgr Elżbieta Gontarz

Stali współpracownicy

mgr inż. Robert Barszczyk; mgr inż. Agnieszka Geneja; mgr inż. Jakub Karikowski;
dr inż. Tomasz Kołtunowicz; mgr inż. Jakub Krzysiak; dr inż. Aneta Tor-Świątek;
dr Anna Walczyna; dr hab. Agata Zdyb, prof. PL

Zdjęcia: archiwum, SAF

Skład i łamanie: Tomasz Piech – TRUE COLOURS, Lublin

Nakład: 500 egz.

Numer zamknięto 31.04.2015 r.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich skracania i redagowania

Jubileusz GAMZY



Red Bull Paper Wings

